Nr 2
SSN 2658-1574
Końskie - 2020 - Rok I
(kwiecień-maj-czerwiec)

POWIAT KONECKI

KWARTALNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY

LUDZIE WIERZYLI W BOGA A PÓŹNIEJ ZDZICZELI. NIŻNIÓW - TO BYŁA POLSKA

W II Rzeczypospolitej Niżniów był siedzibą gminy wiejskiej w powiecie Tłumacz w województwie stanisławowskim. Dziś, to miejscowość na Ukrainie. Nasza redakcja odnalazła mieszkańca w/w miejscowości, który zamieszkiwał wraz ze swą rodziną właśnie wspomniany wcześniej Niżniów i jest naocznym świadkiem bolesnych wydarzeń, które uwypukliła nie tylko II wojna światowa w stosunkach polsko – ukraińskich. Pan Józef Czepiżak, to już sędziwy Pan, który mimo upływu lat wciąż boleśnie wspomina tragedię, jaka spotkała tysiące Polaków, uciekających przed nacjonalizmem ukraińskim w czasie II wojny światowej na Kresach Wschodnich. Wojenna zawierucha zmusiła do przymusowej tułaczki wiele milionów polskich obywateli, również tych zamieszkujących Kresy Wschodnie, niektórym z nich, tak jak nasz rozmówca udało się dotrzeć na ziemię konecką i tu osiąść na stałe...

Czytaj dalej na stronie 43.

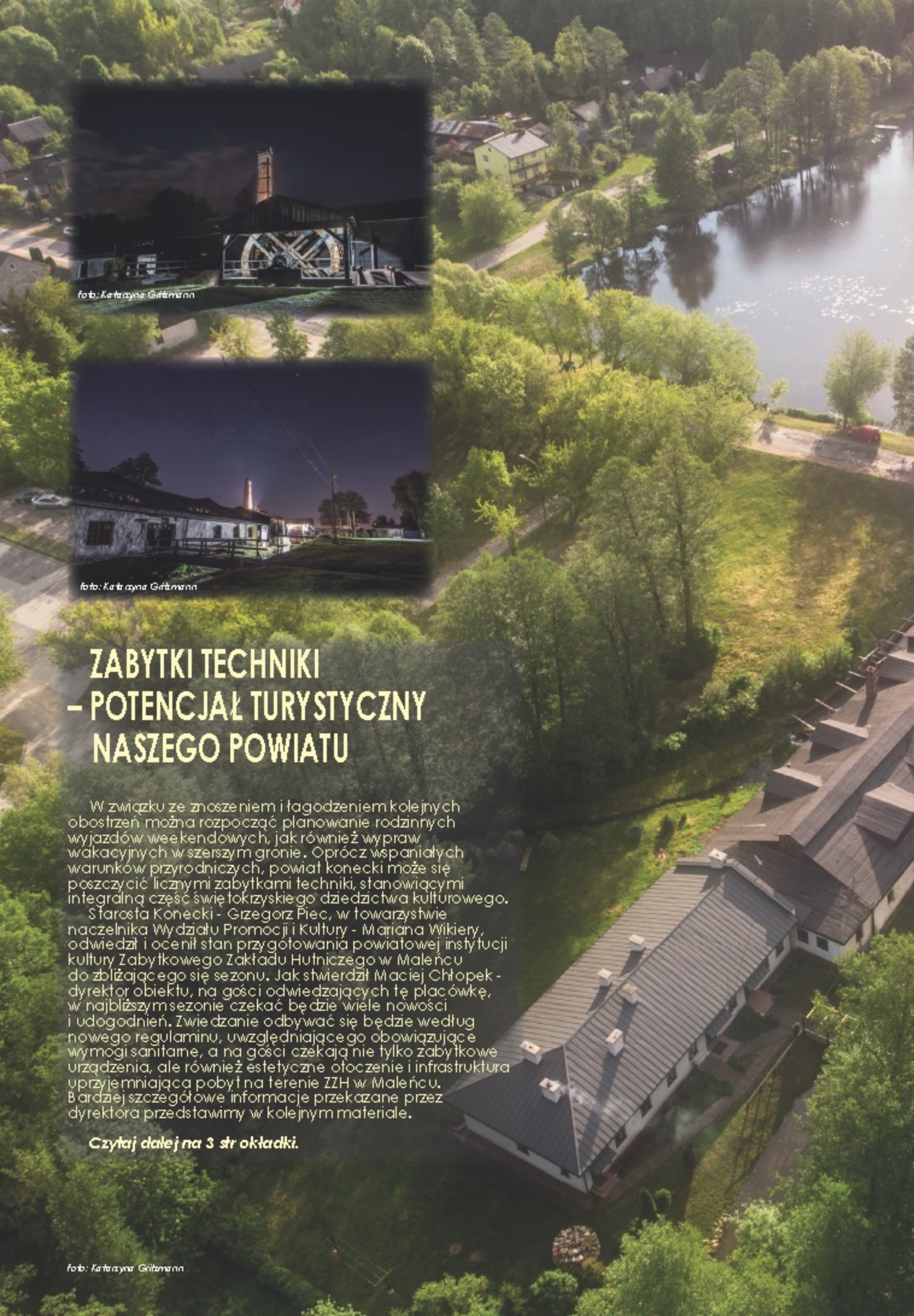

foto: Katarzyna Grätzmann

foto: Katarzyna Grätzmann

ZABYTKI TECHNIKI – POTENCJAŁ TURYSTYCZNY NASZEGO POWIATU

W związku ze znoszeniem i łagodzeniem kolejnych obostrzeń można rozpocząć planowanie rodzinnych wyjazdów weekendowych, jak również wypraw wakacyjnych w szerszym gronie. Oprócz wspaniałych warunków przyrodniczych, powiat konecki może się poszczycić licznymi zabytkami techniki, stanowiącymi integralną część świętokrzyskiego dziedzictwa kulturowego.

Starosta Konecki - Grzegorz Piec, w towarzystwie naczelnika Wydziału Promocji i Kultury - Mariana Wikiery, odwiedził i ocenił stan przygotowania powiatowej instytucji kultury Zabytkowego Zakładu Hutniczego w Maleńcu do zbliżającego się sezonu. Jak stwierdził Maciej Chłopek - dyrektor obiektu, na gości odwiedzających tę placówkę, w najbliższym sezonie czekać będzie wiele nowości i udogodnień. Zwiedzanie odbywać się będzie według nowego regulaminu, uwzględniającego obowiązujące wymogi sanitarne, a na gości czekają nie tylko zabytkowe urządzenia, ale również estetyczne otoczenie i infrastruktura uprzyjemniająca pobyt na terenie ZZH w Maleńcu. Bardziej szczegółowe informacje przekazane przez dyrektora przedstawimy w kolejnym materiale.

Czytaj dalej na 3 str okładki.

foto: Katarzyna Grätzmann

Nr 2
ISSN 2658-1574
Końskie, Rok I, 2020 r.
(kwiecień-maj-czerwiec)

Wydawca/Redakcja
Starostwo Powiatowe w Końskich
ul. Stanisława Staszica 2
26-200 Końskie
https://www.konecki.powiat.pl
e-mail: redakcja@konecki.powiat.pl
tel. 41 260 47 27, fax. 41 372 83 20

Redaktor naczelny
Marian Wikiera
Redaktorzy wydania/korekta:
Adam Kubka
Paweł Goraj
Paweł Kubiak
Agnieszka Krakowiak
Mariusz Słowiński
Projekt graficzny, skład i łamanie
Krzysztof Rusin
Zdjęcia:
Katarzyna Gritzmann, archiwum fotograficzne Starostwa Powiatowego w Końskich

TREŚĆ KLAUZULI INFORMACYJNEJ
O PRZETWARZANIU DANYCH OSOBOWYCH
dostępna jest na - www.konecki.powiat.pl

Copyright by © Starostwo Powiatowe w Końskich
Wszystkie prawa zastrzeżone.

Redakcja przyjmuje materiały tylko w wersji elektronicznej. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych. Redakcja nie odpowiada za treść materiałów zleconych do druku. Autorzy materiałów są odpowiedzialni za przestrzeganie prawa prasowego. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów, nadawania tytułów i śródtytułów.

DRUK: **TOP DRUK** SPÓŁKA Z O.O.,
SPÓŁKA KOMANDATOWA
ul. Nowogrodzka 151A, 18-400 Łomża

NA NASZYCH ŁAMACH:

KRONIKA WYDARZEŃ - strony 2 - 12
PROSTO Z POWIATU - strony 13 - 23
WIEŚCI Z GMIN - strony 24 - 30
WARTO ROZMAWIAĆ - strony 31 - 31
LUDZIE I PASJE - strony 32 - 32
LITERACKIE DEBIUTY I PREMIERY - strony 33 - 33
NASZE DZIEDZICTWO KULTUROWE - strony 34 - 35
POWIAT ZE SMAKIEM - strony 36 - 38
Z KART HISTORII - strony 39 - 46
WOKÓŁ SPORTU - strony 46 - 48

W NUMERZE:

PROJEKT SZKOŁA Z TVP. - str. 10

POWIATOWA RADA KÓŁ GOSP. WIEJSKICH...- str. 18

POMOC DLA DAGMARY - str. 20

SESJE RADY POWIATU W CZASIE PANDEMII ... - str. 22

HALA PEŁNA ODPADÓW... str. 29

„TWOJA PASJA CZEKA... - str. 32

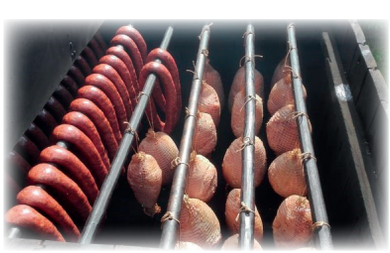
KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH W BĘBNOWIE - str. 36

KOLEJ NA... KOŃSKIE! - str. 41

Szanowni Państwo, Drodzy Czytelnicy!

Oddajemy pod Wasz osąd kolejny numer naszego, rodzimego wydawnictwa. Z racji obowiązku pragnę zakomunikować, że właśnie zwiększyliśmy objętość Kwartalnika „Powiat Konecki" do 48 stron. Okazało się bowiem, że wokół spraw naszej małej Ojczyzny, tyle się dzieje godnego uwagi, a z tej racji i potrzeby utrwalenia, iż nie sposób tego uczynić, przy dotychczasowej liczbie stron.

Tak dla przykładu, weźmy choć wspomnienie marcowej wizyty prezydenckiej w Końskich, a zwłaszcza szeroko rozpowszechniony przez ogólnopolskie media, fakt podpisania przez Andrzeja Dudę, na peronie koneckiego dworca kolejowego, ustawy pozwalającej przywrócić życie temu miejscu. Jakże to było wymowne, a i historyczna chwila dla tutejszej społeczności.

Chcę od siebie wyrazić przekonanie, iż właśnie Polska składa się z takich małych Ojczyzn, jak ta nasza. Zaczęli to dostrzegać nawet i politycy z pierwszych stron gazet. A że nastał gorący czas prezydenckiej kampanii wyborczej, to sobie przypomniano, że wybory wygrywa się w Końskich, a nie w Wilanowie. Jeden to nawet pojechał dalej, wymieniając odległy Waszyngton.

No i proszę, debata telewizyjna przed II turą wyborów na najważniejszy urząd w Polsce odbywa się w Końskich! Jak to życie potrafi pisać scenariusze. No i rzeczywiście, nie tylko w Waszyngtonie, słychać będzie o naszej małej Ojczyźnie … Będzie słyszał o nas cały świat!

Tymczasem minęło już pół roku 2020, mamy lato i potrzebę wypoczynku po, miejmy nadzieję, ustępującej i niespotykanej obecnym pokoleniom, zarazie, która dość łaskawie się z nami obeszła.

Zatem, pozostając w duchu wiary i nadziei, w imieniu całego naszego Zespołu Redakcyjnego, życzę Państwu udanych kanikuł i nieustannego zdrowia oraz zapału w pokonywaniu pocisków zawistnego losu!

w imieniu Zespołu Redakcyjnego
Marian Wikiera
Redaktor Naczelny

PS. Wszelkie sugestie, uwagi, sprostowania oraz odpowiedzi na pytania prosimy nadsyłać pod adresem
e-mail: redakcja@konecki.powiat.pl

APEL SMOLEŃSKI – 10 LAT PÓŹNIEJ. PAMIĘTAJMY!!!

Pamiętajmy o Tych, co 80 lat temu oddali życie na „nieludzkiej ziemi", za to tylko, że byli Polakami! Pamiętajmy też o Tych, którzy zginęli 10 lat wstecz w katastrofie smoleńskiej. Zginęli, bo bardzo pragnęli pamiętać! Dokładnie 10 lat temu doszło do niespotykanej dotąd katastrofy w dziejach Państwa Polskiego. Przeszła do historii pod nazwą KATASTROFY SMOLEŃSKIEJ. Zginęło wówczas 96 osób, włącznie z załogą rządowego samolotu, na pokładzie którego znaleźli się: Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński wraz Małżonką oraz szereg ważnych osobistości z życia państwowego, a także publicznego, jak choćby legenda „Solidarności" – Anna Walentynowicz.

Dla społeczności Powiatu Koneckiego szczególnie znaną i bliską postacią był poseł ziemi świętokrzyskiej, wicepremier rządu RP (2006 – 2007) – Przemysław Gosiewski. On to od 2002 roku, przez kolejnych osiem lat, odbył niezliczoną ilość odwiedzin – roboczych wizyt w naszej małej Ojczyźnie. Do dziś wspomina się szereg Jego decyzji i spraw załatwionych według „pro publico", jak choćby obwodnicę Końskich.

Kilka lat temu na koneckim cmentarzu wzniesiono monument, upamiętniający tragiczne wydarzenie z 10 kwietnia 2010 roku, z udziałem Rodziców Przemysława Gosiewskiego, Jego małżonki Beaty oraz władz samorządowych Powiatu Koneckiego.

Dla podkreślenia Tej Rocznicy, ukazaliśmy Państwu prezentację przygotowaną 10 lat temu przez nauczycieli – Pawła Milcarka i Mariana Wikierę.

Została ona po raz pierwszy i jak dotąd jedyny, przedstawiona wtedy na wzruszającym Apelu Smoleńskim, już 12 kwietnia 2010 roku!

CZEŚĆ PAMIĘCI WSZYSTKICH POLEGŁYCH WTEDY W SMOLEŃSKU!!!

Opracował: Marian Wikiera

LEGENDA WZIĄŻ ŻYJE - 80 LAT TEMU POLEGŁ MAJOR „HUBAL”

Ostatniego dnia kwietnia delegacja władz Powiatu Koneckiego na czele z Przewodniczącym Rady Powiatu – Zbigniewem Kowalczykiem oraz Starostą - Grzegorzem Piecem złożyła wiązankę kwiatów oraz zapaliła znicze pod pomnikiem majora Hubala w Końskich, oddając hołd temu szczególnemu bohaterowi naszej małej Ojczyzny.

W tej skromnej, ale symbolicznej uroczystości uczestniczyli również: Wicestarosta - Wiesław Skowron, Członkowie Zarządu Powiatu - Jarosław Staciwa i Dariusz Banasik oraz Naczelnik Wydziału Promocji i Kultury – Marian Wikiera, który na ręce Starosty przekazał listę z nazwiskami 300. żołnierzy Wydzielonego Oddziału Wojska Polskiego – owoc swoich historycznych ustaleń.

Na zakończenie, Starosta - Grzegorz Piec nawiązał do jednej z ciekawych historii związanych z bohaterskim majorem. Otóż trzy tygodnie przed śmiercią, 8 kwietnia 1940 r., Hubal powierzył dziennik bojowy oddziału oficerowi do zadań specjalnych - kierownikowi szkoły w Lipie – por. Józefowi Wyrwie, a on ukrył te zapiski w zabudowaniach wiejskich przysiółka Greszczyn. W tym ukryciu były długo, bo po wojnie Wyrwa wraz z synem Tadeuszem – najmłodszym zaprzysiężonym hubalczykiem - musieli uciec z Polski.

Dopiero siostra T. Wyrwy – Kazimiera w 1965 r. zdołała ów dokument, schowany na drogę w wypieczonym cieście, przewieźć - już mocno sfatygowany - do Francji i oddać bratu. Wiele następnych lat minęło, kiedy Tadeusz, będąc już znanym profesorem, przekazał ocalały dziennik bojowy oddziału Hubala do Muzeum AK w Krakowie w 2007 roku.

Opracował: Marian Wikiera

mjr. Henryk Dobrzański „Hubal”

Oddział „HUbala”

Szaniec Hubala – symboliczna budowla z kamieni polnych w kształcie pierścienia, znajdująca się na polanie opodal wsi Anielin.

ŚWIĘTOKRZYSKI PRZEDKONGRESOWY SEJMIK KRAJOZNAWCZY W KOŃSKICH

Wokół zabytków techniki Staropolskiego Okręgu Przemysłowego

W cykl wydarzeń poprzedzających Kongres Krajoznawstwa Polskiego włączył się Oddział PTTK w Końskich oraz działające w jego strukturach Muzeum Regionalne PTTK i Komisja Opieki nad Zabytkami. Obrady toczące się pod hasłem „Możliwości wykorzystania turystycznego zabytków Staropolskiego Okręgu Przemysłowego" miały miejsce w gościnnych progach Krajowego Stowarzyszenia Wspierania Przedsiębiorczości. Wzięło w nich udział 77 osób. Honorowy patronat nad sejmikiem sprawowali: Anna Żak Stobiecka - Świętokrzyski Wojewódzki Konserwator Zabytków w Kielcach, Krzysztof Obratański - Burmistrza Miasta i Gminy Końskie oraz Jerzego Kapłon - prezes Zarządu Głównego PTTK. Wśród uczestników sejmiku znaleźli się między innymi: członkowie Honorowi PTTK - Franciszek Midura, Andrzej Gordon, Andrzej Rembalski, Włodzimierz Szafiński i Jerzy Pabian, przedstawiciel Urzędu Marszałkowskiego w Kielcach Tadeusz Sikora, członek Zarządu Głównego PTTK Jarosław Dąbrowski, regionaliści, społeczni opiekunowie zabytków i przedstawiciele muzeów z wielu regionów kraju. Spotkanie było okazją do wyróżnienia zasłużonych opiekunów zabytków.

Za sprawą niezwykle ciekawych wystąpień udało się określić nowe funkcje i możliwości promocji często zaniedbanych i niechcianych zabytków techniki zlokalizowanych nad Czarną Konecką i Kamienną. Udało się też zachęcić społeczność lokalną do aktywności w zakresie opieki nad zabytkami.

W programie sejmiku znalazło się 11 referatów:

- prof. Franciszek Midura - Koncepcja Ekomuzeum Staropolskiego Zagłębia Przemysłowego jako integralnego czynnika ochrony krajobrazu kulturowego i przyrodniczego;
- Andrzej Danowski - Zabytki techniki – dziedzictwo niepotrzebne?;
- dr inż. Jarosław Boryca - „Syzyfowe prace" czyli specyfika prac remontowo-konserwacyjnych zabytkowego koła wodnego w Muzeum Zagłębia Staropolskiego w Sielpi;
- Daniel Czernek - Z biegiem rzeki, z biegiem lat … zabytki przemysłu i techniki jako element krajobrazu kulturowego i przyrodniczego;
- dr Andrzej Rembalski - Imprezy promujące tradycje dawnego przemysłu w województwie świętokrzyskim;
- Krzysztof Obratański - Obecna sytuacja Muzeum Zagłębia Staropolskiego w Sielpi;

- dr Stanisław Nowak - Turystyka, opieka i wypoczynek - rola i miejsce w planach perspektywicznych regionu świętokrzyskiego;
- Wojciech Pasek - Działania PTTK na rzecz popularyzacji zabytków techniki na Ziemi Koneckiej;
- dr Maciej Chłopek - W poszukiwaniu nowej funkcji użytkowej: zespół zakładu przemysłowego w Maleńcu;
- Paweł Kołodziejski - Wytapiamy kulturę. Sposoby popularyzacji i turystycznego wykorzystania dziedzictwa poprzemysłowego. Przykład Muzeum Przyrody i Techniki w Starachowicach;
- Włodzimierz Szczałuba - Inicjatywy społeczności lokalnej ożywienia terenu dawnej walcowni żelaza w Nietulisku Fabrycznym.

Dużym zainteresowaniem cieszył się towarzyszący obradom pokaz prac malarskich ukazujących koneckie zabytki. Jego autorami byli uczestnicy plenerów malarskich organizowanych przez Miejsko-Gminnego Domu Kultury w Końskich oraz Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Stąporkowie. W przeddzień sejmiku odbyło się posiedzenie Komisji Opieki nad Zabytkami Zarządu Głównego PTTK połączone ze zwiedzaniem Muzeum Zagłębia Staropolskiego w Sielpi.

Wszyscy uczestnicy zgromadzenia otrzymali pamiątkowe medale kolekcjonerskie w etui, okazjonalną pocztówkę i mogli skorzystać z pieczęci okolicznościowej. Wręczono też kilka odznaczeń i wyróżnień, a także uprawnienia społecznych opiekunów zabytków. Pokłosiem sejmiku będzie publikacja książkowa zawierająca treści wystąpień oraz relację z jego przebiegu.

Kolejnym znaczącym przedsięwzięciem krajoznawczym Muzeum Regionalnego PTTK w Końskich będzie planowana na dzień 21 listopada 2020 roku ogólnopolska konferencja naukowa pt. „Stanisław Nałęcz Małachowski – Konecczanin i pierwszy obywatel Rzeczypospolitej".

Opracował: Wojciech Pasek
Muzeum Regionalne PTTK w Końskich

ŚWIĘTO KONSTYTUCJI 3 MAJA

W tym roku obchodziliśmy święto Konstytucji 3 Maja w sposób wyjątkowy. Reprezentujący władze Powiatu Koneckiego – starosta Grzegorz Piec, wicestarosta Wiesław Skowron, członek zarządu Jarosław Staciwa i radny Robert Plech uczestniczyli w uroczystościach przygotowanych przed Urzędem Miasta i Gminy w Końskich. Krótkie okolicznościowe przemówienie wygłosili wiceminister Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk i burmistrz Krzysztof Obratański. Kulminacyjnym punktem uroczystości było podniesienie flagi państwowej na maszt przy dźwiękach hymnu.

Ze względu na stan zagrożenia epidemicznego w tym roku zabrakło oprawy artystycznej, a klimat towarzyszący uchwaleniu konstytucji 3 Maja stworzyła scenografia w postaci reprodukcji naturalnej wielkości obrazu mistrza Jana Matejki. Jedną z kluczowych postaci kompozycji, jest Stanisław Małachowski – marszałek Sejmu Wielkiego, który pochodził z Końskich.

Następnie przedstawiciele władz powiatu, w asyście miejscowych struktur PiS, udali się pod Pomnik Wdzięczności przy ulicy J. Piłsudskiego, by złożyć wiązanki kwiatów. Jest to dla mieszkańców Konecczyzny miejsce szczególne, związane z pamięcią o bohaterach walczących o odzyskanie niepodległości i utrzymanie wolności naszej Ojczyzny. Warto wspomnieć, że w okresie międzywojennym ulica, przy której znajduje się pomnik nosiła nazwę 3 Maja.

Ostatnim punktem tegorocznych obchodów Konstytucji 3 Maja była uroczysta Msza Św. w kolegiacie pw. Świętego Mikołaja w Końskich. Okolicznościową homilię wygłosił ks. dziekan Andrzej Zapart, przypominając bohaterów, którzy walcząc pod narodowym sztandarem oddali życie za Ojczyznę. Nie zabrakło też licznych odniesień do obecnej, niezwykle trudnej sytuacji związanej z panującą epidemią. Ks. dziekan wskazał jednocześnie na wielkie znaczenie wiary i siłę modlitwy w tych trudnych czasach.

Miejmy nadzieję, że przyszłoroczne obchody tego święta odbędą z pełną oprawą artystyczną, licznym udziałem mieszkańców i w radosnej atmosferze zwycięstwa nad epidemią.

Opracował: Adam Kubka

„WIEDZĄ ZABIĆ WIRUSA”
CZYLI KONKURS W RAMACH #ZOSTANWDOMU

W ramach akcji **#zostanwdomu** Starostwo Powiatowe w Końskich zorganizowało konkurs internetowy o Puchar Starosty Koneckiego pod nazwą „Wiedzą zabić wirusa”. Była to inicjatywa, dzięki której uczestnik mógł sprawdzić i pogłębić swoją wiedzę o powiecie koneckim. Wszystko to bez potrzeby wychodzenia z domu.

Konkursowe zmagania rozpoczęły się 30 marca i potrwały do 10 kwietnia 2020 r. W tych dniach codziennie na stronie www.konecki.powiat.pl pytania konkursowe ukazywały się w samo południe. Dotyczyły najczęściej informacji na temat powiatu, jego historii oraz walorów turystycznych ziemi koneckiej. Odpowiedzi na nie, uczestnicy wysyłali drogą mailową. Autorzy prawidłowych odpowiedzi zostali sklasyfikowani według szybkości nadesłanych wiadomości. – *Chcieliśmy, żeby nasze społeczeństwo pobawiło się trochę intelektualnie i poznało dzieje naszej małej ojczyzny*. – mówi Marian Wikiera, naczelnik promocji koneckiego starostwa.

Zgodnie z regulaminem konkursu, laureaci w poszczególnych dniach otrzymali nagrody w postaci książek o tematyce regionalnej. Dziesięciu najlepszych, według przedstawionej klasyfikacji ogólnej, komisja konkursowa stosownie uhonorowała, a zwycięzca otrzymał Puchar Starosty Koneckiego. Ponadto wszyscy otrzymali dyplom za udział w konkursie. Ze względu na warunki związane z pandemią, nagrody nie mogły zostać wręczone osobiście. Wszystkie wysłane zostały za pośrednictwem Poczty Polskiej S.A.

Mateusz Mazur pochodzący z miejscowości Radestów w gminie Borkowice, obecnie mieszkający w Kielcach, zdobył Puchar Starosty, zajmując I miejsce w ogólnopolskim konkursie o powiecie koneckim „Wiedzą zabić wirusa-dwa pytania w samo południe”. Pan Mateusz wygrał również pięciokrotnie Nagrodę Dnia w postaci książek o tematyce regionalnej. O konkursie dowiedział się z Radia Kielce, i jak twierdzi, bardzo spodobała mu się tematyka pytań konkursowych, z których można było się dowiedzieć wielu ciekawych informacji historycznych, czy turystycznych związanych z powiatem koneckim. Pan Mateusz Mazur pracuje w Kielcach, interesuje się piłką nożną, literaturą kryminalną oraz muzyką rockową. Zapewnia, że będzie odwiedzał naszą stronę internetową i będzie brał udział w podobnych tematycznie konkursach.

Jak okazało się, walka i rywalizacja czasowa pomiędzy uczestnikami konkursu dostarczyła sporo emocji. Wszyscy uczestnicy byli niezwykle zaangażowani. - *Konkurs był doskonałym upowszechnieniem wiedzy regionalnej, świetną formą rozrywki na wypełnienie tego trudnego czasu. Wierzę, że zmagania i rywalizacja z zakresu wiedzy na temat naszej małej ojczyzny, pozwoliła choć w części, stać się chwilą potrzebnego wytchnienia i pożyteczną rozrywką. Składam serdeczne podziękowanie i gratulacje Uczestnikom i jednocześnie Laureatom, ponieważ każdy z nich był zwycięzcą tego konkursu*- podsumował Starosta Konecki Grzegorz Piec.

Cieszy nas, że ta forma spotkała się z szerokim zainteresowaniem. Z tego też tytułu w najbliższym czasie, zrealizowane zostały kolejne konkursy i kolejne zagadki historyczne - konkurs o świętym Janie Pawle II oraz rotmistrzu Witoldzie Pileckim.

Opracował: Mariusz Słowiński

NIECH ZSTĄPI DUCH TWÓJ!

To hasło konkursu poświęconego pamięci wielkiego Polaka, papieża św. Jana Pawła II, zorganizowanego dla uczczenia setnej rocznicy jego urodzin.

KONKURS

POŚWIĘCONY PAMIĘCI PAPIEŻA ŚW. JANA PAWŁA II
W SETNĄ ROCZNICĘ URODZIN WIELKIEGO POLAKA!

- MŁODOŚĆ KAROLA WOJTYŁY - DUSZPASTERSKA POSŁUGA - PONTYFIKAT JANA PAWŁA II -

NIECH ZSTĄPI DUCH TWÓJ

CZAS TRWANIA KONKURSU INTERNETOWEGO
4-8 maja 2020 r.
szczegóły i regulamin na www.konecki.powiat.pl

Organizatorzy:
Starosta Konecki – Grzegorz Piec
Dziekan Dekanatu Koneckiego – Ksiądz Prałat – dr. Andrzej Zapart
przy wsparciu Rycerzy Kolumba z parafii MBNP z Końskich

Jan Paweł II, to wybitna postać w historii świata i narodu polskiego. Warto w tym momencie przypomnieć jego związki z naszym powiatem. Mianowicie 4 czerwca 1991 r. w Radomiu, podczas czwartej pielgrzymki do ojczyzny, Ojciec Święty pobłogosławił korony dla cudownego obrazu z sanktuarium Matki Bożej Wychowawczyni w Czarnej. Należy też szczególnie wspomnieć, że 13 czerwca 1999 r. w Warszawie beatyfikował on grupę 108 męczenników II wojny światowej, wśród których znalazł się ksiądz Kazimierz Sykulski. Błogosławiony Kazimierz Sykulski był proboszczem parafii św. Mikołaja w Końskich, a od 2008 r. jest oficjalnym Patronem Powiatu Koneckiego. Jego pomnik znajduje się przed budynkiem Starostwa.

Z tego tytułu Starosta Konecki – Grzegorz Piec z Dziekanem Dekanatu Koneckiego - Księdzem Prałatem dr Andrzejem Zapartem, przy wsparciu Rycerzy Kolumba z parafii MBNP z Końskich, poparli inicjatywę konkursu o św. Janie Pawle II i aktywnie włączyli się w jego organizację.

Konkurs o Janie Pawle II, pod hasłem NIECH ZSTĄPI DUCH TWÓJ! odbył się w dniach 4 – 8 maja 2020 r. Zestawy pytań konkursowych, wzbogacone ilustracjami, ukazywały się na stronie internetowej Powiatu Koneckiego w trzech etapach. Każdy z nich posiadał hasło przewodnie: młodość Karola Wojtyły, duszpasterska posługa i pontyfikat Jana Pawła II.

Pierwszy zestaw pytań pojawił się już w poniedziałek 4 maja, następny w środę 6 maja, a ostatni dwa dni później.

Konkurs zorganizowany przez Powiat Konecki, cieszył się zainteresowaniem nie tylko lokalnym. Miał on zasięg ogólnopolski, a nawet międzynarodowy. Powiat konecki, powiat z tradycjami i ze smakiem, stał się powiatem bez granic, gdyż w rywalizacji uczestniczyli nawet mieszkańcy dalekiego Krasnodaru w Rosji.Jak się okazało, to rodzina mająca polskie korzenie. *(Czytaj na str. 34)*

Po dokonaniu klasyfikacji, komisja konkursowa w składzie: Marian Wikiera - przewodniczący, ks. Tomasz Janicki, Agnieszka Krakowiak i Iwona Łyczek, wyłoniła zwycięzcę konkursu, laureatów II i III miejsca oraz poszczególnych etapów.

Zwycięzcą konkursu „NIECH ZSTĄPI DUCH TWÓJ!" Jan Paweł II Pro Memoria, zorganizowanego w setną rocznicę urodzin Wielkiego Polaka, został Bartosz Popielski zdobywając maksymalną ilość punktów we wszystkich etapach.

Uczestnictwo w konkursie było dla niego, jak mówi, zaszczytem, gdyż papież Polak jest bliski jego sercu.

Na co dzień pan Bartosz mieszka w Bedlenku i studiuje prawo na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach. W przyszłości chce zostać dobrym prawnikiem. W wakacje 2019 roku, jako 1 z 30 osób, zakwalifikował się do I edycji Belwederskiej Szkoły Letniej organizowanej przez Kancelarię Prezydenta RP.

Jego pasją są podróże, nie wyobraża sobie życia bez nich. Odwiedził już Irlandię, Norwegię, Holandię oraz Bośnię i Hercegowinę. Swoje wrażenia uwiecznia na fotografiach.

Laureatami II i III miejsca zostali: Adam Kowalczyk ze Stąporkowa i Hubert Popis z Dąbrówki Podłężnej.

Zwycięzcy poszczególnych etapów to: etap I – Bartosz Popielski z Bedlenka, etap II – Ewa Ferens z Końskich, Etap III – Natalia Boruń ze Stąporkowa

Wyróżnienia za wysoki poziom wiedzy i wyrównaną rywalizację otrzymali: Marta Marczyńska z Końskich, Klaudia Garłowska z Radoszyc, Paulina Nowakowska z Końskich, Weronika Cichacka z Radoszyc, Anna Dziubińska z Dyszowa, Martyna Mrozik z Grabkowa, Dominik Prawda i Marta Prawda z Końskich, Marcin Matynia ze Stąporkowa, Anna Kroszczyńska z Nowego Dziebałtowa, Wojciech Czaja z Gniezna, Kacper Szylski z Końskich.

Postanowiono też przyznać wyróżnienia specjalne dla uczestników z Krasnodaru: Alexandra Milowanowa, Swełłany Miłowanowej i Alekseya Miłowanowa.

Komisja podjęła również decyzję o nagrodzeniu pamiątkowymi dyplomami wszystkich, którzy wzięli udział w Konkursie.

Wręczenie nagród laureatom odbyło się podczas uroczystej mszy św., która odbyła się 17 maja 2020 r. o godzinie 12:15 w Kolegiacie św. Mikołaja w Końskich, a celebrowali ją: ks. Dziekan Andrzej Zapart, ks. Tomasz Janicki i ks. Marcin Dobek. W uroczystości Starostwo Powiatowe reprezentowali: Starosta Konecki Grzegorz Piec, członek Zarządu Powiatu Dariusz Banasik, naczelnik Wydziału Promocji i Kultury Marian Wikiera. Przybył również Burmistrz Miasta i Gminy Końskie Krzysztof Obratański. Poetka Janina Malicka zadeklamowała, napisany specjalnie na tę okoliczność, wiersz pt. „Wielki Polak".

Uczestnikom konkursu przybyłym na uroczystość wręczono nagrody rzeczowe i dyplomy. Natomiast tym, którzy nie mogli być na niej osobiście, nagrody zostały doręczone lub wysłane pocztą.

Opracowała: Agnieszka Krakowiak

KOCHAJCIE OJCZYSTĄ ZIEMIĘ

Konkurs o Witoldzie Pileckim, to kolejna umysłowa potyczka, której celem było uczczenie postaci tego niezłomnego bohatera z racji rocznicy wykonania na nim wyroku, oraz upowszechnienie związanej z tym historii, zwłaszcza wśród młodzieży. Organizatorem wydarzenia był Starosta Konecki Grzegorz Piec, a patronat honorowy objął Instytut Pamięci Narodowej – Delegatura w Kielcach, który ufundował nagrody.

Konkurs rozpoczął się pamiętnego 25 maja, w rocznicę egzekucji rotmistrza i trwał do 1 czerwca. Pytania pojawiały się na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w czterech etapach. Odpowiedzi napływały z całej Polski. 5 czerwca komisja konkursowa w składzie: Marian Wikiera – przewodniczący, Krzysztof Stachera, Agnieszka Krakowiak i Adam Kubka, zapoznała się z wynikami i na podstawie regulaminu wyłoniła laureatów. Poszczególne etapy wygrywali kolejno: Igor Migałka z Duraczowa, Wojciech Czaja z Gniezna, Hubert Kosma z Końskich, Karol Leśniak z Kozowa. Zwyciężczynią konkursu, w klasyfikacji ogólnej, została Martyna Mrozik z Grabkowa, 13 letnia uczennica siódmej klasy Szkoły Podstawowej w Kopaninach. Zdobyła ona maksymalną ilość punktów! Okazało się, że Martyna uwielbia różne zmagania umysłowe. Niestety, czas pandemii sparaliżował szkolne olimpiady, więc powiatowe konkursy stały się dla niej doskonałą okazją sprawdzenia swej wiedzy. Przeczytane książki o losach żołnierzy wyklętych, ułatwiły jej podjęcie decyzji o udziale w konkursie poświęconym rotmistrzowi Pileckiemu, a duży zasób wiedzy, zapewnił wygraną. Martyna jest sympatyczną nastolatką o szerokim zakresie zainteresowań: zabawy logiczne, języki obce, sport, muzyka, rękodzieło. Lubi też działać społecznie dlatego planuje obciąć włosy i oddać je fundacji „Rak'n'roll". Wolny czas najchętniej spędza z rodziną i przyjaciółmi, za którymi bardzo tęskni. Marzy przede wszystkim o tym, żeby wróciła normalność, by móc się znów spotykać z rówieśnikami. Tegoroczne wakacje spędzi na odkrywaniu uroków okolicznych miejsc, których w naszym powiecie i województwie nie brakuje, a zwiedzanie rozpocznie od Maleńca i Oblęgorka. Na wymarzoną Norwegię jeszcze przyjdzie czas.

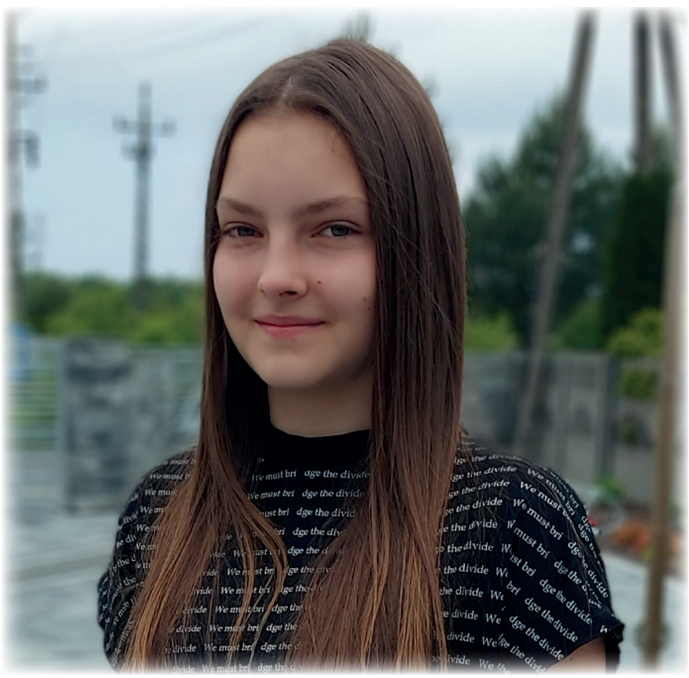

Drugie miejsce zajęła Natalia Boruń ze Stąporkowa, a trzecie Natalia Wojtulska z Soczówek. Komisja postanowiła też przyznać wyróżnienia za zdobycie maksymalnej ilości punktów: Marcinowi Matyni ze Stąporkowa i Michałowi Pawłowskiemu z Proćwinia. Z uwagi na wysoki poziom wiedzy i wyrównaną punktację komisja postanowiła przyznać wyróżnienia następującym osobom: Wojciechowi Czai, Annie Witczak z Sierosławic, Magdalenie Plaskocie –Piwowarczyk z Nieświnia, Iwonie Trojanowskiej z Radoszyc, Hubertowi Kosmie i Ewie Chmielewskiej z Końskich, Karolowi Leśniakowi, Szymonowi Kowalczykowi i Adamowi Kowalczykowi ze Stąporkowa oraz Joannie Węglińskiej z Końskich.

Wszyscy uczestnicy wykazali się rozległą wiedzą, za którą zostaną docenieni w postaci nagród rzeczowych, dyplomów i symbolicznych upominków. 11 lipca 2020 roku, w Zabytkowym Zakładzie Hutniczym w Maleńcu, odbędzie się uroczystość pn. ,,W HOŁDZIE BOHATEROM - ROTMISTRZ PILECKI". W ramach tego wydarzenia nastąpi podsumowanie konkursu oraz wręczenie nagród laureatom, pamiątkowych dyplomów i upominków uczestnikom. Uroczystość będzie jednocześnie upamiętnieniem postaci rotmistrza Pileckiego, a zwieńczy ją występ Bartłomieja Kurowskiego - barda młodego pokolenia i monodram w wykonaniu aktora Przemysława Tejkowskiego pt. „Melduję Tobie Polsko. Rotmistrz Pilecki".

Opracowała: Agnieszka Krakowiak

EUROPEJSKIE MILIONY

NA PRZECIWDZIAŁANIE SKUTKOM EPIDEMII DLA POWIATU KONECKIEGO

Blisko 2,5 miliona złotych wynosi wartość projektu, który przygotował zespół projektowy składający się z pracowników starostwa powiatowego i koneckiego szpitala, w odpowiedzi na ogłoszone w trybie nadzwyczajnym wezwanie Zarządu Województwa z dnia 11 maja. Po ekspresowym tempie naboru wniosków oraz ich oceny w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego odbyło się w dniu 28 maja uroczyste podpisania umowy o dofinansowanie.

Na dokumencie określającym warunki przyznania pomocy finansowej swoje podpisy złożyli: **Andrzej Bętkowski** - Marszałek Województwa i **Renata Janik** - Wicemarszałek ze strony Województwa Świętokrzyskiego oraz **Grzegorz Piec** - Starosta Konecki, **Wiesław Skowron** - Wicestarosta przy kontrasygnacie **Edyty Drążkiewicz** - Skarbnika ze strony Powiatu Koneckiego.

Zgodnie z priorytetami Zarządu Powiatu większość środków trafi na potrzeby naszego szpitala. Będą one przeznaczone na zakup środków ochrony indywidualnej, takich jak: fartuchy, gogle, maseczki, kombinezony, przyłbice, rękawice ochronne oraz płyny dezynfekujące. Z projektu zaopatrzymy również nasze jednostki w specjalistyczne urządzenia do dezynfekcji pomieszczeń, a w budynku Starostwa, Urzędu Pracy oraz Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie zainstalujemy specjalne kurtyny do higienizacji – mówi Grzegorz Piec, Starosta Konecki. *Projektem obejmujemy również komendy Policji i Straży Pożarnej a także samorządy gminne, którym przekażemy odpowiednie ilości niezbędnego środków ochrony osobistej. O konkretnych ilościach będziemy jednak mogli mówić po zakończeniu procedury zamówień publicznych* – podkreśla Starosta Piec.

Projekt będzie realizowany do końca 2020 r. i jest w 85%. finansowany ze środków Europejskiego Fundusz Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2014-2020. Wkład własny do projektu pochodzi z wydatków szpitala na zwalczanie epidemii koronawirusa w okresie od lutego 2020 r.

Opracował: Radosław Lachowski

PAMIĘĆ O BOHATERACH Z ARMII KRAJOWEJ

W dniu 7 czerwca odbyły się uroczystości upamiętniające wydarzenia sprzed 76- ciu lat. W nocy z 5 na 6 czerwca 1944 roku miała miejsca brawurowa akcja oddziału AK pod dowództwem Antoniego Hedy „Szarego". Celem ataku było koneckie więzienie, gdzie przebywali partyzanci aresztowani kilka dni wcześniej podczas wykonywania misji kurierskiej. Obchody, podobnie jak w latach poprzednich rozpoczęło uroczyste nabożeństwo w kościele Św. Anny. Następnie poczty sztandarowe i wszyscy obecni udali się pod pomnik poświęcony partyzantom Ziemi Koneckiej, oddając po drodze hołd w miejscu wiecznego spoczynku Stanisława Pietrzykowskiego ps. „Błyskawica". Był to jeden, z czterech żołnierzy, którzy oddali życie w tej akcji, ratując swoich kolegów z oddziału. Uwolniono przebywających wówczas w więzieniu 70 więźniów, a potyczki z niemieckimi oddziałami miały miejsce w różnych częściach miasta aż do świtu.

Hołd bohaterom oddali, składając wieńce pod pomnikiem partyzantów: poseł na Sejm RP Piotr Wawrzyk, przedstawiciele Starostwa Powiatowego – starosta Grzegorz Piec, członek zarządu Dariusz Banasik i naczelnik wydziału promocji i kultury oraz władze miasta i gminy na czele z Burmistrzem Krzysztofem Obratańskim. Tradycyjnie w uroczystościach uczestniczyli również przedstawiciele kół Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, rzemieślnicy koneccy oraz druhowie z OSP. Na zakończenie pieśń partyzancką zaśpiewał Andrzej Poterała.

Takie uroczystości, przywołujące pamięć o bohaterach i wydarzeniach, które tworzyły niepodległość naszej Ojczyzny, są ważnym elementem budującym tożsamość narodową Polaków.

Opracował: Adam Kubka

BIURO POSELSKIE W KOŃSKICH

Zgodnie ze swoją przedwyborczą obietnicą Poseł PiS na Sejm RP Piotr Wawrzyk otworzył 8 czerwca 2020 w Końskich filię biura poselskiego. W uroczystości uczestniczyli zaproszeni goście: Waldemar Bartosz - przewodniczący zarządu Regionu Świętokrzyskiego NSZZ „Solidarność", Henryk Konieczny – przedstawiciel forum pracodawców powiatu koneckiego, Jerzy Pośpiech – dyrektor Świętokrzyskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego oraz przedstawiciele samorządów i lokalni działacze Prawa i Sprawiedliwości. Władze i samorząd szczebla powiatowego reprezentowali: starosta Grzegorz Piec, członek zarządu Jarosław Staciwa, wiceprzewodniczący rady Łukasz Kubka oraz radni: Danuta Leśniewicz, Lilla Brożyna, Grzegorz Jóźwik i Jarosław Lasota.

Miasto i gminę Końskie reprezentowani przedstawiciele rady oraz Burmistrz Krzysztof Obratański z zastępcami.

Poseł Piotr Wawrzyk zapowiedział wsparcie dla inicjatyw gminnych i powiatowych, w tym ważne dla mieszkańców naszego powiatu, inwestycje dotyczące koneckiego szpitala i poprawy infrastruktury drogowej.

Życząc wielu sukcesów i dobrej współpracy, starosta Grzegorz Piec w imieniu samorządu i władz Powiatu Koneckiego przekazał na ręce posła obraz przedstawiający marszałka J. Piłsudskiego wykonany w Warsztacie Terapii Zajęciowej przy TWRP „Wszechnica Konecka". Poseł otrzymał również pakiet publikacji z Wydziału Promocji i Kultury, przedstawiających tradycję, historię i współczesność Powiatu Koneckiego i działania starostwa.

Całość uroczystości poprowadziła Helena Obara, szefowa koneckiej delegatury NSZZ „Solidarność".

Biuro mieści się w Końskich przy ulicy Partyzantów 1 (w prawym skrzydle pałacowym), a poseł będzie przyjmował zainteresowanych w każdy drugi poniedziałek miesiąca w godzinach 14:30-16:00.

Opracował: Adam Kubka

PROJEKT SZKOŁA Z TVP

W ramach projektu „Szkoła z TVP" Marlena Bernacka – Pluta nauczycielka biologii i przyrody z I Liceum Ogólnokształcącego im. KEN w Końskich otrzymała propozycję poprowadzenia lekcji biologii dla klas I i II szkoły ponadpodstawowej na antenie TVP. *Propozycja poprowadzenia zajęć początkowo była bardzo dużym wyzwaniem* – mówi pani Marlena, głównie poprzez falę wcześniejszego hejtu, który został wylany na nauczycieli prowadzących lekcje na początku zawieszenia zajęć w szkołach, ale również przez ogrom pracy podczas tworzenia i prowadzenia zajęć online dla uczniów w swojej szkole.

Po odebraniu telefonu z propozycją, byłam zaskoczona i nawet zdenerwowana – przyznaje. Po przemyśleniach, ,,podniosła rękawicę" i postanowiła spróbować. Pani Marlena została również poproszona o pomoc przez koleżankę z Kielc, panią Magdalenę Kosacką, z którą współpracowała podczas współtworzenia i organizacji Konkursu Biologicznego dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych w województwie świętokrzyskim. Należy zaznaczyć, że z całego naszego województwa na poprowadzenie lekcji biologii, telewizyjnej na antenie, zgodziły się tylko te dwie nauczycielki, pomimo wielu składanych propozycji innym nauczycielom przez wydawcę.

Nauczycielka wspomina, że stres który towarzyszył jej, szczególnie podczas pierwszego nagrania, był bardzo duży, ale wewnętrzne poczucie misji i chęć współuczestniczenia w tworzeniu przyjaznej formy zajęć dla uczniów wzięły górę. Podczas pierwszego nagrywania lekcji biologii, nauczycielka musiała zmierzyć się z wystąpieniem przed kamerą, co było dla niej zupełnie nowym doświadczeniem! Niemniej jednak atmosfera oraz niezbędne wskazówki, które otrzymywała na każdym etapie tworzenia nagrania, od całej ekipy, dodawały skrzydeł i otuchy. Pierwsze nagrania odbyły się w połowie kwietnia i trwały do końca maja. Podczas przygotowania do kolejnych nagrań lekcji, nauczycielka przygotowywała scenariusze zajęć i prezentacje, niezbędne do poprowadzenia lekcji, omawiając ich przebieg z wydawcą oraz recenzentem – ekspertem zatrudnionym przez Akademię Telewizyjną. Same nagrania poprzedzały liczne konsultacje merytoryczne oraz te natury czysto technicznej, zarówno z grafikami, jak i z wydawcą i realizatorem programu. Podczas nagrań, nauczycielka musiała zaznajomić się, współpracować z operatorami kamer i obeznać się z kamerą i studiem nagrań. Pani Marlena wspomina, że czas antenowy nie odzwierciedla wkładu pracy i czasu niezbędnego do realizacji jednych zajęć, bo oprócz tego, co widzimy podczas emisji, są przygotowania, duble oraz pozostałe części nagrania, które nie zawsze mieszczą się w czasie antenowym przeznaczonym na lekcję. Nauczycielka nagrała 10 lekcji biologii, których nagrania są dostępne na vod.tvp - lekcje. Z tygodnia na tydzień, nagrywając kolejne zajęcia biologii, stres powoli ustępował poczuciu tworzenia dobrych materiałów dla uczniów. Nauczycielka angażując się w projekt, wykorzystywała swoje umiejętności i praktyczną wiedzę zdobytą podczas pracy z młodzieżą w szkole. Pierwszym tematem nagrywanym przez nauczycielkę, były jej ulubione zwierzęta - gady oraz budowa układu krwionośnego człowieka.

Po pierwszej emisji lekcji w TVP zewsząd spływały słowa uznania, gratulacje i podziw znajomych, uczniów, kolegów i koleżanek z pracy, ale również od rodziny, co jeszcze bardziej utwierdziło p. Marlenę w tym, że tworzy materiał dobrej jakości dla ukochanych uczniów. To było jej głównym celem, choć jak przyznaje to zupełnie nowe i wymagające doświadczenie. Pomimo stresu związanego z bardzo prawdopodobną oceną dokonywaną przez innych nauczycieli, co dla nauczyciela jest szczególnie trudne, poprowadziła zajęcia do końca nagrań, kierując się poczuciem wnoszenia dobra dla uczniów, którzy znaleźli się w tak trudnej sytuacji. Nauczycielka sama o sobie mówi, że jest osobą bardzo zaangażowaną w proces edukacyjny swoich uczniów, chętną na nowinki edukacyjne, dlatego uważa, że angażując się w projekt, przyczyniła się do poprawy sytuacji uczniów, co wniosło wiele dobrego w tym trudnym dla wszystkich czasie oraz pokazała, że nauczanie to jej pasja. W pracy zawodowej dla nauczycielki w I Liceum Ogólnokształcącym najważniejsi są uczniowie, ich postępy edukacyjne oraz poczucie bezpieczeństwa, dlatego postanowiła pokonać swój strach przed nieznanym. Dzieląc się swoją pasją na antenie, co można było zaobserwować przy swobodzie omawiania trudnych zagadnień biologicznych w czasie lekcji, nauczycielka pragnie zaszczepiać wrażliwość na piękno przyrody u uczniów.

Lekcje z TVP to wielka przygoda, ale również duże wyzwanie, które w ocenie nauczycielki pozwoliło rozwijać własne zdolności i umiejętności oraz przełamywać schematy, na co nie każdy nauczyciel miał odwagę się zdecydować, najprawdopodobniej z obawy przed oceną innych. Projekt ten umożliwił nauczycielce zdobycie nowych doświadczeń oraz poznanie wielu wspaniałych ludzi zaangażowanych w swoją pracę. Podczas udziału w projekcie nauczycielka uczestniczyła w szkoleniach prowadzonych przez Akademię TVP - ,,Mówienie na antenie" – M. Bończyk oraz ,,Prowadzenie lekcji szkolnych w telewizji"- Jędrzej Dutkiewicz, co wzbogaciło warsztat empiryczny nauczycielki. Jednocześnie nauczycielka podkreślała możliwość wspomagania w tym trudnym czasie swoich uczniów, ale też tych, dla których to była jedyna forma wzbogacenia własnej wiedzy i pozyskania nowych umiejętności w tym wymagającym czasie.

Opracowanie: I Liceum Ogólnokształcące w Końskich

KAZIUKI KONECKIE 2020

Święto patrona Powiatu Koneckiego w tym roku miały odmienny, niezwykle skromny przebieg. W związku z obostrzeniami związanymi z epidemią koronawirusa organizatorzy zrezygnowali z części artystycznej, która zwykle gromadziła wielu mieszkańców na placu przy kolegiacie Św. Mikołaja. Tym razem pamięć błogosławionego ks. Kazimierza Sykulskiego uczczono uroczystą liturgią, którą poprowadził ks. dziekan Andrzej Zapart. Władze powiatowe reprezentowali: starosta konecki - Grzegorz Piec, członek zarządu - Dariusz Banasik i wiceprzewodniczący rady powiatu - Łukasz Kubka.

Gminę - burmistrz Krzysztof Obratański, Państwową Straż Pożarną - st. kpt. Ryszard Stańczak, a Komendę Powiatową Policji - mł. insp. Dariusz Dębowski. Tradycyjnie w nabożeństwie uczestniczyły też poczty sztandarowe: Powiatu Koneckiego, Cechu Rzemiosł, Koła Powiatowego PiS i koneckich szkół ponadpodstawowych oraz mieszkańcy powiatu. Specjalnie przygotowany na tę okazję utwór, przedstawiający tradycję „Kaziuków", przedstawiła Janina Malicka, poetka opisująca w swoich wierszach piękno ziemi koneckiej.

„Ten rok jest bardzo trudny i wyjątkowy, mam jednak nadzieję, że obchody upamiętniające patrona naszego powiatu w roku następnym będą miały uroczysty charakter, bardziej rozbudowany program i będzie mogła w nich uczestniczyć znacznie większa liczba mieszkańców" – podsumował tegoroczne święto starosta konecki Grzegorz Piec.

Opracował: Adam Kubka

UROCZYŚCIE I PATRIOTYCZNIE W KIELCACH

W dniu 15 czerwca uczczono w Kielcach pamięć żołnierzy 2. Pułku Artylerii Lekkiej Legionów i 76 rocznicę udanego zamachu na Franza Wittka, konfidenta współpracującego z okupantem niemieckim. Specjalnie dobrana grupa żołnierzy AK pod dowództwem cichociemnego, Kazimierza Smolaka „Nurek" (na zdjęciu nr 15), przeprowadziła kolejny zamach, po wielu wcześniejszych, nieudanych próbach. Agent został zlikwidowany na rogu ulicy Paderewskiego i Solnej. W strzelaninie zginął Roman Kasperowicz „Szarada". Dowódca akcji został ranny i ukrył się w zaroślach nad Silnicą - w miejscu gdzie stoi teraz pomnik. Wieczorem „Nurek" został ewakuowany, ale jego kolejna kryjówka została przez Niemców wytropiona i cichociemny zginął. Pozostałym uczestnikom akcji (niektórzy zostali ranni) udało się opuścić miasto.

O znaczeniu udanego zamachu na człowieka, który współpracując z okupantem wydał, a tym samym skazał na śmierć, kilkaset osób działających w organizacjach niepodległościowych - przypomniał Rafał Nowak, wicewojewoda świętokrzyski.

Uroczystości takie są niezwykle ważne, ponieważ przypominają bohaterów związanych z Ziemią Kielecką i dają świadectwo, z jakich postaw chcemy czerpać wzorce budując przyszłość - stwierdził Jan Józef Kasprzyk, szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Oprócz wspomnianych, bohaterom hołd oddali, składając wieńce i wiązanki, przed pomnikiem przy ul. Solnej również: senator RP Krzysztof Słoń, prezydent miasta Kielce Bogdan Wenta, Anna Łakomiec prezes stowarzyszenia „Kielecka Rodzina Katyńska", kombatanci oraz w imieniu Starosty Koneckiego - Marian Wikiera, naczelnik Wydziału Promocji i Kultury.

Dionizy Krawczyński, organizator wielu cennych inicjatyw, przywracających pamięć o bohaterach walczących o niepodległość poinformował, że obchodzone uroczystości inaugurują kolejną edycję konkursu „Klub Odkrywców" i wyraził nadzieję, że przechodzący patrząc na złożone pod pomnikiem kwiaty, wspomną autorów udanego zamachu, którzy poświęcili swe życie dla Ojczyzny. Przypomnijmy, że nad obecną edycją tego konkursu patronat objął Starosta Konecki. Ponadto organizacyjnie wspiera to przedsięwzięcie. Warto również wiedzieć, że na internetowej mapie 350 – miejsc pamięci w Świętokrzyskim, aż 74 punkty dotyczą obszaru Powiatu Koneckiego.

Opracował:
Marian Wikiera, Adam Kubka

DECYZJA ZARZĄDU POWIATU O WSPARCIU SZPITALA

Podczas posiedzenia Zarządu Powiatu w Końskich, który odbył się w Wielki Czwartek, zapadła decyzja o znaczącym dofinansowaniu zakupów sprzętu medycznego przez konecki szpital.

Była to odpowiedź na dwa wnioski przedłożone przez dyrektora Zespołu Opieki Zdrowotnej - Wojciecha Przybylskiego. Pierwszy wniosek z 31 marca br. zakładał pokrycie, przez organ założycielski - czyli Powiat Konecki, wkładu własnego szpitala do projektu współfinansowanego ze środków europejskich w kwocie 229 897 zł., w ramach 1,3 mln zł. przyznanych wcześniej przez Zarząd Województwa Świętokrzyskiego dla ZOZ-u w Końskich. Drugi wniosek z 1 kwietnia dotyczył wsparcia finansowego w związku sytuacją epidemiologiczną i złożoną wcześniej deklaracją Starosty Koneckiego – Grzegorza Pieca. Łącznie obydwa wnioski rozpatrzono pozytywnie, a opiewały one na niebagatelną kwotę 706 169 zł.!

Warto wiedzieć, że przedstawione zakupy w obu tych wnioskach mają stanowić: aparat ultrasonograficzny (w cenie 209 900 zł.), aparat do znieczulenia (za 185 760zł.), dwa aparaty sztucznej nerki (za 80 612 zł.), cztery respiratory w kwocie 60 000 zł., dwa aparaty USG 4-głowicowe (za 62 850 zł.), dziesięć pomp infizyjnych jednostrzykawkowych wraz z wyposażeniem (za 7 533 zł.), dwa defibrylatory typu Life pack 20-kpl (15 455 zł.), dziesięć kardiomonitorów (za 28 950 zł.), aparat RTG przyłóżkowy (za 43 800 zł.), tester medyczny – symulator parametrów życiowych (za 5 477 zł.) oraz pięć ssaków elektrycznych w kwocie 5 832 zł. Żeby wymieniony sprzęt, w tych trudnych czasach epidemii, mógł jak najszybciej zasilić miejscowy szpital, decyzja Zarządu o wsparciu zwłaszcza drugiego z tych wniosków w wysokości blisko pół miliona zł., staję się wymownym aktem. Stąd nastąpiło wpisanie, w ramach dotacji celowych, powyższych wydatków do projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Powiatu Koneckiego na 2020 r.

Marian Wikiera

STAROSTWO POWIATOWE DLA KONECKICH POLICJANTÓW

Pisaliśmy o cennych inicjatywach TWRP „Wszechnica Konecka" i WTZ w Końskich czy koneckiej firmy „Expran Group", którzy szyjąc maseczki i produkując płyny do higienizacji dłoni, dokładają swoją cegiełkę w walce z koronawirusem w naszym powiecie. W okresie, gdy walka z tą epidemią wkraczał w następny etap, pojawiły się nowe rozporządzenia dotyczące zabezpieczeń, należy zwrócić szczególną uwagę na osoby, które wykonując swoje zadania i obowiązki służbowe są potencjalnie bardziej narażone na zakażenie.

Wpisując się w te działania Starosta Konecki - Grzegorz Piec i Członek Zarządu - Jarosław Staciwa, przekazali na ręce przedstawiciela Komendy Powiatowej Policji w Końskich środki ochrony w postaci płynów do dezynfekcji i maseczki z przeznaczeniem dla funkcjonariuszy pełniących służbę, w czasie której są szczególnie narażeni na kontakt z nosicielami wirusa.

Opracował: Adam Kubka

WSPARCIE POWIATU DLA KONECKIEJ POLICJI

Podczas XIV sesji radni uchwalili zmiany w budżecie, umożliwiające realizację uchwały zarządu, wspierającą koneckich policjantów. Przeznaczone, decyzją Zarządu Powiatu Koneckiego, środki w wysokości 50 tysięcy złotych, posłużą dofinansowaniu w około 50 procentach oznakowanego samochodu. Nowy i odpowiednio wyposażony pojazd zwiększy mobilność i możliwości szybkiego reagowania policji, przyczyniając się do poprawy stanu bezpieczeństwa mieszkańców naszego powiatu.

Opracował: Adam Kubka

NOWE INWESTYCJE NA DROGACH POWIATOWYCH

L.p.	Zadanie nowe/kontynuow	Jednostka Samorządu Terytorialne	Nazwa zadania	Rodzaj zadania	Długość odcinka (w km)	Okres realizacji zadania	Ogółem wartość projektu (w zł)	Wnioskowana kwota dofinansowania	Deklarowana kwota środków własnych (w zł)	% dofinansowania	Kwota dofinansowania w podziale na lata				
											2019	2020	2021	2022	2023
1.	N	Powiat Konecki	Przebudowa drogi powiatowej Nr 0391T Wyszyna Rudzka - Maleniec - gr. woj. świętokrzyskiego - (Grębenice) (odc. I) w km 1+010 - 2+005 na dł. 995 mb, (odc. II) w km 2+105 - 3+100 na dł. 995 mb i (odc. III) w km 3+205 - 4+200 na dł. 995 mb	P	2,985	03.2020 08.2020	1 871 894,00 zł	1 123 136,0 zł	748 758,00 zł	60%	0,00	1 123 136,00 zł			
2.	N	Powiat Konecki	Przebudowa drogi powiatowej Nr 0450T Stąporków - Hucisko - Krasna - Mniów- Węgrzynów - Borki - Kuźniaki - Ruda Strawczyńska w km 0+040 - 0+600, w km 6+051 - 7+097 i w km 8+821 - 10+700 na łącznej długości 3,485 km	P	3,485	03.2020 09.2020	2 785 598,0 zł	1 671 359,0 zł	1 114 239,00 zł	60%	0,00	1 671 359,00 zł			
3.	N	Powiat Konecki	Przebudowa dróg powiatowych: Nr 0401T Stąporków - Radoszyce - Włoszczowa w km 23+787 - 24+782 na dł. 995 mb (odc. I), w km 25+413 - 26+263 na dł. 850 mb (odc. II) i Nr 0414T Radoszyce - Jacentów w km 4+741 - 5+341 na dł. 600 mb (odc. III)	P	2,445	03.2020 09.2020	1 750 988,0 zł	1 050 593,0 zł	700 395,00 zł	60%	0,00	1 050 593,00 zł			
4.	N	Powiat Konecki	Rozbudowa drogi powiatowej Nr 0469T Grzymałków - Gliniany Las - Smyków w km 3+473 do km 5+948 - 2,475 km. ETAP III - odcinek od km 5+260 do km 5+918,02	B	0,658	03.2020 09.2020	1 641 687,0 zł	985 012,0 zł	656 675,00 zł	60%	0,00	985 012,00 zł			
5.	N	Powiat Konecki	Przebudowa drogi powiatowej Nr 0478T Fałków - Pląskowice - Dąbrowa - Rudzisko w km 0+830 - 1+430 na dł. 600 mb (odc. I), w km 2+010 - 3+000 na dł. 990 mb (odc. II) i w km 5+060 - 6+050 na dł. 990 mb (odc. III)	P	2,580	03.2020 09.2020	1 884 201,0 zł	1 130 521,0 zł	753 680,00 zł	60%	0,00	1 130 521,00 zł			

W wyniku rozstrzygnięcia naboru na dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych - Powiat Konecki otrzyma wsparcie finansowe w wysokości prawie 6 milionów złotych na remonty i przebudowę 13 odcinków. Kwota ta stanowi 60 procent przewidywanych kosztów inwestycji. Pozostałe środki zostaną wygospodarowane w ramach budżetu powiatu. Po rozstrzygnięciu przetargów i wyłonieniu wykonawców, niezwłocznie rozpoczną się prace na drogach powiatowych:

Nr 0391T Wyszyna Rudzka – Maleniec-granica woj. Świętokrzyskiego.

Nr 0450T Stąporków – Hucisko - Krasna – Mniów - Węgrzynów - Borki – Kuźniaki – Ruda Strawczyńska na łącznej długości 3 485 mb. Nr 0401T Stąporków – Radoszyce - Włoszczowa na dwóch odcinkach o łącznej długości 1 845 mb.

Nr 0414T Radoszyce – Jacentów na długości 600 mb. Nr 0469T Grzymałków – Gliniany Las – Smyków na długości 658 mb. Nr 0478T Fałków – Pląskowice – Dąbrowa - Rudzisko na trzech odcinkach o łącznej długości 2 580 mb.

Dzięki temu wsparciu i środkom przeznaczonym z budżetu przebudowanych zostanie w najbliższym czasie łącznie prawie 13 km dróg, które poprawią komfort podróżowania i bezpieczeństwo mieszkańców naszego powiatu.

Opracował: Adam Kubka

WSPARCIE STAROSTWA DLA UCZNIOWSKIEJ INICJATYWY

Uczniowie II LO w Końskich wystąpili z cenną inicjatywą w ramach walki z zagrożeniem koronawirusem. Wykorzystując swoje umiejętności i możliwości, jakie dają drukarki 3D, postanowili produkować w ten sposób elementy przyłbic ochronnych. Miłosz Bociek, Adam Boczek i Antoni Skiba korzystając z czasu, gdy zawieszone zostały zajęcia w szkole postanowili przedstawić swój pomysł Alicji Sobaś, nauczycielce wspierającej ich działania, a także władzom powiatu koneckiego. Starosta Grzegorz Piec chętnie wsparł inicjatywę młodych ludzi i zdecydował o przeznaczeniu niezbędnych środków na zakup stosownych materiałów i dodatkowych elementów składających się na przyłbice ochronne.

Pierwsze efekty już są, a kolejne elementy zostaną wydrukowane w najbliższym czasie. Ze strony starostwa inicjatywę koordynują Agnieszka Pluta i Sebastian Pękala. Uczniom II LO gratulujemy pomysłu i aktywnej postawy w tych trudnych chwilach, a o postępach prac będziemy na bieżąco informować.

Opracował: Adam Kubka

OGROMNE WSPARCIE FUNDUSZU DRÓG SAMORZĄDOWYCH

To była inwestycja, która mogła zostać zrealizowana dzięki bardzo znaczącemu wsparciu finansowemu jakie zapewnił jej **Fundusz Dróg Samorządowych**. Zadanie polegające na przebudowie drogi powiatowej nr 0456T Końskie – Niebo – Piekło – Sielpia Wielka, dobiega do szczęśliwego końca. 16 kwietnia br. drogowcy kładli już ostatnią warstwę ścieralną, na końcowym odcinku zadania i pozostanie im tylko utwardzenie poboczy, na dł. 820 mb. oraz prace porządkowe.

Przypomnijmy początek tej inwestycji drogowej, to 27 grudnia 2019 roku, a prace drogowe realizowane były w 3 odcinkach, liczących odpowiednio długości: 2 x po 990 mb i ostatni realizowany właśnie odcinek w miesiącu kwietniu br., który liczył 820 mb. Łączna wartość zadania to: 829 571,73 tys. zł, natomiast kwota dofinansowania to: 663 657,00 tys. zł. 80 % kwoty realizacji inwestycji pochodzi z **Funduszu Dróg Samorządowych**, a pozostałe 20% współfinansowały po równo - **Powiat Konecki i Gmina Końskie**.

„To znaczące wsparcie, którego udzielił nam Fundusz Dróg Samorządowych pozwoliło na realizacje tego zadania drogowego. Cieszymy się, że mieszkańcy będą mogli przemieszczać się tą drogą bez żadnych przeszkód. Jednocześnie dziękujemy Gminie Końskie za chęć współpracy i wzajemne wsparcie finansowe, pozwalające ostatecznie na realizację tej inwestycji" – podkreślali: Grzegorz Piec – Starosta Konecki oraz Jarosław Staciwa – członek Zarządu Powiatu Koneckiego, pytani o dobiegające końcowego etapu zadanie drogowe.

Opracował: Paweł Kubiak

TERYTORIALSI POMAGAJĄ W POWIECIE KONECKIM

W dniu 20 kwietnia w Starostwie Powiatowym odbyło się spotkanie starosty Grzegorza Pieca z porucznikiem Marcinem Kowalem, oficerem prasowym 10. Świętokrzyskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Tematem rozmowy był zakres pomocy tej formacji placówkom powiatowym w czasie zmagań z pandemią koronawirusa. Żołnierze z 10. Świętokrzyskiej Brygady Obrony Terytorialnej dostarczyli do starostwa środki ochrony osobistej z Ministerstwa Zdrowia, które mają zostać rozdysponowane różnym placówkom na terenie powiatu.

Pomagają również, wspólnie z podchorążymi Wojskowej Akademii Technicznej, pensjonariuszom przebywającym w Domu Pomocy Społecznej „Cichy Zakątek" w Końskich. Wspierają podopiecznych DPS na spacerach, w doprowadzaniu na posiłki i sprawowaniu całodobowej opieki nad nimi. Jest to niezwykle cenna inicjatywa ze względu na specyfikę koneckiego DPS i liczne ograniczenia związane z obecną sytuacją, jak zakaz opuszczania ośrodka przez pensjonariuszy, czy braki kadrowe wywołane absencją chorobową.

Porucznik Marcin Kowal z 10. Świętokrzyskiej Brygady Obrony Terytorialnej informuje, że ochotnicy stale opiekują się podopiecznymi DPS-u przez siedem dni w tygodniu. Podopiecznych wspiera również podporucznik Dariusz Jarliński, kapelan 101. batalionu lekkiej piechoty. Żołnierze WOT odwiedzili wszystkie domy pomocy społecznej w województwie świętokrzyskim. Obecnie czekają na wnioski od przedstawicieli tych instytucji, dotyczące wsparcia podopiecznych przez żołnierzy 10. ŚBOT. Działania te są częścią wielkiej, ogólnopolskiej operacji antykryzysowej Wojsk Obrony Terytorialnej. To ujmujący przejaw współczesnych postaw – ku chwale Ojczyzny!

KOLEJNE PIENIĄDZE DLA SZPITALA!

Jak informowaliśmy niedawno, Rada Powiatu w Końskich na swoim posiedzeniu 22 kwietnia br. uchwaliła zmiany w budżecie, które pozwoliły przekazać kwotę ponad 700 tysięcy zł. na zakup przez ZOZ potrzebnego sprzętu medycznego. Mając na względzie, iż Szpital im. Św. Łukasza w Końskich w obliczu stanu epidemii, stoi dziś na pierwszej linii walki z niewidzialnym wrogiem, Zarząd Powiatu w Końskich, w trosce o zdrowie i życie mieszkańców, podjął kolejną ważną decyzję finansową.

Otóż na kwietniowym posiedzeniu zdecydowano pozytywnie rozpatrzyć kolejny wniosek dyr. Wojciecha Przybylskiego, dotyczący pokrycia kosztów wkładu własnego szpitala, związanych z ubieganiem się o dotację z budżetu państwa na zakup urządzeń do Centralnej Sterylizatorni.

Owe zabezpieczenie środków to niebagatelna kwota 681 261 zł., stanowiąc 20% ogólnych kosztów wspomnianego projektu, które wynoszą dokładnie aż 3 406 307,17 zł.

Właściwe funkcjonowanie naszej lecznicy, to teraz najważniejsza sprawa, stąd taka właśnie nasza decyzja!
– skomentował krótko starosta konecki - Grzegorz Piec.

Opracował: Marian Wikiera

MALENIEC W TVP HISTORIA!

W marcu br. dawną fabrykę żelaza w Maleńcu odwiedziła ekipa programu „Było, nie minęło..." na czele z Adamem Sikorskim - znanym popularyzatorem historii znanej i nieznanej. Wizyta ta była doskonałą okazją do przypomnienia i popularyzacji metalurgicznych oraz patriotycznych tradycji Powiatu Koneckiego. Podczas prac nad przygotowaniem tej audycji uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych, tj. Starosta Konecki - Grzegorz Piec, Członek Zarządu Powiatu Koneckiego - Jarosław Staciwa oraz członkowie organizacji promujących regionalne dziedzictwo historyczne, w tym GRH „Patrioci i Fabrykanci Zagłębia Staropolskiego", Stowarzyszenia „GROT" ze Starachowic, Stowarzyszenia „W Dolinie Czarnej" w Rudzie Malenieckiej oraz Stowarzyszenia Historyczne „Pasja" z Końskich.

Materiał filmowy z tego spotkania został wyemitowany 27 kwietnia na TVP Historia. Widzowie mogli obejrzeć nowe życie starej fabryki... Przypomnijmy, że jesienią ubiegłego roku nagrywano tu film „Magnezja". Teraz o samym unikatowym muzeum TVP Historia... A po drodze było szereg zrealizowanych inicjatyw, jak choćby Kuźnia Powstańcza - 1863. Brawo ekipa z Maleńca! Zapraszamy do obejrzenia audycji!

Opracował: Marian Wikiera

TWRP – WSZECHNICA KONECKA

ZE WSPARCIEM Z BUDŻETU SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO

Samorząd Województwa Świętokrzyskiego w ostatnim czasie podjął decyzję o wsparciu w postaci dofinansowania organizacji pozarządowych, których działalność mieści się w obszarze pomocy społecznej i realizuje tzw. zadania publiczne. Dofinansowanie dotyczyć będzie miedzy innymi tych placówek, których działalność jest ukierunkowana na rzecz osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Wsparcie finansowe, to efekt złożonego wniosku przez Towarzystwo Wspierania Rozwoju Powiatu - „Wszechnica Konecka", na realizację zadania z zakresu zmniejszania zjawiska wykluczenia społecznego i dyskryminacji wśród osób niepełnosprawnych.

W ramach zaplanowanych działań Warsztaty Terapii Zajęciowej w Końskich, za pośrednictwem „Koneckiej Wszechnicy" będą mogły przeznaczyć przekazane środki na organizację warsztatów psychologicznych dla wszystkich uczestników, zarówno z zakresu treningów umiejętności społecznych oraz treningu rozwiązywania problemów, na co przewidziane jest 12 godzin zajęć. Ale, to nie wszystko, osoby biorące udział w warsztatach mogą liczyć również na indywidualne konsultacje psychologiczne. Wśród przewidywanych działań zaplanowane są także warsztaty plastyczne, których uwieńczeniem ma być wystawa prac wszystkich uczestników, o czym przypomina nam Barbara Zbylut – kierownik Warsztatów Terapii Zajęciowej w Końskich.

„Cieszy mnie, że powiat konecki znalazł się w tej wyróżnionej grupie organizacji pozarządowych. Dziękuję Panu Marszałkowi Województwa Świętokrzyskiego – Andrzejowi Bętkowskiemu za taką możliwość wsparcia finansowego i jestem przekonany, że będzie ono właściwie wykorzystane i pozwoli zwiększyć zakres pomocy skierowanej do osób z problemami w tym obszarze" – podkreślał podczas podpisywania stosownej umowy - Jarosław Staciwa – prezes Towarzystwa Wspierania Rozwoju Powiatu – „Wszechnica Konecka" i jednocześnie członek Zarządu Powiatu Koneckiego. Warsztaty Terapii Zajęciowej z Końskich będą mogły przeznaczyć na realizację ww. zadania, dofinansowanie w kwocie 5 600 zł.

Opracował: Paweł Kubiak

NOWA FORMA PRACY WTZ W KOŃSKICH

W dniu 1 czerwca uczestników Warsztatu Terapii Zajęciowej w Końskich odwiedzili: starosta Grzegorz Piec i Jarosław Staciwa - członek zarządu, a jednocześnie prezes TWRP „Wszechnica Konecka". Okazją do tego spotkania było wznowienie działania po okresie przerwy, trwającej od 12 marca 2020 roku. Zajęcia w placówce zostały zawieszone zgodnie z poleceniem Wojewody Świętokrzyskiego w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19. Goście mieli okazję zapoznać się ze wszystkimi procedurami sanitarnymi, których należy dopełnić, chcąc działać w obecnej sytuacji.

W placówce prowadzony jest pomiar temperatury, ciągła dezynfekcja oraz wymogi dotyczące zachowania odległości. Ze względu na ograniczoną powierzchnię, by sprostać wszystkim wymogom uczestnicy zostali podzieleni na dwie grupy. Zajęcia prowadzone są w cyklach dwutygodniowych – podczas, gdy uczestnicy pierwszej grupy pracują i korzystają z rehabilitacji w placówce, druga grupa działa pozostając w domu. Do wszystkich tych osób został dostarczone niezbędne materiały do samodzielnej pracy w warunkach domowych. Kontakt i wszelkie porady przykazywane są drogą telefoniczną lub za pośrednictwem Internetu. Na okres kolejnych dwóch tygodni grupy zamienią się rolami. Obecnie Warsztat Terapii Zajęciowej, działający przy TWRP „Wszechnica Konecka", obejmuje opieką 30 osób niepełnosprawnych, a z opisanej formy pracy korzysta 24 uczestników (dwie grupy 12 osobowe). Wszystkim, w tym trudnym czasie, życzymy dużo zdrowia i wytrwałości w działaniu.

Opracował: Adam Kubka

POWIATOWA RADA KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH

I TRADYCJA ŚWIĘTOJAŃSKA W MALEŃCU !

Wydarzenie w Maleńcu zorganizowane zostało z inicjatywy Starosty Powiatu Pana Grzegorza Pieca oraz Pani Prezes Koła Gospodyń Wiejskich w Sworzycach Justynę Rupniewską. 20 czerwca 2020 r., w Zabytkowym Zakładzie Hutniczym w Maleńcu spotkały się przedstawicielki 20 Kół Gospodyń Wiejskich z powiatu koneckiego, delegowane do uczestnictwa w zebraniu założycielskim Powiatowej Rady Kół Gospodyń Wiejskich w Końskich. Organ ten został powołany, dzięki podjętej przez Zarząd Powiatu Uchwały Nr 60/2020 z dnia 3 czerwca 2020 r., który ma pełnić rolę konsultacyjną, doradczą i inicjatywną współpracując ze Starostą Koneckim. Korzystając z wiedzy i doświadczenia pań z KGW, będzie można lepiej realizować potrzeby lokalnej społeczności.

Po głosowaniach spośród obecnych kandydatek do Powiatowej Rady KGW okazało się, że przewodniczącą Rady została Justyna Rupniewską reprezentująca KGW w Sworzycach, zastępcą Renata Łyczek z KGW Dziebałtów a sekretarzem Renata Janus z KGW w Smykowie.

Po ogłoszeniu wyników Starosta wręczył każdej kandydatce Akt Powołania na podstawie Zarządzenia Starosty Koneckiego Nr 23/2020 z dnia 19 czerwca 2020 r., wchodzącej w skład Powiatowej Rady. Na dzień dzisiejszy Rada liczy 23 członków.

Wśród nich znaleźli się: Agnieszka Smyka- KGW Przybyszowy, Elżbieta Matolicz- KGW Wąsosz, Grażyna Trawińska- KGW Ruda Białaczowska, Jadwiga Podwysocka- KGW Radwanów, Barbara Płyta- KGW „Gatniczanki", Zofia Pilarska- KGW w Młotkowicach, Anna Kołodziejczyk- KGW Przyłogi, Bernarda Curzytek- KGW Salata, Renata Łyczek- KGW Dziebałtów, Agnieszka Kamoda- KGW Nieświń, Małgorzata Jedynak- KGW Rogowianka, Edyta Derlatka- KGW w Bębnowie, Beata Sroka- KGW Kozia Wola, Renata Janus- KGW Smyków, Monika Sosnowska- KGW w Stanowiskach, Wioletta Salicka- KGW Kapałów-Radoska, Lilianna Pałgan – KGW „Pod Dębami" Piła-Szabelnia, Agnieszka Grabarczyk- KGW Królewiec, Justyna Rupniewska- KGW Sworzyce, Jadwiga Karbownik-KGW „Cepterki" w Modliszewicach, Małgorzata Chrzan-Olszewska – KGW „Jedność Pokoleń" w Odrowążu, Agnieszka Wojcierowska –KGW Czarniecka Góra-Czarna oraz Krzysztof Kozłowski –KGW w Mularzowie.

- Głównym celem działania Rady jest służenie pomocą kołom gospodyń wiejskich i mieszkańcom wsi, wspierając i reprezentując ich zbiorowe interesy poprzez ścisłą współpracę z Powiatem Koneckim, oraz organizacjami i instytucjami, które zajmują się problemami wsi. Ta współpraca układa się nam bardzo pomyślnie i owocnie. Przed nami wiele pomysłów, które czekają na realizację. - informuje Starosta Grzegorz Piec.

- To Przegląd Kół Gospodyń Wiejskich pokazał, że panie to o czym rozmawiałyśmy, to wszystko potem było realizowane. Wszystkie potrawy, obecność… a konsekwencją tego jest ta rada. Ja sama bez zarządu i bez udzielenia mi pomocy przez pana starostę tego podjąć bym nie mogła. Chciałabym podziękować panu staroście, że moje pomysły są wspierane. Myślę, że niebawem Państwo zobaczycie jak będziemy chcieli działać, bo do końca roku będą systematyczne nasze spotkania - powiedziała Justyna Rupniewska.

Zebranie w Maleńcu uświetnił występ zespołu ludowego „Królewiaczki" oraz niespodzianka przygotowana przez dyrektora ZZH w Maleńcu Macieja Chłopka, który zaprosił na wycieczkę edukacyjną po obiekcie.

Po zakończeniu części oficjalnej, Panie ożywiły tradycję starosłowiańską, wpisującą się w zwyczaje najkrótszej nocy w roku. Aby zaakcentować ten uroczysty wieczór, Gości przywitał wystrzał z armaty, który już na stałe wpisał się w tradycje tego miejsca. W roli kanoniera zadebiutował członek Zarządu Powiatu- Jarosław Staciwa. Niezwykła sceneria i klimat ZZH Maleniec, wprowadziła wszystkich Gości w świętojański nastrój.

Na taflę malenieckiego stawu, kolejno trafiały kolorowe wianki przygotowane przez koła. Zwyczajowi temu towarzyszyły dźwięki tradycyjnej, ludowej pieśni „Wiła wianki i rzucała je do falującej wody.., która porwała wszystkich do wspólnej zabawy. Pląsy nad stawem zaostrzyły apetyt, które można było zaspokoić, przy suto zastawionych stołach. Panie z obecnych na spotkaniu KGW, przygotowały przepyszne lokalne specjały kulinarne. Wśród potraw nie zabrakło kugla, pierogów, kapusty z grochem, staropolskich wędlin oraz ciast wszelakich. Była to doskonała okazja do rozmów, wymiany doświadczeń oraz integracyjnego spotkania. Wszyscy zwrócili uwagę na nietypową westernową stylizację Starosty Kieleckiego Mirosława Gębskiego.

- Myślę, że powiat konecki może stać się sercem kół gospodyń wiejskich w województwie świętokrzyskim, a może nawet kraju. Ja jestem przekonany, że nam się to uda. Koła Gospodyń Wiejskich w powiecie koneckim prężnie działają niemal w każdej większej wsi. – informuje Starosta Grzegorz Piec.

Wśród zaproszonych gości znalazł się Wiceminister Spraw Zagranicznych – Poseł Piotr Wawrzyk. Na zaproszenie odpowiedzieli również: Kierownik ARiMR w Końskich- Marlenę Banasik z zastępcą Justyną Kubicką oraz Anną Serwatko, Kierownik KRUS w Końskich Grzegorz Kluska oraz Ewelina Markowicz, Wicewójt Gminy Smyków Jerzy Duda, Dyrektor PUP w Końskich Jacek Werens, Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Łukasz Kubka, Radni Powiatowi.

Jak zapowiadają inicjatorzy tego spotkania, Starosta Konecki Grzegorz Piec i Przewodnicząca Powiatowej Rady KGW Justyna Rupniewska- mamy wiele nowych pomysłów, a w przygotowaniu są już kolejne inicjatywy, aktywizujące lokalne społeczności.

Impreza została przygotowana z zachowaniem ścisłych przepisów i obostrzeń sanitarnych ogłoszonych przez Ministra Zdrowia.

Opracował: Adam Kubka

POWIATOWA RADA
DO SPRAW OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH W NOWYM SKŁADZIE

9 czerwca 2020r. w siedzibie Starostwa Powiatowego w Końskich odbyło się pierwsze spotkanie Powiatowej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych w nowym składzie personalnym. Obecnie Rada działa przy Staroście Koneckim w następującym składzie: Jadwiga Wcisło, Barbara Gasińska, Agnieszka Majchrzak, Iwona Majewska i Paweł Kubiak. Podczas tajnego głosowania, spośród trzech zgłoszonych kandydatur, na przewodniczącego, członkowie Rady wybrali Pawła Kubiaka. Zastępcą przewodniczącego została Jadwiga Wcisło, natomiast sekretarzem Barbara Gasińska.

Podczas pierwszego spotkania, które miało charakter organizacyjny, członkowie Rady wstępnie przedyskutowali tematykę kolejnych spotkań i chęć współpracy z instytucjami i organizacjami oraz środowiskami osób niepełnosprawnych na terenie naszego powiatu. Członkowie Rady wstępnie wyrazili chęć częstszych posiedzeń, aby w ten sposób mogli bardziej zapoznawać się z problematyką środowiska na różnych płaszczyznach współpracy. Przypomnijmy, że Powiatowa Społeczna Rada ds. Osób Niepełnosprawnych to organ administracji samorządowej, która jest powoływana przez Starostę. Rada jako ciało opiniodawczo - doradcze zajmuje się problematyką integracji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych oraz realizacji praw osób niepełnosprawnych. Do jej zadań należy opiniowanie programów działań na rzecz osób niepełnosprawnych i ocena ich realizacji, a także opiniowanie projektów uchwał i programów przyjmowanych przez Radę Powiatu pod kontem ich skutków dla osób niepełnosprawnych.

„Dziękuję członkom Rady za okazane zaufanie i postaram się nie zawieść. Życzę nam wszystkim merytorycznej współpracy na rzecz środowiska osób niepełnosprawnych, na terenie naszego powiatu" – podkreśla Paweł Kubiak - nowy przewodniczący Powiatowej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych.

Opracował: Adam Kubka

POMOC DLA DAGMARY!

Z inicjatywy Towarzystwa Wspierania Rozwoju Powiatu „Wszechnica Konecka" została zorganizowana akcja zbiórki nakrętek dla Dagmary Michalskiej, mieszkanki Jacentowa w gminie Radoszyce. Ich zbieranie to jedna z najbardziej popularnych akcji charytatywnych, która polega na łączeniu przyjemnego z pożytecznym. Dagmara jest podopieczną Warsztatu Terapii Zajęciowej w Końskich, gdzie poddana jest indywidualnemu programowi rehabilitacji, który obejmuje rehabilitację społeczną, ruchową, terapię zajęciową i pomoc psychologiczną. Warsztat zapewnia niepełnosprawnej dojazd na zajęcia, a efekty działań placówki są widoczne i napawają terapeutów pracujących z Dagmarą optymizmem.

–„Dagmara urodziła się przedwcześnie, w siódmym miesiącu ciąży bliźniaczej. Urodziła się z niską wagą urodzeniową, co spowodowało niedotlenienie i porażenie czterokończynowe. Porusza się na wózku, wymaga stałej rehabilitacji, pomocy innych osób, zaopatrzenia w sprzęt" – mówi matka niepełnosprawnej, Dorota Michalska.

Marzeniem Dagmary jest zakup wózka elektrycznego, który pragnie zdobyć we własnym zakresie oraz na zajęcia rehabilitacyjne na lokomacie. Po uprzednim kontakcie telefonicznym, nakrętki można dostarczać do siedziby Warsztatu Terapii Zajęciowej przy ul. Gimnazjalnej 41B tel. 503-356-711 lub do siedziby Towarzystwa Wspierania Rozwoju Powiatu „Wszechnica Konecka" przy ul. Staszica 2 (Starostwo Powiatowe w Końskich), III piętro pokój 307A, tel. 724-180-606.

Do tej akcji zaprasza kierownik Warsztatu Barbara Zbylut wraz z prezesem TWRP „Wszechnica Konecka" Jarosławem Staciwą, a jednocześnie członkiem zarządu powiatu koneckiego.

Opracował: Mariusz Słowiński

AKTYWNY UDZIAŁ PUP W KOŃSKICH W DZIAŁANIACH ANTYKRYZYSOWYCH

Przedłużający się stan zastoju gospodarczego związany z epidemią koronawirusa odbił się negatywnie na kondycji wielu firm. Problem ten jest szczególnie dotkliwy dla małych przedsiębiorstw usługowych i tych sektorów, których działalność wiąże się z bezpośrednim kontaktem z klientami. Wprowadzone wymogi i obostrzenia sanitarne związane z epidemią, zwłaszcza w niektórych branżach zredukowały dochody niemal do zera. W tej sytuacji niezwykle ważna jest rządowa forma wsparcia w postaci tarczy antykryzysowej.

Powiatowy Urząd Pracy w Końskich od początku uruchomienia tych mechanizmów pomocowych aktywnie uczestniczy i koordynuje działania w tym zakresie na terenie naszego powiatu. Pomoc adresowana do przedsiębiorców realizowana jest w różnych formach. Największym zainteresowaniem w I etapie wsparcia cieszyła się pożyczka dla mikroprzedsiębiorców. Do połowy maja wypłacono 2130 podmiotom na kwotę prawie 11 milionów złotych. Z dofinansowania części kosztów wynagrodzeń pracowników w I naborze skorzystało 157 małych i średnich firm na kwotę około 700 tysięcy złotych , oraz 1 podmiot z sektora organizacji pozarządowych na kwotę około 3 tysięcy złotych. W I etapie z pomocy skorzystało również 256 samozatrudnionych, którym wypłacono łącznie kwotę około 300 tysięcy złotych.

W ramach II etapu, od 11 maja mogły ubiegać się o wsparcie najmniejsze podmioty gospodarcze, a od 18 maja przedsiębiorcy zatrudniający pracowników. Pomoc obejmowała, tak jak poprzednio, dofinansowanie części kosztów prowadzenia działalności oraz części kosztów wynagrodzeń pracowników i należnych składek na ubezpieczenia społeczne.

Dzięki zaangażowaniu wszystkich pracowników PUP oraz pracy w systemie dwuzmianowym i w soboty znacząco usprawniono i przyspieszono proces rozpatrywania wniosków i wypłaty środków pomocowych dla naszych przedsiębiorców. Od dnia 5 maja działa też w urzędzie punkt obsługi bezpośredniej, przez okienko podawcze od ulicy Ceramicznej. Osoby bezrobotne mogą się tam zarejestrować po wcześniejszym kontakcie telefonicznym. Natomiast pracodawcy, również po umówieniu się przez telefon, mogą podpisać umowy i załatwić inne niezbędne formalności.

Z tej formy kontaktu bezpośrednio w siedzibie urzędu, można skorzystać dzięki pracy w systemie dwuzmianowym, w godzinach od 7.00 do 19.30.

Wnioski można też było przesłać drogą korespondencyjną lub elektronicznie. Złożenie wniosku i umowy poprzez platformę praca.gov.pl, pozwoliło na obsługę sprawy bez konieczności wizyty w Powiatowym Urzędzie Pracy i znacznie przyspieszało otrzymanie dofinansowania - jak informuje dyrektor Jacek Werens.

Od poniedziałku 18 maja, Powiatowy Urząd Pracy wznowił nabory wniosków na formy wsparcia osób bezrobotnych w różnych grupach wiekowych.

Grupę docelową w projekcie realizowanym pod nazwą: „Aktywizacja osób młodych pozostających bez pracy w powiecie koneckim" stanowiły osoby w wieku 18-29 lat, zarejestrowane w PUP w Końskich, w tym również osoby niepełnosprawne. Zainteresowani mogli składać wnioski o wsparcie w postaci: staży, szkoleń, prac interwencyjnych oraz bonów zasiedleniowych i szkoleniowych.

Dla osób w wyższym przedziale wiekowym realizowano wsparcie w ramach projektu: „Aktywizacja zawodowa osób powyżej 29 roku życia pozostających bez pracy w powiecie koneckim". W tym przypadku wnioski mogły obejmować pomoc w zakresie organizacji staży, szkoleń, prac interwencyjnych i dofinansowania wynagrodzenia zatrudnionego bezrobotnego, który ukończył 50 rok życia.

Nabór wniosków prowadzono od dnia 18.05.2020 r. do momentu wyczerpania środków finansowych przeznaczonych na realizację wymienionych wyżej form wsparcia. Szczegółowe informacje dostępne są w siedzibie oraz na stronie internetowej PUP w Końskich.

Jak informuje dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Końskich od dnia 02.06.2020r do 15.06.2020r prowadzony był III nabór wniosków w ramach Tarczy Antykryzysowej.

O wsparcie w postaci dofinansowania części kosztów prowadzenia działalności gospodarczej, w związku ze spadkiem obrotów w następstwie wystąpienia COVID-19, mogli się ubiegać podobnie jak wcześniej, przedsiębiorcy, będący osobą fizyczną niezatrudniającą pracowników. Oczywiście wnioski o dofinansowanie należało składać do powiatowego urzędu pracy, właściwego ze względu na miejsce prowadzenia działalności gospodarczej. W ramach III naboru można było się również ubiegać o dofinansowanie części kosztów wynagrodzeń pracowników oraz należnych od tych wynagrodzeń składek na ubezpieczenia społeczne w przypadku spadku obrotów gospodarczych w następstwie wystąpienia COVID-19 w mikroprzedsiębiorstwach, małych i średnich przedsiębiorców. Dodatkowo z tej formy wsparcia mogły też korzystać organizacje pozarządowe i podmioty o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Nabór na pomoc w tym zakresie prowadzony był prowadzony od dnia 17.06.2020r do 30.06.2020r.

Wszystkie te działania w znaczący sposób wpłynęły na złagodzenie negatywnych skutków spowolnienia gospodarczego wywołanego epidemią wirusa COVID-19 na podmioty gospodarcze prowadzące działalność na terenie naszego powiatu. Na słowa pochwały zasługują też zmiany w organizacji pracy koneckiego PUP przyspieszające i usprawniające proces wypłaty wsparcia przedsiębiorcom.

Opracował: Adam Kubka

NOWE LAPTOPY DLA SZKÓŁ PONADPODSTAWOWYCH Z POWIATU KONECKIEGO

Stan epidemii i ukazanie się stosownego Rozporządzenia MEN, w sprawie szczególnych rozwiązań w okresie czasowego ograniczenia funkcjonowania jednostek systemu oświaty, wymusił określone działania. Chodziło tu przede wszystkim o podjęcie zdalnej nauki, do której potrzebne były stosowne narzędzia. Taki stan rzeczy wymagał wykorzystania metod i technik kształcenia na odległość.

Dyrektorzy 7 jednostek oświatowych prowadzonych przez Powiat Konecki 19 maja osobiście odebrali 32 laptopy DELL serii Latitude 3500 z torbami, myszkami, zestawem słuchawkowym do nauki zdalnej oraz oprogramowaniem Windows 10 w wersji PRO EDU o wartości blisko 100 tysięcy złotych, zakupione przez Starostwo Powiatowe z grantu Ministerstwa Cyfryzacji w ramach programu „Zdalna Szkoła". To sprzęt, który będzie służył uczniom i nauczycielom do prowadzenia zajęć na odległość, a po przywróceniu normalnego trybu pracy szkół zasili zasoby jednostek.

Przekazaniem sprzętu zajmowali się pracownicy Wydziału Organizacji i Informatyzacji Powiatu wspólnie z pracownikami Wydziału Polityki Społecznej, Oświaty i Zdrowia. Sprzęt posiada odpowiednie oznaczenie, które wskazuje, że został on zakupiony ze środków Unii Europejskiej i budżetu państwa. Cała operacja związana z przygotowaniem i rozliczeniem wniosku, mimo wielu uproszczeń,

odbywa się w zgodności z regulacjami prawnymi dotyczącymi projektów współfinansowanych z Funduszy Strukturalnych UE. Przypomnijmy, że Powiat Konecki znalazł się wśród jednostek z najwyższą możliwą kwotą wsparcia w ramach konkursu.

Blisko 100 tysięcy złotych, o które wnioskowaliśmy i które otrzymaliśmy w ramach projektu, pozwoliło na zakup 32 jednostek o wysokich parametrach jakościowych. Liczymy, że laptopy będą niezawodnie służyły w edukacji naszej młodzieży przez co najmniej kilka najbliższych lat. Trwałość, wydajność i niezawodność to były główne założenia specyfikacji, która została przygotowana przez pracowników Starostwa, podkreśla Grzegorz Piec – Starosta Konecki.

Zdaniem producenta sprzęt firmy DELL, serię Latitude 3500 cechuje bardzo wysoka wydajność, niezawodność i łatwość obsługi mobilnej. Liczymy, że ta forma nauki pozwoliła, w tych okolicznościach, w sposób optymalny osiągnąć wymagane umiejętności.

Opracował: Adam Kubka

SESJE RADY POWIATU W CZASIE EPIDEMII

W drugim kwartale 2020 roku Rada Powiatu debatowała trzykrotnie. W związku z pandemią, dwie pierwsze sesje odbyły się w sposób zdalny. Na sali obrad przebywali tylko członkowie zarządu powiatu, przewodniczący i nieliczni radni, a pozostali uczestniczyli w obradach, dzięki wykorzystaniu nowych technologii komunikacyjnych. Po raz pierwszy obrady w ten sposób przeprowadzono 22 kwietnia, podczas XIII sesji rady powiatu.

Wśród niezwykle istotnych uchwał, jakie wówczas przyjęto, znalazły się te w zakresie realizacji zadań drogowych, wprowadzające nowe przedsięwzięcia. Mają one dotyczyć wykonania dokumentacji na powyższe zadania. Mowa tu o ważnych drogach powiatowych zlokalizowanych na obszarze gminy Końskie. Plany te, będą dotyczyć przebudowy ul. Młyńskiej na długości pół kilometra w kwocie 100 000 zł oraz coraz bardziej zyskującej na znaczeniu drogi w kierunku Opoczna (numer 0425T Końskie- Proćwin- Sędów- Nałęczów, na długości ponad trzech kilometrów w kwocie 300 000 zł.) Przygotowana zostanie także dokumentacja dotycząca inwestycji poprawiających bezpieczeństwo na drogach naszego

powiatu. W ramach tych zadań zostanie zrealizowana: rozbudowa drogi powiatowej Nr 0401T Stąporków- Smyków-Radoszyce-Wólka- Włoszczowa, na odcinku Radoszyce-Jakimowice na długości 3 km, przebudowa drogi powiatowej Nr 0396T Wierna Rzeka-Łopuszno-Mnin-Wólka-Pilczyca-Ruda Pilczycka - granica woj. świętokrzyskiego (budowa chodnika) na dł.950 mb w miejscowości Mnin oraz budowa drogi powiatowej Nr 0413T Młotkowice-Cis-Zychy-Podlesie na długości 1,5 km. Ogólnie zwiększono wydatki na remonty dróg powiatowych o kwotę 1 010 000 zł.

Kolejna ważna uchwała, w obecnym czasie epidemii, dotyczyła zwiększenie wydatków z budżetu powiatu o kwotę 706 169 zł, tytułem dotacji ce-

lowej na zakupy inwestycyjne dla Zespołu Opieki Zdrowotnej w Końskich. Następna zaś, dotyczyła określenia zadań z PFRON na 2020 r. Został też dokonany podział środków w zakresie rehabilitacji zawodowej i społecznej.

Wszystkie te zadania wiązały się ze zmianami w budżecie oraz w Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Koneckiego na lata 2020-2026 .

Kolejna sesja, która odbyła się 29 maja, również przeprowadzona została w sposób zdalny. Na wstępie wszyscy radni przyjęli przedstawiony porządek obrad, obejmujący szesnaście punktów. Następnie starosta Grzegorz Piec przedstawił sprawozdanie z działalności Zarządu Powiatu Koneckiego z okresu pomiędzy sesjami, a dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy omówił sytuację na lokalnym rynku pracy i działania związane z realizacją programu Tarczy Antykryzysowej. Radni po wysłuchaniu i zadaniu dodatkowych pytań przyjęli oba sprawozdania.

Niezwykle ważnym dokumentem przedstawionym radnym na XIV sesji była ocena realizacji zadań powiatu w zakresie ochrony zdrowia. Do najważniejszych inwestycji w 2019 roku należy zaliczyć oddanie do użytku we wrześniu zmodernizowanego Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Decyzją Rady Powiatu w minionym roku zostały również przyznane środki finansowe w wysokości 642 000 złotych, dzięki którym zostały zakupione nowoczesne urządzenia do badań USG, videogastroskop oraz angiograf. W grudniu 2019 roku podpisana została umowa, na podstawie której szpital otrzyma środki z Ministerstwa Sprawiedliwości na zakup urządzeń, ratujących życie ofiarom ciężkich wypadków. Na uwagę zasługuje fakt, że 2019 roku szpital konecki został sklasyfikowany na II miejscu w województwie, oraz znalazł się na 40 pozycji wśród 100 najlepszych szpitali w kraju w rankingu organizowanym przez redakcję Rzeczypospolitej i Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia.

W kolejnym punkcie radni przyjęli ocenę stanu bezpieczeństwa publicznego przygotowaną przez Wydział Prewencji Komendy Powiatowej Policji. Jak wynika z przedstawionych zestawień, w stosunku do roku 2018, w ubiegłym roku zmniejszyła się liczba kradzieży (w tym kradzieży samochodów) a wzrosła liczba rozbojów i wymuszeń rozbójniczych, przy czym ten rodzaj stanowi mniej niż 4 % ogólnie popełnianych przestępstw.

Podobne zestawienie dotyczące działalności i statystyki za miniony rok przedstawiła również Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, a Zarząd Dróg Powiatowych przekazał informację dotyczącą zimowego utrzymania dróg.

Radni podjęli uchwały dotyczące zmian w budżecie i Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Koneckiego na lata 2020 – 2026 oraz w sprawie zmian w Statucie Powiatu Koneckiego związanych z utworzeniem nowej jednostki - Powiatowego Środowiskowego Domu Samopomocy w Stąporkowie i nadaniem nowego nazewnictwa szkołom, w związku z ustawą Prawo Oświatowe z 14 grudnia 2016 roku. W kolejnych punktach zostały przedstawione sprawozdania dotyczące średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez powiat oraz informacje dotyczące działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie i współpracy z organizacjami pozarządowymi. Wynagrodzenia pedagogów od września 2019 w naszym powiecie kształtują się średnio na poziomie od 3 337, 55 zł brutto w przypadku stażysty do 6 141,09 zł brutto dla nauczycieli dyplomowanych i są nieco wyższe niż średnia w całym kraju.

Ostatnią istotną informacją, z którą zapoznali się radni był „Raport o stanie Powiatu Koneckiego" zawierający podstawowe dane finansowe, uchwały podjęte przez zarząd oraz stopień realizacji uchwał Rady Powiatu z 2019 roku.

W ostatni dzień czerwca 2020 odbyła się XV sesja Rady Powiatu. Na salę obrad w starostwie tym razem przybyli wszyscy radni. Wśród uchwał, podjętych podczas tego posiedzenia, niewątpliwie istotne były te, dotyczące udzielenia obecnemu zarządowi wotum zaufania oraz udzielenia absolutorium z tytułu wykonania budżetu powiatu za rok 2019 r. Uchwały przegłosowano zdecydowaną większością głosów: 16 radnych „za" i 5 wstrzymujących się, nikt nie głosował „przeciw". Za otrzymane zaufanie wszystkim podziękował Starosta Konecki Grzegorz Piec przypominając, że poprzedni rok był niezwykle trudny. Przypomnijmy, że przez pewien czas funkcję organów powiatowych pełnił jednoosobowo obecny starosta, a w połowie roku odbyły się ponowne wybory do rady powiatu skutkujące zmianą składu zarządu. Pierwotnie projekt budżetu zakładał deficyt na poziomie ponad 5 milionów złotych, a jak wskazują dane przestawione w raporcie dotyczącym finansów za 2019 rok, bilans wyraża nadwyżkę w wysokości prawie dwóch milionów złotych. Szczególne słowa podziękowania starosta skierował do pozostałych członków zarządu i radnych wspierających podejmowane decyzje. Jak podkreślił –„ …kierunek powinien być jeden – dobro powiatu i dobro mieszkańców".

Podczas tej sesji uchwalono również zmiany w budżecie 2020, podjęto uchwałę w sprawie utworzenia Branżowej Szkoły II stopnia w Końskich i włączeniu jej do Zespołu Szkół Ponadpodstawowych Nr 2, zatwierdzono też sprawozdanie finansowe ZZH Maleniec oraz określono rozkład pracy aptek ogólnodostępnych na terenie powiatu koneckiego.

Na wspomnianej sesji, przyjęto też sprawozdanie zbiorcze za rok 2019 opracowane przez Wydział Polityki Społecznej, Oświaty i Zdrowia Starostwa Powiatowego w Końskich, w oparciu o dane przekazane przez realizatorów „Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych w Powiecie Koneckim na lata 2014-2020", a następnie radni zapoznali się wynikami kontroli komisji rewizyjnej.

Opracował: Adam Kubka

TOR MODELARSKI W FAŁKOWIE

Grupa miłośników zdalnie sterowanych samochodów ciężarowych i sprzętów budowlanych w skali 1:14 rozpoczęła budowę toru w Fałkowie. Dnia 20 czerwca sympatycy modeli przybyli z całej Polski, aby wspólnie wytyczyć trasy i zalać betonem pierwsze drogi. Po ukończeniu prac, ciężki sprzęt budowlany w skali 1:14 wyjechał na tor. Wśród modeli znalazły się koparki gąsienicowe, wyposażone w miniaturowe systemy hydrauliczne, pozwalające im pracować tak jak ich duże odpowiedniki. Słychać było dźwięki, jak na wielkiej budowie, bo małe maszyny swoim głosem przypominały te prawdziwe. Ciężarówki, wywrotki - wozidła oraz traktor, dzielnie spisywały się na placu budowy. Tego dnia ciężarówki szosowe musiały zostać w garażu, ale na następnym spotkaniu będą jeździć po nowo stworzonych drogach.

Pomysłodawcom owego oryginalnego przedsięwzięcia należy tylko przyklasnąć szczególnego zapału i technicznej wyobraźni, bo to co już widać, robi niebywałe wrażenie i może stanowić w przyszłości turystyczną atrakcję, nie tylko województwa świętokrzyskiego, ale całej Polski! Kolejne spotkania miłośników jeżdżących modeli niebawem. Organizatorzy tego dynamicznego parku miniatur na razie zapraszają na swoje forum www.rctruck.pl

Marian Wikiera
Informacje za: Kamil Krupski
Foto: Kamil Krupski

GMINA GOWARCZÓW

REALIZUJE KOLEJNE INWESTYCJE DROGOWE ZE WSPARCIEM FUNDUSZU DRÓG SAMORZĄDOWYCH

To już kolejne inwestycje drogowe Gminy Gowarczów, które mogły zostać zrealizowane dzięki znaczącemu wsparciu, jakie udzielił jej Fundusz Dróg Samorządowych. Wsparcie Funduszu wyniosło 60%, a miejscowości, w których zrealizowano inwestycje to: Bernów, Kamienna Wola i Kupimierz. Oficjalne oddanie wyremontowanych odcinków, nastąpiło 4 czerwca 2020 roku. Zadowolenia z zakończonych prac nie kryją zarówno mieszkańcy wspomnianych miejscowości, jak również wójt Gowarczowa – Stanisław Pacocha, który już planuje kolejne inwestycje drogowe w gminie. Odbioru wyremontowanych odcinków wspólnie z włodarzem gminy dokonali: Marzena Dziewit – sekretarz, Łukasz Nartowski – kierownik budowy, Jerzy Michalski – inspektor nadzoru oraz przedstawiciele Rady Gminy Gowarczów reprezentujący poszczególne sołectwa w osobach: Katarzyna Wosińska, Paweł Stańczyk i Tomasz Młynarczyk. Całościowy koszt inwestycji, to blisko milion złotych. Jak zaznacza sekretarz gminy – Marzena Dziewit, trzeba również tu pamiętać o kosztach opracowania dokumentacji projektowo – kosztorysowych i kosztach związanych z pełnieniem nadzoru inwestorskiego. Oprócz nowych nawierzchni, utwardzono obustronnie pobocza i wyremontowano przylegające do nich rowy. Łącznie, we wspomnianych wcześniej zadaniach drogowych, udało się przebudować blisko 3 km nawierzchni. Mieszkańcy podkreślają, że nowe nawierzchnie i pobocza, to przede wszystkim komfort w codziennym przemieszczaniu się, ale co najważniejsze bezpieczeństwo wszystkich mieszkańców i podróżujących nimi gości.

Opracował: Paweł Kubiak

NOWE KLIMATYCZNE MIEJSCA REKREACJI I WYPOCZYNKU W KOŃSKICH

Mieszkańcy Końskich od dłuższego czasu mogli śledzić zmiany, zachodzące na zbiornikach wodnych Browary i Stary Młyn. Pierwsze etapy pracy, kiedy odsłonięto dna i prowadzono działania mające na celu oczyszczenie i pogłębienie akwenów, nie wyglądały zbyt obiecująco dla postronnych obserwatorów. Teraz, gdy prace rewitalizacyjne zostały już ukończone można stwierdzić, że oprócz zadań związanych z retencją, miejsca te stały się atrakcyjnymi terenami do wypoczynku i rekreacji dla spacerowiczów, rowerzystów i wędkarzy.

Całość inwestycji wykonana była w systemie „zaprojektuj i wybuduj" i przewidywała prace przy samych zbiornikach tj. oczyszczenie i odmulenie, umocnienie brzegów, remont jazów piętrzących wodę oraz przygotowanie infrastruktury służącej aktywnemu odpoczynkowi, obejmującej: chodniki, ścieżki rowerowe, stojaki na rowery, stanowiska wędkarskie, ławki, stoliki i tablice edukacyjne.

Gmina Końskie zrealizowała te zadania korzystając z dofinansowania w wysokości 11 mln złotych z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014 – 2020. Kwota ta stanowiła 85% potrzebnych środków, by zrealizować zamierzenia w zaplanowanym kształcie.

Miejsca te, choć mają swoją bogatą historię i pełniły ważne funkcje użytkowe dla lokalnej społeczności, to w ostatnim czasie były zaniedbane, zanieczyszczone i wręcz niebezpieczne, jako „dzikie kąpieliska". Po przeprowadzonej rewitalizacji, stawy te mają okazję na „drugą młodość", odwiedzane licznie przez wszystkich, szukających wytchnienia w spokojnym, czystym i malowniczym otoczeniu, niedaleko od centrum i osiedli mieszkaniowych. Bezpieczne i starannie zagospodarowane otoczenie oraz bliskość dwóch siłowni na świeżym powietrzu sprawia, że jest to aktualnie jedno z atrakcyjniejszych miejsc rekreacji i aktywnego spędzania czasu w Końskich.

Opracował: Adam Kubka

UCZNIOWSKIE LAURY

Stan epidemii spowodował nie znaną dotąd sytuację, nie tylko w oświacie. Wiele szkolnych działań zostało zawieszonych, a inne musiały przyjąć inną formułę. Tym niemniej zapał uczniów nie wygasł, jak np. w Szkole Podstawowej w Rudzie Malenieckiej.

Otóż w bieżącym roku szkolnym placówka przystąpiła do Konkursu „Bądź EKO – nadaj przedmiotom drugie życie". Konkurs został ogłoszony przez Energetyczne Centrum Nauki Kieleckiego Parku Technologicznego w Kielcach, współfinansowanym ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach.

Rudzką szkołę reprezentowali - Zuzanna Szulc, Faustyna Balińska i Szymon Zawadzki. Uczniowie przygotowali trójwymiarową pracę przestrzenną z wykorzystaniem metody upcyklingu, a obowiązkowy element stanowiło wykorzystanie surowców wtórnych. Pomysł na pracę okazał się strzałem w dziesiątkę – „niebywały rower" zajął II miejsce w województwie. Trzeba tu podkreślić, że konkurencja była bardzo duża. Zatem taki wynik ucieszył uczniów i ich opiekuna - Agnieszkę Kucharczyk.

Kolejny sukces uczniów pokazał, że ochrona środowiska nie jest im obca. Grupa uczniów przez kilka miesięcy tworzyła i realizowała projekt, którego celem było poszerzenie wiedzy o ochronie środowiska, nie tylko u jego uczestników, ale także pozostałych uczniów szkoły, którzy z niską emisją oraz związanymi z nią zagrożeniami mogli zapoznać na szkolnych korytarzach oraz podczas zajęć przeprowadzonych przez uczestników projektu dla swoich kolegów.

O problemach związanych z zanieczyszczeniem powietrza poprzez niską emisję usłyszeli również rodzice, podczas jednej z wywiadówek szkolnych. Założona została również grupa na facebooku „Niska emisja – wielki problem", na której znaleźć można informacje dotyczące zanieczyszczenia powietrza przez gospodarstwa domowe.

Oprócz akcji edukacyjnej uczniowie przeprowadzili szereg eksperymentów. W jednym z nich udowodnili, że odpady organiczne powstające w gospodarstwach domowych można wykorzystać do produkcji biogazu. Młodzi naukowcy sprawdzili, co się dzieje z odpadkami, tj. ogryzki, resztki jedzenia, kiedy wyrzucą je na śmietnik. W tym celu skonstruowali małe śmietniki z butelek na które założyli balony. Po kilku dniach balony zaczęły napełniać się gazem i był to łatwopalny metan.

Projekt ten zdobył III miejsce w konkursie wojewódzkim! Realizowany był przez grupę piętnastu uczniów w składzie: Natalia Biniek, Natalia Cieszkowska, Aleksandra Gil, Julia Gromek, Kornelia Kowalska, Karolina Maciejczyk, Wiktoria Opler, Justyna Salata, Amelia Sega, Marika Słowik, Zuzanna Włodarczyk, Michał Nowak, Szymon Zawadzki, Mikołaj Łuczyński i Kacper Makówka.

Ze względu na pandemię koronawirusa, nagrody z rąk Marszałka Województwa Świętokrzyskiego Andrzeja Bętkowskiego, odebrała dyrektor placówki - Urszula Piwowarczyk z opiekującą się uczniami nauczycielką geografii - Wiolettą Flejterską.

Warto jeszcze wspomnieć o Mikołaju Łuczyńskim, który w konkursie geologiczno – środowiskowym „Nasza Ziemia – środowisko przyrodnicze wczoraj, dziś i jutro", zajął I miejsce w etapie regionalnym, obejmującym województwa świętokrzyskie i łódzkie.

Opracował: Marian Wikiera

WICEMINISTER ROLNICTWA I ROZWOJU WSI W WILCZKOWICACH

W niedzielę 21 czerwca gościli w powiecie koneckim Wiceminister Rolnictwa i Rozwoju Wsi - Szymon Giżyński i Główny Lekarz Weterynarii - Bogdan Konopka. Spotkanie odbyło się w strażnicy OSP w Wilczkowicach. Goście przedstawili działania rządu związane z ostatnio występującymi problemami takimi, jak susza i problemy hodowców związane z ASF. Poruszone zostały też kwestie dopłat bezpośrednich. Mieszkańcy obecni na spotkaniu zwrócili uwagę na konieczność poprawy tego mechanizmu wsparcia tak, by mogli z niego korzystać tylko producenci rolni. Wśród tematów pojawiła się też kwestia zbliżających się wyborów prezydenckich. Minister Giżyński zwrócił szczególną uwagę na kwestię wiarygodności poszczególnych kandydatów - ich stanowisko w sprawie określenia wieku emerytalnego, problemu imigrantów i programów społecznych, tak ważnych dla mieszkańców wsi. Przypomniał działania urzędującego prezydenta Andrzeja Dudy na rzecz poprawy sytuacji materialnej polskich rodzin, poszanowania tradycyjnych wartości oraz jego zaangażowanie i współpracę z rządem przy realizacji najważniejszych programów i planów inwestycyjnych budujących mocną pozycję gospodarczą naszego kraju.

Opracował: Adam Kubka

LAPTOPY DO ZDALNEJ NAUKI

Aż 31 laptopów oraz 1 tablet trafiło do szkół, których organem prowadzącym jest miejscowa Gmina. Zostały one zakupione w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020 Osi Priorytetowej nr I „Powszechny dostęp do szybkiego Internetu" działania 1. 1 pod nazwą: „Wyeliminowanie terytorialnych różnic w możliwości dostępu do szerokopasmowego internetu o wysokich przepustowościach" dot. realizacji projektu grantowego pn. Zdalna Szkoła – wsparcie Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej w systemie kształcenia zdalnego. Realizacja tego projektu pozwoli na ułatwienie nauczania we wspomnianym systemie, wspierając wydatnie uczniów i nauczycieli, bo relatywnie żadna z ośmiu gmin w powiecie koneckim, nie otrzymała tyle potrzebnego sprzętu. Warto w tym miejscu nadmienić, że Gmina Słupia Konecka przystąpiła ponadto do kolejnej edycji konkursu grantowego pn. „Zdalna Szkoła +"

Opracował: Marian Wikiera

MIMO PANDEMII PRACE TRWAJĄ!

Gmina Smyków nie zwalnia tempa. Pomimo epidemii panującej w kraju i na świecie realizacja zadania „Rozbudowa i przebudowa oczyszczalni ścieków w Miedzierzy" przebiega zgodnie z harmonogramem. Inwestycja będzie kosztowała blisko 2 miliony złotych. Gołym okiem widać postępy. Przeprowadzono już testy zbiornika żelbetowego SBR, wykonano izolacje powłokowe wewnętrzne, przystąpiono do montażu technologii, między innymi montaż aeratora. Kontynuowane są również pozostałe roboty zgodnie z harmonogramem rzeczowo- finansowym.

Dobrą informacją jest również fakt, iż 3 czerwca br. Wójt Gminy Smyków podpisał umowę na „Budowę kanalizacji sanitarnej w Gminie Smyków" – etap IV: Adamów, Piaski Królewieckie (część północna)z wykonawcami.

Gmina otrzymała też w ramach PROW dofinansowanie w kwocie 2 000 000 złotych (co stanowi 63% wartości kwalifikowanej zadania) na operacje typu „Gospodarka wodno-ściekowa" w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji związanych z tworzeniem, ulepszaniem lub rozbudową wszystkich rodzajów małej infrastruktury, w tym inwestycji w energię odnawialną i w oszczędzanie energii". Szacowana wartość tego zadania wynosi ok. 4 mln. złotych. Inwestycja rozpocznie już się niebawem. Planowane jest wykonanie 94 przyłączy.

Oprócz powyższych inwestycji, poprawia się też stan dróg. Właśnie zakończyły się prace związane z remontem dróg gminnych: relacji Miedzierza – Pokoradz (o długości 762 m) oraz relacji Rozgół – Pokoradz" (o długości 460 m). Fakt ten cieszy wójta – Jarosława Pawelca, ponieważ na ten cel udało się pozyskać dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych. W uzupełnieniu trzeba dodać, że całkowita wartość zadania wyniosła 233 824,98 zł., w tym wspomniana kwota dofinansowania – 140 294,00 zł. (60% Fundusz Dróg Samorządowych), zaś wkład własny – 93 530,98 zł.

Trzeba wiedzieć, że wyremontowane drogi łączą się z drogą krajową nr 74. Istniejąca dotąd nawierzchnia bitumiczna była w złym stanie technicznym. Posiadała liczne spękania i już nie spełniała swojego zadania, jako warstwa jezdna. W trakcie remontu wykonano warstwę wiążącą i ścieralną oraz zrobiono obustronne pobocza. Nowe drogi są bezpośrednio drogami dojazdowymi dla mieszkańców Pokoradza i Rozgółu.

Opracował: Marian Wikiera

HALA PEŁNA ODPADÓW...

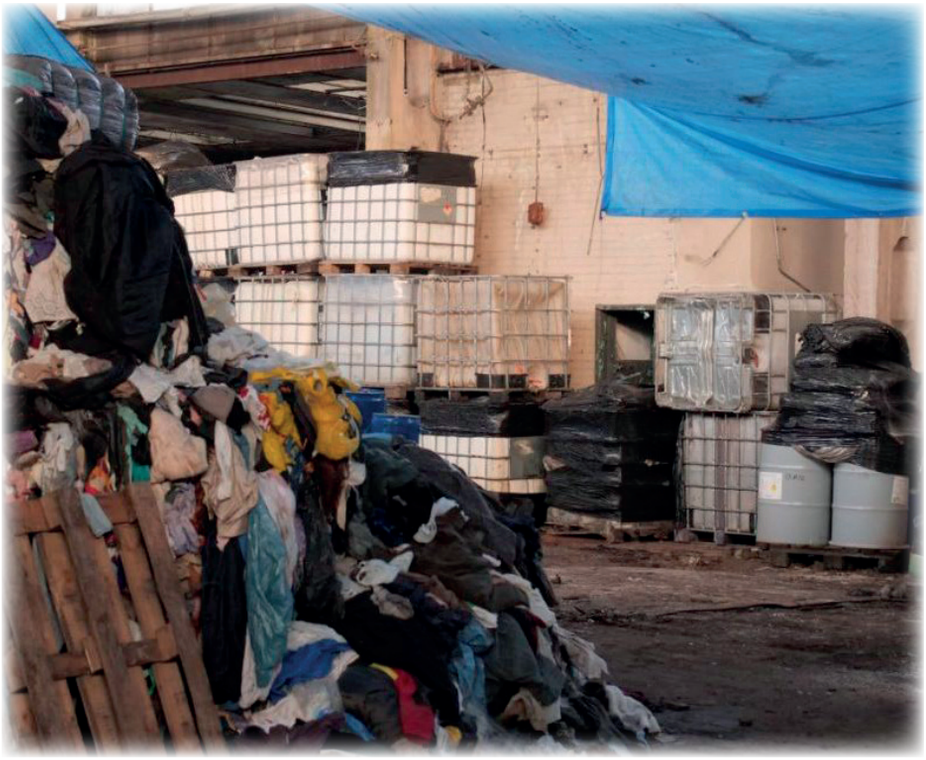

W sierpniu 2017 roku, na wniosek jednej z bytomskich spółek, po przeprowadzeniu postępowania administracyjnego, mocą stosownej decyzji, Starosta Konecki udzielił zezwolenia na zbieranie odpadów, wyłącznie innych niż niebezpieczne, w części hali magazynowej położonej w Stąporkowie, przy ulicy Staszica 5. Już w połowie lutego 2018 r., po przeprowadzonej kontroli na terenie tejże hali, stwierdzono liczne nieprawidłowości i uchybienia, naruszające warunki wydanego zezwolenia. Wobec powyższego, Starosta Konecki wezwał wspomnianą spółkę do niezwłocznego zaniechania wykazanych naruszeń, opatrzonego klauzulą, cofnięcia zezwolenie w drodze decyzji bez odszkodowania, w razie niespełnienia stosownych wymagań.

Ponowna kontrola przeprowadzona w dniu 26 marca 2018r. wykazała jednak, że nic nie uległo zmianie, pomimo wspomnianego wezwania. Posiadacz odpadów nadal naruszał przepisy ustawy i działał niezgodnie z zezwoleniem.

Wobec tych okoliczności ówczesny starosta, już 6 kwietnia wszczął z urzędu postępowanie administracyjne w sprawie cofnięcia zezwolenia. Sprawa zaczęła się przeciągać, bo spółka w międzyczasie utraciła tytuł prawny do nieruchomości. Wszystko formalnie się przedłużało.

Dopiero 10 sierpnia 2018 r. Starosta Konecki wydał decyzję o cofnięciu bez odszkodowania wymienionego zezwolenia na zbieranie odpadów w owej hali magazynowej i nałożył obowiązek usunięcia zgromadzonych tam odpadów, wyznaczając stosowny termin.

Tymczasem właściciel tego „niechcianego dobra" wniósł jeszcze odwołanie od wymienionej decyzji i tak czas upływał. W wyniku braku realizacji nałożonego obowiązku, zostało wszczęte postępowanie egzekucyjne wobec owej spółki, mające na celu przymuszenie jej do usunięcia wszystkich nagromadzonych tam odpadów.

Jednak do tej pory hala ta nie została oczyszczona. W tej sytuacji, Starosta Konecki wystąpił do właściciela wspomnianej nieruchomości, przy Staszica 5 w Stąporkowie, o zabezpieczenie właściwego terenu wraz z halą magazynową, wskazując stosowne rozwiązania i ich niezwłoczność wdrożenia ze względu na przypadki pożarów tego typu miejsc magazynowych na terenie województwa świętokrzyskiego. Z odpowiedzi, jaka napłynęła, dowiadujemy się, że wspomniany właściciel w ramach podjętych działań, zawarł umowę na dozór tejże nieruchomości. Jak czytamy w tym piśmie: Zapewnienie dozoru, zwłaszcza w godzinach popołudniowych i nocnych, znacznie zapobiegnie zagrożeniom, przede wszystkim pożarowym.

Tym ekologicznym problemem zajął się Senator Jarosław Rusiecki, który wsparł starania o pozyskanie znaczących środków na ich utylizację z budżetu państwa. Wiadomość ta pozwala mieć nadzieję, że cała sprawa, związana z kosztowną utylizacją, znajdzie wreszcie skuteczne rozstrzygnięcie! Z tego też powodu Zarząd Powiatu w Końskich wyraził podziękowanie Panu Senatorowi Rusieckiemu, za podjęcie działań w tej pilącej sprawie.

Gwoli uzupełnienia dodam, iż zainteresowany tym problemem parlamentarzysta, stosownym pismem, z dnia 28 maja, zwrócił się z prośbą do właściwego ministra:

„o finansowe wsparcie Powiatu Koneckiego w wykonaniu środka egzekucyjnego, jakim jest wykonanie zastępcze obowiązku usunięcia zgromadzonych odpadów (tzn. ich utylizację – przyp. MW), poprzez ich przekazanie podmiotom posiadającym stosowne zezwolenie".

Dodając przy tym, że:

...Starosta Konecki jako wierzyciel i organ egzekucyjny jest zmuszony podjąć czynności w postaci środka egzekucyjnego, jakim jest wykonanie zastępcze...

A ponadto zaznaczył, iż:

„Powiat Konecki nie dysponuje takimi środkami finansowymi, które pozwoliłyby na zlecenie wykonania zastępczego. Sytuacja finansowa i ekonomiczna Powiatu, nie pozwala na skorzystanie z pożyczki oferowanej w programie priorytetowym „usuwanie porzuconych odpadów" przygotowanym przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Z uwagi na powyższe (...) niezbędna jest pomoc finansowa z budżetu centralnego, tak aby wspomóc jednostkę samorządu terytorialnego w rozwiązaniu problemu porzuconych odpadów, których usunięcie zostało przerzucone

na Powiat Konecki". Pełny tekst pisma senatora w linku poniżej!

W istocie Powiatu Koneckiego, przy jego stanie finansowym i możliwościach budżetowych, nie stać na szacowany koszt aż 10 milionów złotych, związanych z utylizacją tychże odpadów. Nie wchodzi też w rachubę zaciąganie pożyczek na ten cel. Pomoc z budżetu państwa w tych okolicznościach wydaje się być jedynym rozwiązaniem.

Trzeba jeszcze podkreślić, iż czas w tej kwestii nie jest sprzymierzeńcem.

Opracował: Marian Wikiera

PIERWSZA KATOLICKA SZKOŁA W POWIECIE

W piątek, 19 czerwca, biskup Henryk Tomasik przekazał dekret, uznający szkołę w Odrowążu za katolicką. Będzie to trzecia taka placówka oświatowa w Diecezji Radomskiej i pierwsza w powiecie koneckim.

W tym miejscu warto nadmienić, iż szkoła w Odrowążu działała od ponad stu lat. Ale osiem lat temu, z uwagi na niezbyt liczną ilość uczniów, Gmina Stąporków – jako organ prowadzący, zamierzała ją zlikwidować. Wtedy to z inicjatywy rodziców powstało „Towarzystwo Przyjaciół Odrowąża", które przejęło ową placówkę i pozwoliło jej przetrwać przez kolejne lata, do czasu…

Katolicka Szkoła Podstawowa Matki Bożej Wychowawczyni w Odrowążu i towarzyszący jej punkt przedszkolny to idea, która przyświecała nam-twórcom od momentu, gdy w lutym nadeszła informacja o zamiarze likwidacji Niepublicznej Szkoły Podstawowej. Została utworzona dzięki staraniom społeczności lokalnej, dla której bardzo ważne jest wychowanie dzieci i młodzieży w wierze katolickiej i propagowanie wartości chrześcijańskich. W jej powstanie byli szczególnie mocno zaangażowani rodzice i ks. Zbigniew Bieńkowski, proboszcz parafii św. Jacka i św. Katarzyny w Odrowążu, na terenie której znajduje się szkoła. Katolicka Szkoła Podstawowa w Odrowążu uzyskała błogosławieństwo i zgodę Biskupa Radomskiego Henryka Tomasika, wyrażoną mocą dekretu. Szkoła umiejscowiona jest nieopodal kościoła św. Jacka i św. Katarzyny w Odrowążu, budynek położony na wzniesieniu, budowany był przez przodków z wielkim zapałem i determinacją - podkreśla nowa dyrektor placówki Ewa Janic i zarazem w uzupełnieniu dodaje:

Nasza szkoła nie jest szkołą prywatną, nie pobieramy czesnego, jest szkołą ogólnodostępną, otwarci jesteśmy na dzieci z rodzin, które potrzebują wsparcia.

Na zdjęciu obok Biskupa Henryka Tomasika od lewej: Ewa Janic - dyrektor szkoły, Małgorzata Chrzan-Olszewska - sołtys Odrowąża, ks. Adam Maj prof. KUL działający w Ruchu Światło - Życie i ks. Stanisław Łabędowicz; po prawej od biskupa: Radosław Solarz szef Zarządu „Towarzystwa Przyjaciół Odrowąża", Rafał Janic i ks. Sławomir Molendowski.
Foto: ks. S. Piekielnik / www.diecezja.radom.pl

W nowym układzie organizacyjnym, organem prowadzącym pozostaje nadal „Towarzystwo Przyjaciół Odrowąża", tyle że w zmienionym składzie zarządu: obecnie prezesem jest - Radosław Solarz, wiceprezesem - Tomasz Miernik, skarbnikiem - Krystyna Kołodziejczyk, sekretarzem - Małgorzata Chrzan- Olszewska, a członkiem- Piotr Jedynak.

Szkoła Matki Bożej Wychowawczyni w Odrowążu oferuje naukę w pełnym zakresie przeznaczonym dla szkół publicznych poziomu podstawowego. Będzie przyjmować nowych uczniów na każdym etapie kształcenia, bez względu na to do której klasy obecnie chodzą, warunkiem jest akceptacja charakteru Szkoły wyrażona w Statucie i innych zapisach prawa wewnątrzszkolnego.

Każdy dzień nauki będzie rozpoczynał się od wspólnej modlitwy, wspólna Msza Święta w każdy pierwszy piątek miesiąca w ramach godzin lekcyjnych, celebracje roku liturgicznego i święto patronalne. To niektóre z założeń. Ponadto, obok edukacji w zakresie podstawowym będą prowadzone bardzo zaawansowane metody nauczania języków obcych, przy zwiększonej liczbie godzin, niż wynika to z wymagań ministerialnych. Oferta zawiera również dodatkowe zajęcia, które są integralną częścią procesu uczenia. Ważną rolę mają też odgrywać zajęcia z wychowania fizycznego, zajęcia artystyczne, które są równie ważne jak kształcenie umysłu, ponieważ kształtują osobowość twórczą i aktywną dzieci.

Placówka posiada doskonale wyposażone klasy lekcyjne w pomoce naukowe i inne sprzęty służące edukacji, takie jak tablice interaktywne, komputery, projektory mulitmedialne. Dobrze wyposażone są sale do zajęć plastycznych, muzycznych, pozwalając na rozwijanie wszelkiego typu zainteresowań dzieci. Zajęcia będą odbywać się też poza terenem, w ramach wyjść m.in. do kina, teatru lub zajęcia w stadninie.

Rekrutacja jest już rozpoczęta. Wszelkie dodatkowe informacje na temat katolickiej placówki można uzyskać pod numerem telefonu 730-340-937 oraz poprzez kspodrowaz@gmail.com

Wypada jedynie wyrazić staropolskie: Szczęść Wam Boże!

Opracował: Marian Wikiera

O ŚWIECIE, KTÓREGO JUŻ NIE MA...

Kirkut radoszycki, to jedyny cmentarz żydowski w Powiecie Koneckim, zachowany w takim stanie. Zabytek i pomnik historii. Miejsce, gdzie nadal trwa opowieść o życiu i śmierci nieistniejącej już społeczności. Stało się tak między innymi, dzięki staraniom Sławomira Chwaścińskiego.

„Cmentarz żydowski z nagrobkami i inskrypcjami jest zjawiskiem kulturowym. Jest świadectwem przemijania i trwania. Odnosi się do tego, co jest nieprzemijające i ponadczasowe. Ukazuje to co jest ulotne i zmienne." - Słowa Leszka Hońdo zamieszczone w „Hebrajskiej epice nagrobnej", są doskonałym wstępem do rozmowy, którą przeprowadziłam z wyjątkowym człowiekiem - Sławomirem Chwaścińskim. Mieszkańcem Radoszyc, regionalistą, fotografem, a prywatnie dobrym znajomym.

Natalia B.P - Jak właściwie zaczęła się Twoja przygoda z cmentarzem radoszyckim?

Sławomir Ch. - *Od kiedy sięgam pamięcią cmentarz żydowski mocno mnie interesował. Już nawet jako dzieci bawiliśmy się w tamtych okolicach i z ciekawością zaglądaliśmy, co takiego się tam znajduje.*

Natalia B.P. -Pamiętasz coś z tamtego okresu ? Co zrobiło na Tobie takie wrażenie?

Sławomir Ch. - *Pamiętam doskonale ślady ogrodzenia z trzech stron, to mogły być lata 80, ogrodzenie było murowane, z elementami zatopionego szkła.*

Natalia B.P. - Zaciekawienie dziecka historią żydowską sprawiło, że zająłeś się tym tematem jako dorosły?

Sławomir Ch. - *Właściwie tematyka żydowska kręciła się wokół mnie od dawna. Wiesz, dzieci lubią ciekawe miejsca do zabawy. W Radoszycach było ich sporo. Chociażby dom, w którym teraz mieści się posterunek policji, kiedyś był tam rabinat.*

Natalia B.P. - Tam się bawiliście z kolegami?

Sławomir Ch. - *Tak, to były ciekawe czasy, kiedy można było znaleźć w tych miejscach jeszcze jakieś ślady.*

Natalia B.P. - Skoro już przy śladach historii jesteśmy, co cię skłoniło żeby szukać żydowskich macew? Skąd pomysł, że się gdzieś zachowały?

Sławomir Ch. - *Interesowałem się sytuacją innych cmentarzy żydowskich w Polsce np. w Olkuszu. Wszystkie źródła do których dotarłem sugerowały, że cmentarze były zniszczone mniej więcej w tym samym czasie.*

Natalia B.P. - Masz na myśli okres II połowy lat 60 ubiegłego wieku?

Sławomir Ch. - *Tak, władza ludowa dawała nieme przyzwolenie na zagospodarowanie tego typu „nieużytków".*

Natalia B.P. - Z moich informacji wynika, że udało Ci się odzyskać macewy z samego miasteczka i okolic (Radoszyce). Wiem także, że dokonałeś tłumaczeń inskrypcji znajdujących się na nagrobkach. Z czego korzystałeś?

Sławomir Ch. - *Jest taka książka – mój elementarz (śmiech Sławka), to właściwie praca naukowa „Hebrajska epika nagrobna w Polsce".*

Natalia B.P. - Moje ostatnie pytanie powinno być właściwie pierwszym, ale ponieważ historia to koło więc trzymajmy się konwencji. Jaka była Twoja motywacja poza ciekawością ?

Sławomir Ch. - *Pytasz o macewy? To, że był tam cmentarz, to wszyscy wiedzieli od zawsze. Problem był raczej w tym, że nie było to miejsce uszanowane jak cmentarz. Osobiście widziałem, jak ludzie chodzili tam na grzyby. Wcześniej młodzież paliła tam ogniska. Dopiero 2012 r. z inicjatywy „FODZ (Fundacja Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego) cmentarz został ogrodzony. Pomyślałem, że na cmentarzu powinny być nagrobki, że przecież tam jest ich miejsce. Tu nie chodziło już nawet o sam wymiar rytualny tych macew, ale również o ich znaczenie historyczne, kulturowe.*

Natalia B.P. - Kawał pięknej pracy Sławku.

Dziękuję Ci serdecznie.
Natalia Bugajska - Pietrusiewicz

„TWOJA PASJA CZEKA, AŻ DOGONI JĄ ODWAGA” /Izabelle Laflèche/

Bywa tak, że dopiero dzięki pasji odkrywamy sens i cel naszego życia, stając się inspiracją dla innych. Grażyna Stolarska-Dukat, polonistka i wychowawca w II Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Skłodowskiej-Curie w Końskich.

Spełniona w życiu zawodowym i osobistym odważyła się rozwinąć swoją literacką pasję, Podjęła nie lada wyzwanie, jakim jest tworzenie limeryków. Znawcy tematu wiedzą jak wymagającą jest ta forma twórczości. Pozornie lekkie, wręcz frywolne utwory, wymagają od piszącego dużej sprawności literackiej. Pani Grażyna nie wystraszyła się jej. Pierwszy limeryk napisała na konkurs poświęcony twórczości Jacka Kaczmarskiego. Jej wiersze zyskały przychylną opinię prof. Jana Miodka. W ten sposób nasza poetka znalazła się w zacnym gronie mistrzów krótkiej formy. Wzorem były dla niej limeryki Wisławy Szymborskiej, Juliana Tuwima i Macieja Słomczyńskiego. Inspiracje czerpie z codziennych sytuacji, podróży i literatury. Na pytanie dlaczego akurat limeryki odpowiada, że forma ta pozwala na żart, prowokacje i dwuznaczność, poza tym tworzenie ich jest świetną odskocznią od pracy i zabawą umysłową.

W ubiegłym roku wydawnictwo Arslibris wydało premierowy tomik jej limeryków. Na debiutanckie spotkanie autorskie w Bibliotece Publicznej Im. Cezarego Chlebowskiego w Końskich przybyli zaproszeni goście, wśród których znaleźli się uczniowie pani Grażyny. Jak wspomina poetka, to właśnie oni, w dużej mierze, przyczynili się do powstania pierwszego tomiku.

Praca z młodzieżą była i jest nadal bardzo ważna w życiu naszej bohaterki. Tak wspomina swoją pedagogiczną drogę:

Moja przygoda z nauczaniem rozpoczęła się dosyć wcześnie. Pamiętam czasy dzieciństwa, kiedy z rówieśnikami organizowałam lekcje przy blokowym klombie, a ,,wystane" w kolejce zeszyty przerabiałam na dzienniki. Rozczytywałam się w ,,Trylogii" i opowieściach mitologicznych J. Parandowskiego. Bardzo lubiłam pisać dyktanda. Humanistyczne zainteresowania towarzyszyły mi zawsze. Dlatego nie miałam wątpliwości, wybierając kierunek studiów. Chciałam zostać polonistką. Po otrzymaniu dyplomu podjęłam pracę w szkole ponadgimnazjalnej i tak moja przygoda z nauczaniem rozwija się nieprzerwanie od kilkunastu lat.

Praca z uczniami, choć nie należy do łatwych, przynosi satysfakcję. Mam na myśli zarówno wyniki egzaminu maturalnego, jak i osiągnięcia w konkursach literackich. I to nie tylko na szczeblu krajowym: Międzynarodowy Konkurs Plastyczno – Literacki poświęcony błogosławionej B. Lament, Ogólnopolskie Konkursy: ,,Losy Polaków na Syberii", ,,Wrażliwość na Polskę". Wraz z moimi laureatami uczestniczyłam w ceremoniach wręczania nagród, co było bardzo dużym przeżyciem dla mnie, jako nauczyciela. Przez kilka lat moi uczniowie wygrywali także Powiatowy Konkurs Ortograficzny i byli niekwestionowanymi Mistrzami ortografii.

Z niektórymi absolwentami utrzymuję nadal kontakt. Otrzymuję życzenia świąteczne, czy spotykamy się, gdy akurat nie wyjechali jeszcze na zajęcia akademickie i odwiedzają mnie w szkole. Z nostalgią wspominam wizytę wychowanków w moim domu, kiedy po maturze przyszli mnie odwiedzić i wspominaliśmy szkolne chwile, siedząc gdzie kto mógł, gdyż nagle mój największy pokój okazał się dosyć ciasny.

Spotykam swoich byłych uczniów w różnych miejscach z racji pełnionych przez nich zawodów. Są lekarzami, fizjoterapeutami, nauczycielami, grafikami komputerowymi, a nawet przedstawicielami władz samorządowych. Te przypadkowe spotkania są zawsze bardzo miłe, co sprawia mi ogromną satysfakcję, choć z drugiej strony uświadamia upływający czas.

Za sukcesem pani Grażyny stoi kochająca rodzina: mąż i dwie córki. Starsza poszła w ślady taty i studiuje farmację, a młodsza jest na Akademii Muzycznej na wydziale instrumentalistyki. Najbliżsi są pierwszymi krytykami utworów i wsparciem w realizacji pasji, bo poezja, to nie jedyna pasja pani Grażyny. Drugą jest krwiodawstwo. Dlaczego? Tak wyjaśnia swoje powołanie:

Kiedy dowiedziałam się, że mam rzadką grupę krwi, postanowiłam dzielić się nią z potrzebującymi. Obecnie jestem zasłużonym honorowym dawcą krwi. Oddałam ponad 15 litrów. Pełnię funkcję konsultanta do spraw krwiodawstwa w Zarządzie Oddziału Rejonowego PCK. Swoją pasję zaszczepiam wśród uczniów. Mamy na koncie szkoły oddane ponad 400 litrów krwi. Wielu z nich zostaje honorowymi dawcami, oddając krew podczas studenckich wampiriad. To nie tylko cieszy, ale wręcz napawa dumą.

Jednym z moich marzeń jest oddać co najmniej 20 litrów krwi i, jeśli zdrowie pozwoli, spełnię je. Marzenia są przecież po to, żeby je realizować.

Pasje pani Grażyny wydają wspaniałe owoce, którymi dzieli się z innymi ludźmi. Jej limeryki „karmią dusze" wywołując uśmiech na twarzach ich odbiorców, a oddawana krew jest bezcennym darem ratującym ludzkie życie.

Wierzę, że ta wyjątkowa kobieta spełni swoje marzenia, bo pasje dały jej siłę.

Opracowała: Agnieszka Krakowiak

LIMERYKI Grażyny Stolarskiej-Dukat - literacki debiut 2019

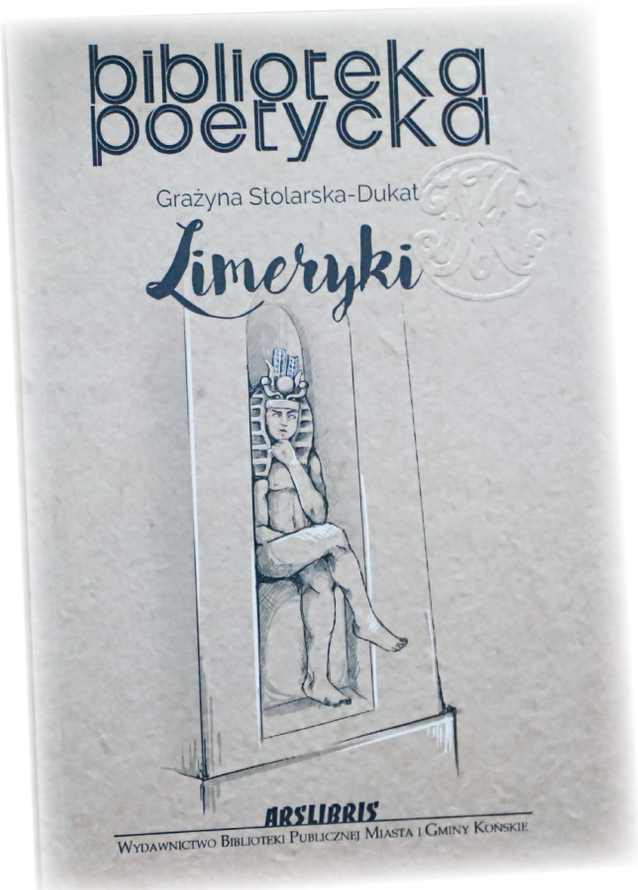

Konecczanin, jedząc grecki
ser i pijąc miód dubiecki,
krzyczał z nerwem i w ferworze,
że przymiotnik, (żal się Boże!),
nie brzmi koński, lecz konecki!!!

…

Na wyprawie pod Nosalem
mąż owinął żonę szalem.
Halny mocno wtedy dął,
z taterniczki tylko zdjął
szal ten i odleciał z żalem.

…

Do Ciechocinka przybył turnus nowy
z życzeniem ciała i duszy odnowy.
Personel słynne tężnie reklamuje,
wanny, masaże i bicze szykuje,
lecz bez parkietu - to trud syzyfowy!

…

Podobno do zdrojów Krynicy
jeżdżą sami rozpustnicy.
Sprawdzić chciałam,
pojechałam.
Prawdę wyznam w spowiednicy.

…

Szymon Kusibab ze wsi Stawisko,
chociaż przez hazard upadł był nisko,
otaczał się kobietami,
pannami i mężatkami.
Wszystkiemu winne było nazwisko.

…

Góral z Doliny Popradu
pijał sake do obiadu.
Lekceważąc jej ilości,
doprowadził do marskości
siebie, żonę i kilku sąsiadów.

…

Kiedy na Łysiec Jaga leciała,
pilnego SMS-a dostała:
Inspekcja księży!!!
Sabat na Ślęży!!!
Zmienić azymut musiała.

*****

W Kraju Kwitnącej Wiśni
Włoch marzył, że mu się przyśni
gejsza umalowana
i w kimono odziana.
Ujrzał smoka. Los bywa kapryśny.

Panu Profesorowi Janowi Miodkowi

Językoznawca słynny, z Wrocławia,
ujarzmianiem pszczół się zabawia.
Ojczyzny polszczyzny arkana
owadom objaśnia od rana,
co smak miodka wybornie poprawia.

„KORNICZANKA"

Folklor, który dawniej stanowił naturalny element życia codziennego, dziś staje się fundamentem budowania tożsamości regionalnej i powodem do dumy jego mieszkańców.

Bogata przeszłość ludowa została wspaniale udokumentowana przez pioniera polskiej etnologii Oskara Kolberga. Wielokrotnie podkreślał on, iż muzyka ludowa jest nośnikiem ponadczasowych wartości: piękna, duchowości i tolerancji. Z niej czerpali najwybitniejsi Chopin, Moniuszko. Przez lata zapominana, dziś przeżywa swój renesans w całej Polsce. Szlakiem Kolberga podążają kolejne pokolenia muzyków m.in. Krzesimir Dębski, Gaba Kulka, szukając inspiracji do swojej twórczości muzycznej. Anonimowi do tej pory muzycy ludowi, wreszcie mają możliwość uczestniczenia w ogólnopolskich konkursach i koncertach. Muzyka łagodzi obyczaje i łączy pokolenia, gdyż seniorzy przekazują swoje umiejętności i tradycje kolejnym pokoleniom.

W powiecie koneckim istnieje wiele zespołów folklorystycznych. Jednym z nich jest kapela „Korniczanka," która powstała 27 września 1999 roku przy Wiejskim Domu Kultury w Kornicy, z inicjatywy śp. Janiny Malasińskiej i śp. Jerzego Cichackiego. Zespół ten kultywuje ludowe tradycje śpiewacze. Poprzez folklor słowny i muzyczny kształtuje dziedzictwo kulturowe Konecczyzny. W pierwszym składzie zespołu występowali: Bernadeta Dulewicz-kierownik zespołu, Genowefa Chycka, Wiesława Matynia, Maria Sztandera, Halina Stępień, Barbara Brzezińska, Jadwiga Kowalczyk, Urszula Piotrowska, Bożena Miedzińska, Jan Bukład. Od piętnastu lat kierownikiem zespołu jest pani Małgorzata Pasek, a dołączyli do niego nowi wykonawcy: Mirosława Górecka, Maria Krawczyk, Aleksandra Dańska, Elżbieta Piwowarczyk, Halina Sosnowska i Stanisław Sosnowski, który jest skrzypkiem, a także kompozytorem. Akordeonista i instruktor muzyczny Jan Bukład pracuje nad doborem repertuaru, aranżacją utworów i ich wykonaniem. Nieocenionym muzykiem był grający na bębenku śp. Andrzej Piotrowski.

„Korniczanka" wykonuje pieśni regionalne, biesiadne, strażackie, kolędy i pastorałki, zachowując archaiczną melodię i gwarę w tekście. Zarówno w repertuarze jak i w strojach zespołu widoczne są wpływy folkloru świętokrzyskiego i opoczyńskiego. Zespół czerpie inspirację z obu tych regionów, gdyż ziemia konecka leży na styku obu kultur. Liderka kapeli pani Wiesława Matynia wspomina początki działalności, kiedy to duże zaangażowanie było niewspółmierne do budżetu jakim dysponowano. Opoczyńskie stroje szyły z dostępnych materiałów panie Maria Krawczyk i Genowefa Chycka. Jednak cel i radość jaką sprawiało im wspólne działanie, rekompensowały wszelkie trudności. Dziś w jednakowych, barwnych strojach: świętokrzyskich i opoczyńskich, z niesłabnącym zapałem, koncertują i biorą udział w konkursach. Na swoim koncie mają liczne nagrody i wyróżnienia m.in.: I miejsca w Świętokrzyskim Konkursie Kolęd i Pastorałek-Włoszczowa 2005, Przeglądzie Kapel i Zespołów Stylizowanych im. Jana Derlety-Szydłowiec 2006, XVI Regionalnym Przeglądzie Zespołów Ludowych i Śpiewaczych w Szczekocinach 2012, IV Powiatowym Festiwalu Folklorystycznym Kuźnice Folk-Fest Sielpia 2014; II miejsca w Międzynarodowych Buskich Spotkaniach z Folklorem 2004, Świętokrzyskich Konkursach Kolęd i Pastorałek 2004, 2006, 2007. W 2009 r. zajęli III miejsce w Finale Ogólnopolskiego Festiwalu Kolęd i Pastorałek im. ks. Kazimierza Szwarlika w Będzinie.

Zespół uczestniczy w uroczystościach gminnych , powiatowych i festynach rodzinnych. Liczne występy sprawiły, że scena stała się naturalnym miejscem funkcjonowania kapeli. W swoim dorobku artystycznym „Korniczanka" posiada też nagrane cztery płyty. W ubiegłym roku w M-GDK w Końskich kapela świętowała 20 lecie działalności artystycznej. Z okazji porcelanowych godów jubilaci otrzymali życzenia i prezenty. Marzą, by w kolejnych latach móc nadal propagować muzykę ludową, która stanowi nieodłączny element naszego dziedzictwa kulturowego.

Opracowała: Agnieszka Krakowiak

POLSKIE KORZENIE W KRASNODARZE

Możemy być dumni z tego, co mamy. Dlatego tak bardzo ważne jest, by czuć się Polakiem, mieć świadomość polskich korzeni, które sięgają tysięcy lat, a czerpią swą siłę z chrześcijańskiej wiary i kultury europejskiej. Świadomość tych związków, a zarazem świadomość własnej kultury, pomogą nam właściwie ocenić samych siebie i zwiększą poszanowanie kultury innych narodów. Jesteśmy odpowiedzialni za Polskę, za to, co ona stanowi, i za to co od niej otrzymaliśmy i otrzymujemy.

Święty Jan Paweł II (Przemówienie do przedstawicieli Polonii 29 października 1990 roku).

Burzliwe dzieje naszego kraju zawiodły Polaków w różne zakątki świata. Pozbawieni ojczyzny, a czasem też rodziny, rozpoczynali swoje emigracyjne życie często w skrajnie trudnych warunkach. Zderzeni z obcym językiem i kulturą, starali się nawet narażając życie, ocalić to co najważniejsze – pamięć i tożsamość. Pielęgnując ojczystą mowę, tradycje, wiarę i historię, stworzyli polskie enklawy kulturowe. Dzięki nim, potomkowie emigrantów mają silne poczucie więzi narodowej. Losy każdego z nich, to inna historia.

Naszych rodaków z dalekiego Krasnodaru poznaliśmy, dzięki powiatowemu konkursowi o św. Janie Pawle II, w którym rodzinnie wzięli udział. To właśnie Ojciec Święty, sam doświadczając tęsknoty za ojczyzną, był głosem Polonii na świecie. Czas pandemii, który zamknął granice państw i ludzi w domach, tak naprawdę nas zbliżył. Dzięki kwarantannie poznaliśmy Swetłanę, Aleksego i Aleksandra Miłowanow. Odwiedzając stronę internetową Powiatu Koneckiego, zainteresowali się oni konkursem „NIECH ZSTĄPI DUCH TWÓJ! – JAN PAWEŁ II PRO MEMORIA.

Swetłana i Aleksy mieszkają w małym miasteczku o nazwie Kropotkin, położonym na terytorium Krasnodaru, niedaleko Soczi. Swetłana jest pielęgniarką w klinice stomatologicznej, a jej mąż studiuje pedagogikę specjalną i marzy o otwarciu przedszkola dla dzieci z niepełnosprawnościami. Wychowują trzynastoletnia córkę – Tatianę, która z sukcesem trenuje pływanie. Młodszy brat Aleksego – Aleksander, mieszka w Krasnodarze i pracuje na Uniwersytecie Rolniczym Kubańskim. Cała rodzina ma polskie, inteligenckie korzenie, z których jest dumna. Prababka braci Miłowanow była Polką z Białorusi Zachodniej. W wyniku działań wojennych 1914 roku, znalazła się na terytorium Rosji, gdzie pozostała. Pradziadek, również z pochodzenia Polak, zaginął podczas II wojny światowej. Babcia Aleksego i Aleksadra była lekarzem psychiatrą, matka jest także lekarzem, a ojciec nauczycielem. Żona Aleksego

– Swetłana, pochodzi z Udmurtii. Polskie geny odziedziczyła po pradziadku Abrahamie, którego los rzucił w okolice Uralu. Nie mają wiedzy o istnieniu rodziny w Polsce. Nigdy też nie byli w kraju swych przodków, ale jak napisał Aleksy, *Dusza prosi o powrót do Ojczyzny. W sercu jest trochę udręki, bo Polska jest daleko*. Jednak marzą o poznaniu ojczystego kraju i w przyszłości rozważają możliwość zamieszkania w nim.

Namiastką Polski jest dla nich działalność w Krasnodarskiej Organizacji „Jedność", dzięki której poznali ludzi o podobnych poglądach i zainteresowaniach. Polacy bowiem zaznaczyli swą obecność na Kubaniu od czasów opanowania go przez Kozaków Czarnomorskich. Jednak największy ich napływ na ten teren nastąpił w czasie dwóch wojen światowych. Mimo represji, jakich polska społeczność doświadczyła w okresie stalinowskim, zdołała przetrwać i wnieść znaczący wkład w rozwój społeczno-kulturalny i naukowy tego obszaru. Krasnodarska Organizacja Regionalna Polskie Centrum Narodowo – Kulturalne „Jedność" prowadzi działania propagujące polską kulturę i integrujące społeczność polskiego pochodzenia, poprzez organizowanie imprez poświęconych twórczości polskich artystów: pisarzy, poetów, malarzy i kompozytorów. Pielęgnuje też tradycje związane z polskimi świętami katolickimi i narodowymi, np.: Wielkanoc, Mikołajki, Dzień Niepodległości. Organizuje również bezpłatne kursy języka polskiego dla jej członków. Aleksy Miłowanow jest twórcą kanału tej organizacji na You Tube, a jego brat prowadzi Polski Klub Filmowy Historyczny. Wspólnie nagrywają filmy z wykładami na temat historii Polski. Natomiast Swełłana, mając świadomość, że dzieci są naszą przyszłością, organizuje kreatywne warsztaty i imprezy z ich udziałem. Pielęgnują polskie korzenie, bo cytując Agatę Christie *Korzenie są zawsze potrzebne, nie tylko kwiatom. Choćby kwiaty były największe i najpiękniejsze, jeśli zniszczy się korzenie roślin, zginą i kwiaty*. Praca ludzi i organizacji polonijnych, pielęgnujących nasze korzenie, buduje tożsamość narodową i sprawia, że tak jak kiedyś walka o niepodległość, to dziś kultura jest spoiwem łączącym Polaków na całym świecie.

Aleksy Miłowanow, w swoich mailach, tak napisał o uczestnictwie w konkursie, *Zawsze wierzę, że we wszystkim trzeba szukać pozytywnej strony. Kwarantanna pomogła nam się poznać. Jesteśmy bardzo szczęśliwi! Z przyjemnością spotkaliśmy tak miłych i pomocnych ludzi. Takie wydarzenia zbliżają Polaków w kraju i za granicą. Mamy nadzieję, że to spotkanie nie było jedyne. Dziękuję bardzo i wszystkiego najlepszego!*

Opracowała: Agnieszka Krakowiak

KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH W BĘBNOWIE

Smutna, pandemiczna rzeczywistość w jakiej znaleźliśmy się w ostatnich miesiącach spowodowała, że koła gospodyń musiały zrezygnować z wielu planów i projektów. Tak też się stało w przypadku KGW z Bębnowa, które otrzymało wsparcie finansowe od firmy FORBUILD, na zakup eleganckich strojów reprezentacyjnych. Niestety zakup został wstrzymany z powodu epidemii.

Gwoli informacji trzeba nadmienić, że Koło Gospodyń Wiejskich w Bębnowie powstało w 2018 roku i liczy 20 członków, którzy spotykają się w Remizie OSP w Bębnowie. Przewodniczącą koła jest pani Agnieszka Wilk, a zastępcą pani Magdalena Galant.

Do koła należą też panowie, którzy zajmują się przede wszystkim sprawami technicznymi, pomagają w przygotowywaniu i wędzeniu regionalnych wędlin. Wspaniałe wyroby koło prezentuje na licznych imprezach, w których czynnie uczestniczy.

Na swoim koncie mają udział w „Bitwie regionów" w Bielinach, do której ich koło zakwalifikowało się jako jedyne z powiatu koneckiego. Przygotowując konkursową potrawę, panie inspirowały się tradycyjnymi, dawnymi recepturami i „łamiąc je" dostosowały do współczesnych standardów kulinarnych. W ten sposób stworzyły autorski przepis na potrawę pn. „Kłębuszki z dzika nadziewane kurkami z prażuchą i kapustą na gęsto", która została wyróżniona. Danie to jest ukłonem w stronę staropolskich smaków. Dziczyzna była przecież chlubą polskiego stołu, cenioną w kuchni polskiej już od XV wieku. Gospodynie z Bębnowa postanowiły podać ją z charakterystyczną dla kuchni wiejskiej prażuchą, zwaną inaczej lemieszką, którą Gloger opisuje jako starodawną potrawę z mąki pszennej lub hreczanej. Smak dania podnosi kapusta kiszona, której rytuał przygotowania zagościł w wielu polskich domach, a przybył aż z bliskiego wschodu. Przepis na to danie udostępniamy czytelnikom Kwartalnika. Do kulinarnego boju gospodynie zgłosiły się i w tym roku, jednak z powodu zagrożenia COVID-19, impreza została przełożona na 2021 rok.

Koło uczestniczyło też w „Dniach otwartych WODR" w Modliszewicach i w „Powiatowym Przeglądzie Kół Gospodyń Wiejskich". Zorganizowało również poczęstunek okolicznościowy z okazji 50-lecia Straży Pożarnej w Bębnowie.

Uzyskane fundusze przeznaczają na integrację koła, wyjazdy do kina, teatru i wycieczki krajoznawcze. Swoją działalność prowadzą przede wszystkim na rzecz lokalnej społeczności, organizują prelekcje i spotkania z interesującymi osobami. Koło, oprócz działań kulinarnych, zajmuje się też rękodziełem. Panie wykonują kwiaty z bibuły i krepiny, serwety na szydełku, haft krzyżykowy, piękne i modne w tym sezonie torebki na szydełku i ze sznurka bawełnianego.

Chociaż koronawirus przeszkodził w czynnej działalności i cyklicznych spotkaniach koła, to i ten problem udało im się rozwiązać. Współczesne gospodynie korzystają z nowoczesnych technologii Członkinie koła mają za sobą ukończony kurs komputerowy i chętnie kontaktują się ze sobą internetowo. Obecnie starają się o dotację z Programu Wsparcia Doraźnego Organizacji Pozarządowych w Zakresie Przeciwdziałania Skutkom COVID-19.

Wierzą, jak wszyscy, że ten zły czas wkrótce minie, dlatego śmiało planują swoje działania. Chcą zorganizować dla 45 osób kurs z zakresu produkcji mydeł i środków dezynfekcyjnych oraz podstawowej chemii gospodarczej. W ramach szkolenia każdy uczestnik nabędzie książkę z wszelkimi wskazówkami dotyczącymi samodzielnego wytwarzania tych środków.

Dwudziestego czerwca tego roku w Zabytkowym Zakładzie Hutniczym w Maleńcu odbędzie się pierwsze zebranie Powiatowej Rady Kół Gospodyń Wiejskich, w którym weźmie udział między innymi przedstawicielka KGW w Bębnowie pani Edyta Derlatka.

PRZEPISY NA WIODĄCE DANIA KGW W BĘBNOWIE

Wyróżnione w „Bitwie regionów" „Kłębuszki z dzika nadziewane kurkami z prażuchą i kapustą na gęsto"

Kłębuszki z dzika nadziewane kurkami

Składniki:
- 1 mała bułka (najlepiej czerstwa np. kajzerka)
- mleko lub woda do namoczenia bułki
- 1/2 kg mięsa szynka z dzika czy udziec
- 1 średnia cebula starta na tarce
- 1 jajko
- 1 łyżeczka soli + 1/2 łyżeczki czarnego pieprzu zmielonego
- około 1/4 szklanki zimnej wody
- do podsmażenia (smalec lub masło klarowane lub olej)
- 1/4 szklanki wody gazowanej
- 1/2 kg posiekanych podsmażonych na masełku kurek

Przygotowanie:
- Mięso zmielić.
- Bułkę zalać mlekiem lub wodą, odstawić do namoczenia na około 10 - 15 minut.
- Do większej miski włożyć zmielone mięso, startą na drobnej tarce cebulę, jajko, sól i pieprz oraz odciśniętą bułkę, wszystko dobrze wymieszać.
- W trakcie wyrabiania mięsa należy dodawać po troszku gazowanej wody i wyrabiać tak długo, aż mięso wchłonie wodę i nie będzie przywierać do dłoni. Im dłużej wyrabiamy, tym puszystsze będą kotlety. Formować kotlety. Do środka nałożyć łyżeczkę farszu z kurek i kłaść na dobrze rozgrzany olej na patelni. Po obsmażeniu z dwóch stron przełożyć kotlety do garnka lub naczynia żaroodpornego (bez przykrycia) i wstawić do rozgrzanego do 150 stopni C piekarnika, na około 15 minut. Unikniemy długiego smażenia, a kotlety będą w środku idealnie miękkie.

Prażucha

Składniki:
- 15 średniej wielkości ziemniaków
- 1 łyżka soli
- 4 czubate łyżki mąki pszennej
- stopiony smalec ze skwarkami i cebulką

Sposób wykonania
- Ziemniaki obieramy, płuczemy i gotujemy do miękkości. Odcedzamy, pozostawiając troszkę wody z gotowania na spodzie (bardzo mało), na wierzch sypiemy mąkę. Drewnianą pałką ugniatamy ziemniaki wraz z mąką na jednolitą masę. Trzeba to robić dokładnie, by w środku nie było grudek mąki. Stapiamy smalec ze skwarkami i cebulką, aby był płynny. Łyżką stołową do zupy moczoną w tłuszczu nabieramy porcje masy ziemniaczanej i nakładamy na talerze porcje. Posypujemy skwarkami z cebulką.

Kapusta na gęsto

Składniki:
- 2 średnie cebule
- 1 kg kapusty kiszonej
- kilka łyżek oliwy
- łyżka miodu lub cukru
- pieprz, liść laurowy i kilka ziaren ziela angielskiego
- na zasmażkę: słuszna łyżka masła i dwie łyżki mąki

Sposób wykonania:

Kapustę kiszoną odsączamy z nadmiaru soku.
Siekamy wedle uznania, tak żeby łatwiej było mieszać kapustę w garnku.

Kapustę wrzucamy do garnka, a następnie zalewamy wrzątkiem w taki sposób, aby woda przykryła całą kapustę. Do garnka dodajemy również posiekaną jedną cebulę.
Do kapusty dodajemy pół łyżeczki soli, miód, liść laurowy, kilka ziaren ziela angielskiego i podobną ilość ziaren pieprzu.

Następnie doprowadzamy całość do wrzenia, zmniejszamy ogień i gotujemy kilkadziesiąt minut, aż kapusta będzie miękka
- Na oliwie podsmażamy drobno posiekaną drugą cebulę. Kiedy już ładnie się zarumieni, dodajemy łyżkę masła i dwie łyżki mąki.
- Cebulę z masłem i mąką zasmażamy na złoty kolor, a kiedy zasmażka nabierze ładnego złotego koloru wlewamy na patelnię chochelkę wody, zaczerpniętej z gotującej się kapusty.
- Zasmażkę mieszamy z wodą aż do uzyskania jednolitej konsystencji, a następnie dodajemy zawartość patelni do gotującej się kapusty i całość mieszamy
- Na koniec przyprawiamy kapustę do smaku solą i pieprzem.

Karkówka z cebulą i pieczarkami w ketchupie

Składniki:
- 50 dag karkówki wieprzowej bez kości
- 50 dag pieczarek
- 4 duże cebule
- pół puszki kukurydzy konserwowej
- 4 kopiaste łyżki koncentratu pomidorowego
- 2 kopiaste łyżki ketchupu pikantnego
- sól do smaku
- pieprz czarny mielony do smaku
- 2 łyżki oleju
- 2 płaskie łyżeczki marynaty do mięs klasycznej
- odrobina gorącej wody

Przygotowanie
1. Mięso oczyszczamy, myjemy i dokładnie osuszamy, kroimy w plastry, powinny nam wyjść 4 grube plastry, następnie nacieramy je marynatą do mięs i olejem, odstawiamy na około godzinę w chłodne miejsce.
2. Pieczarki obieramy, płuczemy, dokładnie osuszamy i kroimy w plasterki. Cebulę obieramy i kroimy w cienkie półplasterki. Kukurydzę odsączamy z zalewy.
3. Pieczarki, cebulę i kukurydzę mieszamy dokładnie z koncentratem i ketchupem. Następnie przekładamy do naczynia do zapiekania, oprószamy solą i pieprzem do smaku. Podlewamy odrobiną gorącej wody, na wierzchu układamy plastry karkówki. Wstawiamy do piekarnika.
4. Pieczemy w temperaturze 180 stopni do miękkości wszystkich składników przez około 2 godziny. Mięso od czasu do czasu polewamy sosem, który się wytwarza podczas pieczenia.
5. Gdy wszystkie składniki będą miękkie danie jest gotowe do podania

Deser z serkiem mascarpone i sosem z truskawek i owoców leśnych

Składniki:
- żółtka – 3 sztuki
- serek mascarpone – 500 g
- cukier puder – ½ szklanki
- ajerkoniak – 40 mililitrów
- truskawki - 100 g
- maliny – 100 g
- jeżyny – 100 g
- makaroniki – 12 sztuk
- cukier trzcinowy – ½ szklanki
- masło- 1/4 kostki
- szczypta soli himalajskie, kardamonu i nasion anyżu
- przyprawa do kawy i deserów

Sposób przygotowania

Oddzielamy żółtka od białek. Żółtka ucieramy z cukrem pudrem. Następnie dodajemy do masy ser mascarpone oraz łyżkę przyprawy do kawy i deserów i całość miksujemy . Gdy masa jest jednolita, dolewamy ajerkoniaku i mieszamy nasz krem, który następnie chłodzimy w lodówce.

Truskawki kroimy na połówki. Na patelni rozpuszczamy cukier trzcinowy, gdy cukier zacznie się karmelizować, dodajemy do niego masło oraz szczyptę soli himalajskiej. Do karmelu wrzucamy kolejno truskawki, nasiona anyżu, całe jeżyny i maliny. Całość doprawiamy mielonym kardamonem i dokładnie mieszamy wszystkie składniki.

Podanie: Na spód pucharków nakładamy odrobinę owoców w karmelu. Następną warstwą będą makaroniki, które przykrywamy łyżką kremu. Na krem ponownie kładziemy owoce z patelni. Na wierzch dajemy dwa makaroniki, pomiędzy którymi umieszczamy krem. Deser dekorujemy listkami świeżej mięty.

Deser ten, odpowiednio schłodzony, doskonale sprawdzi się w upalne dni. Zachęcamy więc do wykonania tego i pozostałych przepisów. Życzymy udanej uczty kulinarnej, najlepiej na łonie natury!

Opracowała: Agnieszka Krakowiak

APEL KATYŃSKI
POWIATU KONECKIEGO – 2020!

Wygląd pomnika katyńskiego sprzed 30 lat.

Władze Powiatu Koneckiego, w związku z przypadającą 80. rocznicą stalinowskiego ludobójstwa obywateli Rzeczypospolitej, zamierzały zorganizować uroczysty apel na koneckiej Alei Katyńskiej. Jednak w obliczu zaistniałej sytuacji epidemicznej, trzeba było zrezygnować z tej zbiorowej manifestacji pamięci. Wczoraj, tj. w poniedziałek 13 kwietnia przypadł **Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej.** To polskie święto obchodzone co roku 13 kwietnia, uchwalone w listopadzie 2007 roku przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej poprzez aklamację, ma na celu oddanie hołdu ofiarom zbrodni katyńskiej.

Dziś możemy jedynie w ten sposób wpisać się w uczczenie tej narodowej pamięci.

Kiedy pod Końskimi miały miejsce pierwsze hitlerowskie pacyfikacje wsi i rozpętał się masowy terror za działalność majora Hubala, czyli na przełomie marca i kwietnia 1940 roku, to w tym samym czasie, tysiąc kilometrów na wschód, w Związku Radzieckim odbywał się skryty akt zbrodni sowieckiej. Stało się tak wskutek decyzji Józefa Stalina i jego najbliższych podwładnych z 5 marca 1940 r. Wśród zastrzelonych wtedy przez NKWD w Katyniu, Miednoje i innych miejscach ponad 22 tysięcy polskich żołnierzy i policjantów oraz funkcjonariuszy państwowych znalazło się ponad stu synów Ziemi Koneckiej. Stalin tak tłumaczył konieczność likwidacji polskich jeńców:

Ci ludzie nie przyniosą nam żadnego pożytku, faktycznie są tylko ciężarem i niebezpieczeństwem. To jest elita talentów. To jest wspaniałość połączona z nienawiścią. Te rumaki nie mogą żyć, ponieważ dostarczyłyby całe stado wrogich chrześcijańskich potomków.

Opis zbrodni katyńskiej dotarł na Konecczyznę jesienią 1943 r., dzięki niemieckiej publikacji na ten temat. Wówczas jednak podważano jej wiarygodność. Aż trudno było uwierzyć…, że zrobili to Rosjanie !!!

Dławiona przez wiele lat w Polsce Ludowej prawda o tej zbrodni domagała się przedstawienia imiennej listy straconych na *nieludzkiej ziemi* synów powiatu koneckiego i stosownego upamiętnienia poległych za polskość na Wschodzie. Niestety jeszcze i dziś można spotkać mijające się z prawdą napisy na tablicach pamięci, jak choćby tej w koneckim Domu Nauczyciela. Wiele wytrwałych poszukiwań, żmudnej pracy wymagało, aby dotrzeć do stosownych informacji, materiałów, zdjęć. Temu zadaniu poświęcił się śp. Pan Jan Polak, który sporządził **Konecką Wystawę pod nazwą *Katyń – lekcja historii*** i w 2005 roku przekazał ją na stałe do szkoły w Stadnickiej Woli, celem krzewienia pamięci narodowej. Mając powyższe na względzie społeczność szkolna w 2010 roku przed budynkiem placówki zasadziła **trzy *Dęby Katyńskie*** i ufundowała obelisk – głaz z pamiątkową tablicą poświęconą trzem postaciom związanym pośrednio z tutejszą szkołą.

Wtedy też władze samorządowe miast i gmin wchodzących w skład Powiatu Koneckiego włączyły się aktywnie w obchody 70. rocznicy *Zbrodni Katyńskiej*. Głównym mottem programu „Katyń... ocalić od zapomnienia" były słowa Jana Pawła II:

„***Człowiek nie może pozwolić, żeby prawda została wydarta pod pozorem niczym nieograniczonej wolności, nie można zagubić w sobie krzyku sumienia, jako głosu Prawdy, która go przerasta, ale która równocześnie czyni go człowiekiem i stanowi o jego człowieczeństwie".*** Wówczas to władze samorządowe zainicjowały wytyczenie ***Alei Katyńskiej,*** przy której niedługo potem odbyło się uroczyste nasadzenie ***Dębów Pamięci* na wieczną rzeczy historię !**

Warto jeszcze nadmienić, że Prezydent RP na Uchodźstwie w Londynie **Stanisław Ostrowski** nadał dekretem zbiorowo w 1976 r. **Order Virtuti Militari** żołnierzom polskim zgładzonym w Katyniu i innych nieznanych miejscach kaźni, dla upamiętnienia ofiary ich życia, w imię Niepodległości Polski. **Krzyż zawieszono na Pomniku Katyńskim w Londynie.**

Prezydent RP Lech Kaczyński w październiku 2007 roku mianował pośmiertnie **12 generałów na wyższe stopnie** oraz 78 **pułkowników na stopień generała brygady**. A minister obrony narodowej Aleksander Szczygło mianował pośmiertnie 7842 oficerów na wyższe stopnie. Awanse odczytano 9 i 10 listopada 2007 roku w Warszawie w trakcie uroczystości ***Katyń Pamiętamy – Uczcijmy Pamięć Bohaterów***.

Przygotował: Marian Wikiera

Listę 111. Synów Powiatu Koneckiego w jego przedwojennych granicach, którzy oddali życie na „nieludzkiej ziemi" opublikujemy w następnym numerze Kwartalnika.

BŁOTNICA – MATECZNIK M. i J. JEDYNAKÓW

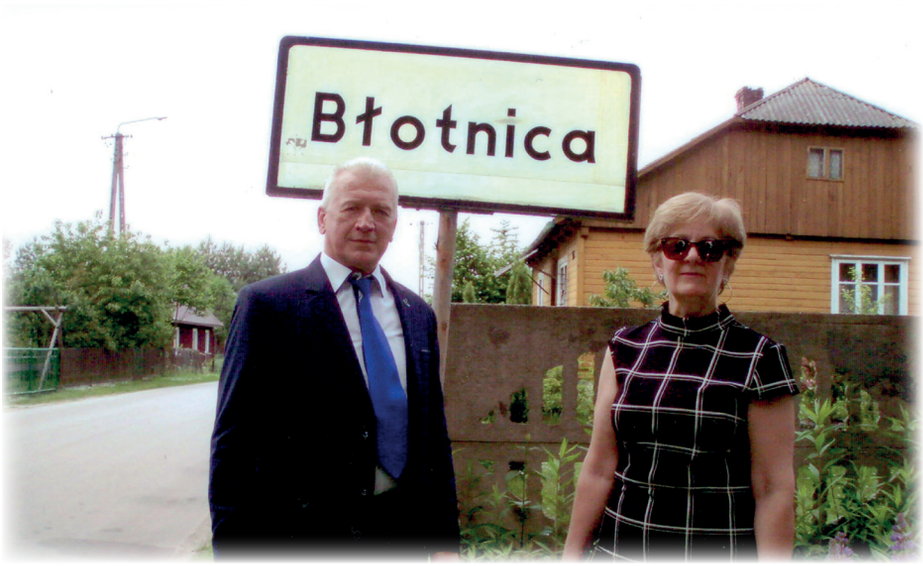

Wysiłek, praca, cierpliwość – te trzy rzeczowniki najwierniej, najczytelniej oddają trud codzienny i los życia mieszkańców Błotnicy na przestrzeni dziejów.

Marek i Jola Jedynakowie tu na tej ziemi przyszli na świat. Okres żłobka, przedszkola, potem szkoły mijał wśród błotnickich lasów, matczynych uśmiechów, oddanych pełnych dobroci spojrzeń, opiekuńczych uścisków tulących do serca to co jedyne, najdroższe i niepowtarzalne – własne maleństwo.

Błotnica – wieś w gm. Stąporków, oddalona od Końskich o 19 km, położona wśród lasów, z dala od ważnych dróg komunikacyjnych. Przed wiekami należała do gm. Duraczów, współtworzyła obszarowo Końskie Wielkie, które podlegało możnym rodom Małachowskich i Tarnowskich.

Marek Jedynak z tego co napisała jego pamięć od bardzo bardzo dawna słuchał opowiadań, rozmów ojca z sąsiadami o dziejach „Osicowej Góry": o górnikach, którzy z różnych stron kraju i Europy docierali do naszej Góry, stawiali u jej podnóża szałasy lub namioty! Coś penetrowali, badali: potem kopali, w końcu wydobywali rudę żelaza. Z lat szkolnych wspomina wyprawy do lasu na grzyby, jagody czy poziomki. Okoliczne lasy oferowały te dobra przyrody mieszkańcom wiosek, wśród których pojawiało się coraz więcej nowych osadników.

Marek wybrał zawód i karierę żołnierza zawodowego, Jola sąsiadka zza płotu życie zawodowe związała z finansami (księgowa). Dorosłe, czynne życie zawodowe spędzili poza Błotnicą w Warszawie. Ich znajomość sąsiedzka – przerodziła się w trwały, piękny związek małżeński. Dziś to już seniorzy, którzy jak żurawie z dalekich stron, na rodzinne błotnickie wrócili pola.

Wiedza o społeczeństwie lokalnym, a więc pamięć o gminie, wiosce, naszym rodzinnym domu, mateczniku naszego rodu, najważniejszym, najpiękniejszym, najtrwalszym kawałeczku ziemi i skrawku nieba, które od dnia narodzin były, są i pozostaną z nami.

„Gdy gaśnie pamięć ludzka, dalej mówią kamienie" ostrzega kard. Stefan Wyszyński.

Na ziemie Błotnicy schodziła noc, cicha, gwiezdna i ciepła. W wielkiej ciszy śpiew ptaków obejmował nasze dusze, roztaczał skrzydła i niósł w niebiesko-błękitny lazur niebios oraz mnogości cudownie świecących gwiazd. To był czas późnej wiosny, feta w naszej Błotnicy mówi Jola Jedynak, żona Marka.

Wszystko wkoło kwitło, pachniało wiosną, rodziło się nowe życie.

A ja już od mamy wiedziałam, że każde życie ma swój początek, swoje dobre dni rozwoju i swój smutny koniec. Ten świat wiosny i lata w naszej Błotnicy urzekał oryginalnością i pięknem. Późną jesienią gdy lasy zrzucały ostatnie liście lub igły, a listopadowe przymrozki niszczyły wszelką zieleń traw, życie kwiatów i roślin, nieba nie było widać w dzień, bo kryły go chmury

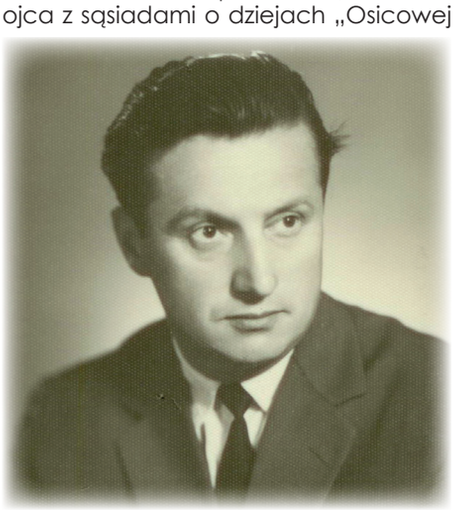

a nocą szukanie gwiazd na niebie było trudem daremnym. W długi zimowy sen i rozmyślania zapadło wszystko prócz mieszkańców Błotnicy, dla których tu na ziemi nie było spoczynku ani spokoju. Ani mróz, ani śnieg po kolana nie zwalniał z obowiązku pracy, jedni szli do kopalni na „Osicową Górę", drudzy jechali robotniczym PKS-em do Stąporkowa, Końskich czy Czarnieckiej Góry. A i na miejscu tu w Błotnicy wtedy gdy czynna była kopalnia „Edward" można było dostać pracę w przedszkolu, wiejskim Domu kultury, sklepie czy stołówce. W każdym domu w Błotnicy od jesieni do końca zimy ożywało rękodzieło. Pracowały kołowrotki, które służyły do przędzenia wełny i lnu, słyszałeś prace krosien, na których tkano cudowne wełniaki, zapaski, chodniki, derki, ręczniki. Wspólnota Błotnicy ma wyraźną własną tożsamość, własne dzieje i własną przeszłość.

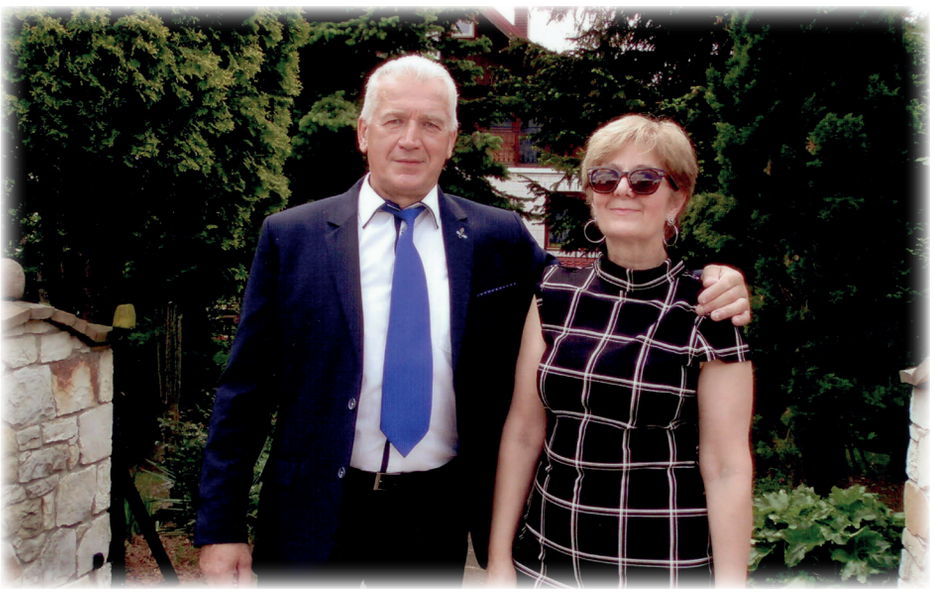

Droga od Stąporkowa przez Czarniecką Górę do Błotnicy wiedzie przez cudowne lasy sosnowe, które w miesiącu czerwiec-lipiec witają podróżnych, wędrowców i grzybiarzy aromatem żywicy, wyraźnie odczuwanej przy słonecznej pogodzie z lekkim powiewem wiatru.

Wije się ona kilometrami ku południowi, ku wysoko położonej Modrzewinie i Przyłogom mijając po drodze „Osicowe Wzgórze". W latach 60-tych ubiegłego wieku właśnie tu uruchomiono kopalnię „Edward". U podnóża wzgórza powstawały niewielkie osady górnicze, pamiątką po ich istnieniu jest niewielki, kilkuosobowy barak rodzinny zachowany po dziś dzień. Kopalnia „Edward" nie była zbyt długo, 35% zawartości rudy w wydobywanych kopalinach okazała się nieopłacalna i była przyczyną jej zamknięcia (wygaszenia).

Opracował: Jan Wiaderny

KOLEJ NA... KOŃSKIE!

Po tym jak Prezydent Andrzej Duda w środę 4 marca br. podpisał stosowną ustawę na peronie nieczynnego od 2009 roku dworca kolejowego w Końskich, zrobiło się niezwykle głośno o tym wydarzeniu na całą Polskę i nie tylko. Przypomnijmy zatem w tym miejscu nieco historii związanej z budową „drogi żelaznej", jaką poprowadzono przez powiat konecki od Bodzechowa w stronę Koluszek. Fakt ten przyniósł znaczące konsekwencje.

Dla porównania warto wiedzieć, iż w świetle spisu ludności, jak donosił w 1880 roku Rosjanin Dołgorukow, miasto Końskie liczyło 5185 stałych mieszkańców (w tym 1532 chrześcijan i 3653 mojżeszowych).

Nowy, nie spotykany dotąd etap w historii rozwoju Końskich, nastał właśnie z chwilą oddania do użytku w 1885 r. linii kolejowej z Koluszek do Bodzechowa przez Końskie. Jej budowę rozpoczęto na początku lat 80-tych ubiegłego stulecia i stało się oczywistym, że „*droga żelazna*" nie może ominąć powiatowych Końskich.

W tym okresie Końskie zmieniło swój charakter z handlowo - rzemieślniczego na również przemysłowy. Te dobre czasy trwały blisko 30 lat; do momentu wybuchu I wojny światowej. Od tej chwili obserwuje się upadek licznie rozsianych po Ziemi Koneckiej hut i kuźnic. Po prostu nie wytrzymały konkurencji z nową technologią wytopu tego metalu opartą na koksie. Tradycyjny sposób produkcji przy użyciu siły energii wodnej i węgla drzewnego był dziesięć razy mniej wydajny. Do końca XIX w. zaprzestały działalności na Konecczyźnie prawie wszystkie tego typu zakłady.

Już w 1897 r. Końskie zamieszkiwało 8130 osób. Niewiele większy był wówczas Ostrowiec Świętokrzyski z 9748 mieszkańcami, jeszcze mniejsze Opoczno (6076 osób). Sprzyjająca w tym czasie koniunktura dla rozwoju przemysłu spowodowała, iż wyposażeni w stosowny kapitał inwestorzy wznieśli na terenie miasta na przełomie XIX i XX w. kilkanaście fabryk, w tym kilka dużych. Były to odlewnie żeliwa Hochberga i Ajzenberga („*Słowianin*"), Kronenbluma, Piżyca, Mintza „*Neptun*", wreszcie jedyna polskiego właściciela – Piotra Ławacza oraz farbiarnia Fiszera i cegielnia Lewina. Zatrudnienie w tych firmach znalazło tysiące robotników. Rąk do pracy w dużej mierze dostarczały przeludnione podkoneckie wsie.

Korzystny czas dla osadnictwa przysparzał w mieście nowych domów. Według spisu z 1907 r. Końskie wraz z przedmieściem Bawarią posiadało już 327 budynków mieszkalnych, w tym 146 murowanych. Zaznaczył się wtedy rozwój życia społecznego. W 1897 r. powstała spółdzielnia spożywców (późniejsza PSS Społem), a kilkanaście lat później o podobnym charakterze bank o nazwie „*Spójnia*". O szczególnej aktywności i ofiarności miejscowej ludności (chrześcijańskiej) świadczy kosztowna rozbudowa kościoła parafialnego św. Mikołaja w latach 1902-1903. Również zaborca dla stacjonującego tu wojska wzniósł wtedy okazałą cerkiew u zbiegu ulic Kazanowskiej i Piotrkowskiej. O cywilizacyjnym postępie Końskich świadczy też oddanie do użytku w 1913 r. według projektu inżyniera Ruśkiewicza elektrowni miejskiej u zbiegu obecnych ulic Odrowąża i Spółdzielczej, co pozwoliło oświetlić pewną część ulic, z których 12 było już zabrukowanych. W tym też roku uruchomiono w mieście pierwsze kino.

Rozwój koneckiego osadnictwa ukazuje porównanie źródeł - spisów z 1907 i 1921 r. W tym czasie przybyło w mieście ponad 150 budynków. Należy sądzić, iż zdecydowaną większość z nich wzniesiono w ostatnich kilku latach przed wybuchem wszechświatowej wojny. W 1913 r. Końskie liczyło już 10 220 mieszkańców.

Ożywienie w życiu gospodarczym Końskich nastąpiło z chwilą rozpoczęcia w 1922 r. budowy warsztatów naprawczych taboru kolejowego Zakładów Cegielskiego, które zlokalizowano w północnej części miasta. Zatrudnienie przy tych pracach znajdowało 600 robotników. Po kilku latach powstała tam hala remontowa i niewielkie osiedle. Odtąd ten teren zwykło się określać „*Budową*" i tak pozostało do dziś.

Nawet okrutny czas II wojny światowej nie umniejszył znaczeniu tutejszej kolei. Potrzebna była i po wojnie. Wykorzystywana w nowej rzeczywistości społeczno - gospodarczej.

W mieście Końskie w latach 1950-1978 uległa potrojeniu ogólna ilość miejsc pracy i blisko cztery razy zwiększyło się zatrudnienie w przemyśle. Końskie z ośrodka o funkcjach złożonych, usługowo - przemysłowych przekształciło się w wyspecjalizowany ośrodek przemysłu odlewniczego i maszynowego. Miasto w latach osiemdziesiątych wykazywało najwyższy stopień uprzemysłowienia wśród ośrodków Kielecczyzny – 510 osób zatrudnionych w przemyśle na 1000 mieszkańców. W liczących 21 285 osób Końskich w roku 1988 zatrudnienie znajdowało aż 11 405 pracowników (w tzw. gospodarce uspołecznionej), w tym 7 552 w przemyśle i 3 028 w tzw. sferze pozaprodukcyjnej. Dalszych 798 osób w 314 zakładach rzemieślniczych. Zdecydowana większość surowców, materiałów oraz wywożonej stąd produkcji odbywała się drogą kolejową. Dla pasażerów Dworzec PKP był wówczas prawdziwym oknem na świat. Ta świetność istniejąca ponad 120 lat, niestety nie przetrwała próby czasu. Przegrała z rozwijającym się transportem kołowym oraz decyzjami administracyjnymi.

Czy konecki dworzec kolejowy odzyska dawną pozycję i znowu zacznie tętnić życiem?!

Opracowanie: Marian Wikiera

LUDZIE WIERZYLI W BOGA A PÓŹNIEJ ZDZICZELI

NIŻNIÓW - TO BYŁA POLSKA

W II Rzeczypospolitej Niżniów był siedzibą gminy wiejskiej w powiecie Tłumacz w województwie stanisławowskim. Dziś, to miejscowość na Ukrainie. Nasza redakcja odnalazła mieszkańca w/w miejscowości, który zamieszkiwał wraz ze swą rodziną właśnie wspomniany wcześniej Niżniów i jest naocznym świadkiem bolesnych wydarzeń, które uwypukliła nie tylko II wojna światowa w stosunkach polsko – ukraińskich. Pan Józef Czepiżak, to już sędziwy Pan, który mimo upływu lat wciąż boleśnie wspomina tragedię, jaka spotkała tysiące Polaków, uciekających przed nacjonalizmem ukraińskim w czasie II wojny światowej na Kresach Wschodnich. Wojenna zawierucha zmusiła do przymusowej tułaczki wiele milionów polskich obywateli, również tych zamieszkujących Kresy Wschodnie, niektórym z nich, tak jak nasz rozmówca udało się dotrzeć na ziemię konecką i tu osiąść na stałe.

To niezwykle bolesna karta historii w dziejach naszych narodów i w żaden sposób nie można przemilczeć tej prawdy. Przejawów niechęci, potęgowanej nienawiścią wobec Polaków było wiele, a wybuch II wojny światowej i zajęcie tych terenów przez Niemców dawało doskonałą okazję do piętrzenia się tych postaw.

„Pierwsza rzecz, to było wymordować Polaków. To był koniec świata zdawało się. Niżniów, to była typowa wieś polsko – ukraińska. Polaków było więcej jak Ukraińców i byli tam jeszcze Żydzi. Wiele małżeństw było polsko – ukraińskich. Nagle staliśmy się wrogami. Ale najpierw Niemcy wymordowali wszystkich Żydów. A zrobili to ostentacyjnie, na rynku w Niżniowie, gdzie kazali Żydom wykopać głęboki dół. Następnie sprowadzili wszystkich Polaków na ten rynek, nie wyłączając dzieci takich jak ja, wtedy miałem jakieś 7 – 8 lat. Na początku nie bardzo wiedzieliśmy o co chodzi. W pewnym

momencie każdy Żyd, czy dziecko, czy kobieta podchodzili do dołu i w tył głowy strzelają do nich Niemcy, a myśmy musieli na to patrzeć. To było straszne" – tu na chwilę Pan Józef przerywa i razem przez chwilę milczymy. „Chciałbym podkreślić, że Niemcy Ukraińców tam nie przyprowadzili, tylko Polaków, chcieli pokazać co nas czeka. Na ulicy, na której mieszkaliśmy w bliskim sąsiedztwie zamieszkiwał Ukrainiec, straszny bandyta i tylko czekaliśmy kiedy przyjdzie i po nas. Ale dzięki Bogu jakoś, to się nie stało. Jak wcześniej mówiłem, było sporo rodzin mieszanych, to znaczy polsko – ukraińskich. Mojej babci siostra była zamężna za Ukraińca, podobnie jak jeszcze inna ciocia z naszej rodziny. W tym czasie nasz tata był w niewoli niemieckiej, a ja przebywałem razem z mamą. Jedna ze wspomnianych ciotek zaproponowała mamie, abyśmy przychodzili do nich na noc, wtedy Ukraińcy zaczęli mordować samotnych Polaków. Skorzystaliśmy z zaproszenia, to trwało jakieś 2 tygodnie. Podkreślmy, wujek Ukrainiec, ciocia Polka, bardzo się nami opiekowali. Pewnej nocy obudziło nas potężne walenie do drzwi, które wcześniej wujek solidnie zabezpieczył żaluzjami. Początkowo chcieliśmy się schować z mamusią do piwnicy, ale od tego odwiódł nas wujek, który zaprowadził nas na strych. Wszedł za nami i zagrzebał nas w plewy koło komina. Dopiero wtedy wpuścił, szukających Polaków, jak głodne wilki Ukraińców. Tu nie było przypadku, ktoś ich wcześniej powiadomił, że tu mogą być Polacy, ale wujek tłumaczył, że dziś poszli gdzie indziej spać i nie ma nas tu. Ci nie uwierzyli i wrzucili granat do piwnicy. Weszli na strych świecąc latarkami i jeden z nich strzelił po kominie. Ze złości, że nikogo nie znaleźli straszliwie skopali wujka w progu domu. Ciocia zamknęła dom, wciągając bestialsko pobitego męża i weszła na strych pytając, czy żyjemy. Odpowiedzieliśmy, że tak dzięki Bogu. Pozostałą część nocy spędziliśmy w strachu i milczeniu, opatrując pobitego wujka. Co zasługuje na podkreślenie, że dzieci z mieszanych małżeństw były traktowane w ten sposób, że jeśli mąż był Ukraińcem, to synowie byli traktowani jak Ukraińcy, natomiast córki jak Polki. Rankiem szybko wróciliśmy do naszego domu zabierając kilka drobnych rzeczy i niemal natychmiast ruszyliśmy do klasztoru, gdzie gromadziło się coraz więcej Polaków. Na jego parterze spontanicznie zamurowano wszystkie okna, tak by utrudnić i ograniczyć zasadzki ze strony Ukraińców. Było tam ze 400 osób, jak mówiła moja mamusia. Mimo, to Ukraińcy przychodzili tam i strzelali, a także wrzucali granaty, aby tylko zamordować. Jakoś znów udało nam się przeżyć i przedostać do Stanisławowa, gdzie odnalazł nas też mój tata. W samym Stanisławowie spędziliśmy jakieś pół roku i dopiero jak Rosjanie zdobyli Polskę, to zrobili transport. Załadowali nas do 10 wagonów transportowych po jakieś 30 osób, zabraliśmy ze sobą w zasadzie tylko drobne rzeczy i tyle. Jechaliśmy przez około 3 miesiące ze Stanisławowa do Dębicy. Wyjechaliśmy była zima, a dojeżdżając do Dębicy już zielono się robiło. Nas zawieźli do Mielca, gdzie jako pracownik młodociany pracowałem przy nitowaniu pierwszych Migów. A wracając do mojej rodzinnej miejscowości w Niżniowie, tam od wieków były mieszane rodziny Polacy, Żydzi, Ukraińcy , czy Łemkowie, oni stanowili rdzeń społeczny terenów koło Lwowa, czy Stanisławowa. Te bestialskie mordy na Kresach Wschodnich, one nigdy nie powinny być przemilczane. Sam nie wierzę, choć przecież sam tam byłem, że tak mogło być, ale tak było.

Człowiek człowieka mordował za nic. Ludzie wierzyli w Boga, a później zdziczeli. Dziś jestem przededniu 84 urodzin i piętno tamtych wydarzeń towarzyszyć mi będzie do końca moich dni, tego nie da się zapomnieć i tym bardziej trudno wybaczyć" – podkreśla wyraźnie wzruszony Pan Józef na koniec naszej rozmowy.

„Obrońcy skrajnego ukraińskiego nacjonalizmu uważają terrorystyczne działania OUN za zjawiska wyjątkowe i odosobnione, za które winę ponoszą „inni", „obcy", „panowie", czyli Rosjanie, Niemcy, Polacy, a także okoliczności. W swoim darwinizmie narodowościowym przywódcy OUN rozważali w sposób jak najbardziej poważny zniszczenie ludności polskiej na terenach uznawanych przez nich za ukraińskie. Aby odnieść zwycięstwo musieli swoje hasła bezwzględnej walki z Polakami zaszczepić całej ukraińskiej społeczności, zwykłym ludziom, często żyjącym z polskimi sąsiadami w zgodzie. Tu w ruch poszła odpowiednio przygotowana nacjonalistyczna propaganda" – czytamy w książce „Ludobójstwo OUN – UPA na Kresach Południowo – Wschodnich" – pod redakcją Witolda Listowskiego.

Opracował: Paweł Kubiak

Marian Adamczyk

BEDLNO

W dzisiejszych czasach Bedlno należy do gminy Końskie. Nazwa wsi pochodzi prawdopodobnie od grzybów „bedła", „bedełka", a samo pojęcie bedlno oznacza osiedle bedlna, czyli pełne grzybów. Według archeologów, którym dopomógł w latach czterdziestych XX wieku, ówczesny kierownik szkoły podstawowej w Bedlnie Edward Baliński - Bedlno to osada z okresu neolitycznego i początków okresu brązu (ok.1700 lat przed naszą erą).

W czasach średniowiecza już w X wieku zostaje w Bedlnie wybudowany drewniany kościół, który jak podaje ks. Jan Wiśniewski uległ spaleniu, a nowy murowany postawił książę Kazimierz Odnowiciel w 1054 r. Źródła historyczne o Bedlnie znane są dopiero od II połowy XIV w., a związane są z Piotrem zwanym Rpiszka (nieustępliwy), synem Stefana Szczepanka – kasztelana łęczyckiego. Piotr Rpiszka herbu Leliwa był najpierw rycerzem przy boku księcia Ziemowita IV Mazowieckiego, a w późniejszym czasie dzięki Spytkowi z Melsztyna został włączony w skład dworu królowej Jadwigi. W latach 1393-1397 stale towarzyszył królowej w jej podróżach po kraju jako komornik, a od 1396 będąc ochmistrzem jej dworu. W tym też czasie w 1394 r. erygowano parafię Bedlno. Rpiszka nie miał potomka męskiego i po nim Bedlno przejęli jego bratankowie, z których najbardziej znanym był Paweł, zwany Paszkiem. Po nich właścicielami Bedlna byli Lelewici Bedlińscy i Sworscy. Mikołaj Koruna był właścicielem Bedlna w latach 1440-1458. Pod koniec XV wieku w Bedlnie spalił się kościół, a na piaszczystym gruncie należącym do kościoła bedleńskiego wybudowano drewniany kościołek św. Leonarda, w miejscu, gdzie grzebano zmarłych w wyniku różnych klęsk i zarazy. W tym czasie głównym właścicielem Bedlna był Mikołaj Sworski – sędzia ziemski sandomierski.

W XVI wieku oprócz Bedlińskich Jana, Mikołaja i Jakuba, Bedlno w części należało do Jana Strasza herbu Odrowąż i do Gawrońskich herbu Rawicz. Pod sam koniec tego wieku jako dziedzic Bedlna wymieniany jest burgrabia zamku malborskiego Andrzej Bedliński. Rafał Bedliński sędzia grodzki krakowski, a po nim inni Bedlińscy do roku 1698 nadal byli właścicielami Bedlna. W 1698 r. Stanisław Bedliński kanonik chełmiński sprzedał Bedlno Konstantemu Modestowi Libiszowskiemu herbu Wieniawa. We wrześniu 1655 r. po bitwie wygranej przez Szwedów z wojskiem polskim pod Żarnowem, wojsko szwedzkie dotarło do Bedlna i ograbiło oraz spaliło tutejszy kościół. W czasie rokoszu hetmana wielkiego koronnego Jerzego Lubomirskiego przeciwko królowi Janowi Kazimierzowi poparł króla będący wtedy marszałkiem koronnym Jan Sobieski, późniejszy król Polski. Jan Sobieski podążając

za wojskami Lubomirskiego pisał listy do swojej nowo poślubionej żony Marii Kazimiery „Marysieńki".

Parafia Bedlno w XVI wieku.

Jeden z takich listów Jan Sobieski napisał 21 września 1665 r., będąc w Bedlnie wraz ze swoimi wojskami dążącymi do starcia zbrojnego z wojskami Lubomirskiego. Zapis tegoż listu wydrukował w 1860 r. Konstanty Świdziński.

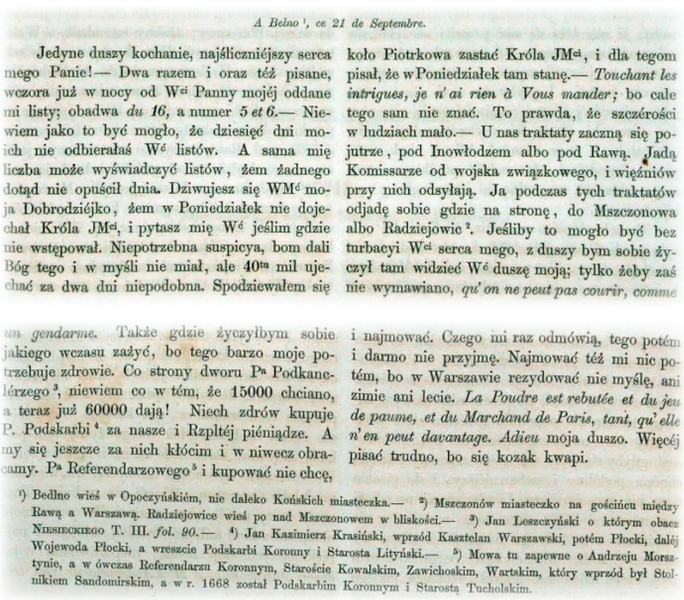

A Belno [1], ce 21 de Septembre.

Jedyne duszy kochanie, najśliczniéjszy serca mego Panie! — Dwa razem i oraz téż pisane, wczora już w nocy od W^ci Panny mojéj oddane mi listy; obadwa *du 16*, a numer *5 et 6*.— Niewiem jako to być mogło, że dziesięć dni moich nie odbierałaś W^é listów. A sama mię liczba może wyświadczyć listów, żem żadnego dotąd nie opuścił dnia. Dziwujesz się WM^é moja Dobrodziéjko, żem w Poniedziałek nie dojechał Króla JM^ci, i pytasz mię W^é jeślim gdzie nie wstępował. Niepotrzebna suspicya, bom dali Bóg tego i w myśli nie miał, ale 40ta mil ujechać za dwa dni niepodobna. Spodziewałem się koło Piotrkowa zastać Króla JM^ci, i dla tegom pisał, że w Poniedziałek tam stanę.— *Touchant les intrigues, je n'ai rien à Vous mander;* bo cale tego sam nie znać. To prawda, że szczérości w ludziach mało.— U nas traktaty zaczną się pojutrze, pod Inowłodzem albo pod Rawą. Jadą Komissarze od wojska związkowego, i więźniów przy nich odsyłają. Ja podczas tych traktatów odjadę sobie gdzie na stronę, do Mszczonowa albo Radziejowic [2]. Jeśliby to mogło być bez turbacyi W^ci serca mego, z duszy bym sobie życzył tam widzieć W^é duszę moją; tylko żeby zaś nie wymawiano, *qu'on ne peut pas courir, comme un gendarme.* Także gdzie życzyłbym sobie jakiego wczasu zażyć, bo tego barzo moje potrzebuje zdrowie. Co strony dworu P^a Podkanclérzego [3], niewiem co w tém, że 15000 chciano, a teraz już 60000 dają! Niech zdrów kupuje P. Podskarbi [4] za nasze i Rzpltéj pieniądze. A my się jeszcze za nich kłócim i w niwecz obracamy. P^a Referendarzowego [5] i kupować nie chcę, i najmować. Czego mi raz odmówią, tego potém i darmo nie przyjmę. Najmować téż mi nic potém, bo w Warszawie rezydować nie myślę, ani zimie ani lecie. *La Poudre est rebutée et du jeu de paume, et du Marchand de Paris, tant, qu'elle n'en peut davantage. Adieu* moja duszo. Więcéj pisać trudno, bo się kozak kwapi.

[1]) Bedlno wieś w Opoczyńskiém, nie daleko Końskich miasteczka.— [2]) Mszczonów miasteczko na gościńcu między Rawą a Warszawą. Radziejowice wieś po nad Mszczonowem w bliskości.— [3]) Jan Leszczyński o którym obacz Niesieckiego T. III. *fol. 90.*— [4]) Jan Kazimierz Krasiński, wprzód Kasztelan Warszawski, potém Płocki, daléj Wojewoda Płocki, a wreszcie Podskarbi Koronny i Starosta Lityński.— [5]) Mowa tu zapewne o Andrzeju Morsztynie, a w ówczas Referendarzu Koronnym, Staroście Kowalskim, Zawichoskim, Wartskim, który wprzód był Stolnikiem Sandomirskim, a w r. 1668 został Podskarbim Koronnym i Starostą Tucholskim.

Tekst listu Sobieskiego pisany w Bedlnie 21 września 1665 r.

Przez cały wiek XVIII Bedlno było własnością Libiszowskich, a za Franciszka Libiszowskiego w 1736r. uległ zniszczeniu kościółek św. Leonarda. Na jego miejscu wybudowany został nowy przez ks. Franciszka Gadomskiego. W 1751 r. ks. Ignacy Zieleński, pleban w Bedlnie wydzierżawił dziedzicowi Bedlna Franciszkowi Libiszowskiemu szynk za 100 złotych rocznie. Ten sam pleban w 1753r. dobudował do głównego kościoła bedleńskiego murowaną kaplicę od południa.

W czasie konfederacji barskiej okolice Bedlna były miejscem trzykrotnych starć wojsk konfederackich z rosyjskimi. Walki te zakończyły się porażką wojsk konfederackich.

W 1773r. wykonany został napis na kamieniu granicznym wyznaczającym granice między terenem wiosek Bedlenko i Pomorzany. Kamień ten znajduje się obecnie w Bedlnie w pobliżu Kościoła i remizy strażackiej.

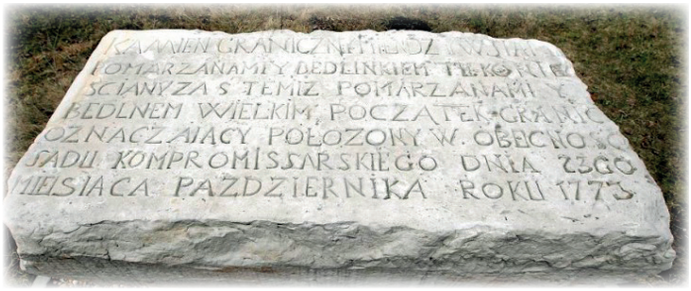

Kamień graniczny między Bedlenkiem a Pomorzanami.

Na przełomie XVIII i XIX wieku dobra Bedlno nabył od Libiszowskich Sylwery Wyssygota Zakrzewski, który następnie przekazał je swojemu synowi – sędziemu pokoju powiatu koneckiego Maciejowi Karolowi Zakrzewskiemu.

Bedlno w latach 1807/1808 zamieszkiwało 232 osoby, które mieszkały w 36 domostwach.

Mapa Bedlna z przełomu wieków XVIII i XIX.

Od 1821 r. właścicielem dóbr Bedlno został Jacek Wolski, syn Adama Wolskiego szambelana dworu. Stało się tak, ponieważ w 1818 r. ożenił się on z właścicielką Bedlna Karoliną Fajgiel. Ciekawą postacią w Bedlnie był ksiądz proboszcz parafii Bedlno Wojciech Zawiliński, który często angażował się patriotycznie odprawiając m.in. nabożeństwa żałobne za poległych w walkach napoleońskich w 1812 r., czy też w czasie powstania listopadowego czytając wiernym w każdą niedzielę z ambony w kościele odezwy rządowe, dzienniki, pisma rewolucyjne z troską „o utrzymanie duch narodowego pośród ludu wiejskiego".

Właściciel Bedlna Jacek Wolski (790-1873) w 1856 r. dokonał restauracji kościółka św. Leonarda, wokół którego powstał obecny cmentarz.

Za Jacka Wolskiego Bedlno stało się w II połowie wieku XIX ważnym ośrodkiem tkactwa ludowego. Rozwinęło się przede wszystkim tzw. sukiennictwo włościańskie zwane samodziałem. Samodział, czyli sukno włościańskie, wytwarzany był w kolorach siwym, brunatnym, kawowym i przeznaczany na sukmany, burki, wełniaki (spódnice wełniane w drobne paski różnokolorowe), pończochy, kilimki, kaftaniki, koszule flanelowe, flanelki kolorowe.

Znamy ceny owych wyrobów i tak samodziały w okazach sukna siwego były po 30 kopiejek, syberyny czarnej z białym po 37, a flanelki kolorowe po 30 kopiejek za arszyn.

We włościach Wolskiego uprawiano len o nazwie „wielkolen" dla fabryki w Żyrardowie, który różnił się od pospolitego lnu tym, że jego włókna były dłuższe, silniejsze i mimo że cienkie to dostateczne do najdelikatniejszych wyrobów, a przy tym „wielkolen" dawał większą wydajność ziarna.

W roku 1870 „Kurier Warszawski" tak charakteryzował Bedlno: Po Jacku Wolskim właścicielem w 1873 r. Bedlna został jego nabywca Feliks Gliwicz, a następnie Józef Psarski. 22 września 1878r. doszło do pożaru kościoła parafialnego, a jak informowała ówczesna prasa katolicka „ogień był

tak gwałtowny, że ledwie uratowano jeden ołtarz i zakrystję z apparatami kościelnemi". Kościoła nie udało się odbudować i w związku z tym postanowiono wybudować nową świątynię. Stało się to w 1882 r. „ gdy proboszczem był ksiądz Jan Roch Szamik. Nowa świątynia była dwa razy większa od starej, a koszt jej budowy wyniósł 6600 srebrnych rubli. Ponadto powiększono i obmurowano cmentarz, a w roku 1885 ksiądz Szamik wybudował z cegły plebanię i inne zabudowania gospodarcze oraz dom dla ubogich i służby kościelnej.

Józef Psarski zmarł w 1894r., w wieku 54 lat, a pochowano go w rodzinnym grobowcu na cmentarzu w Bedlnie.

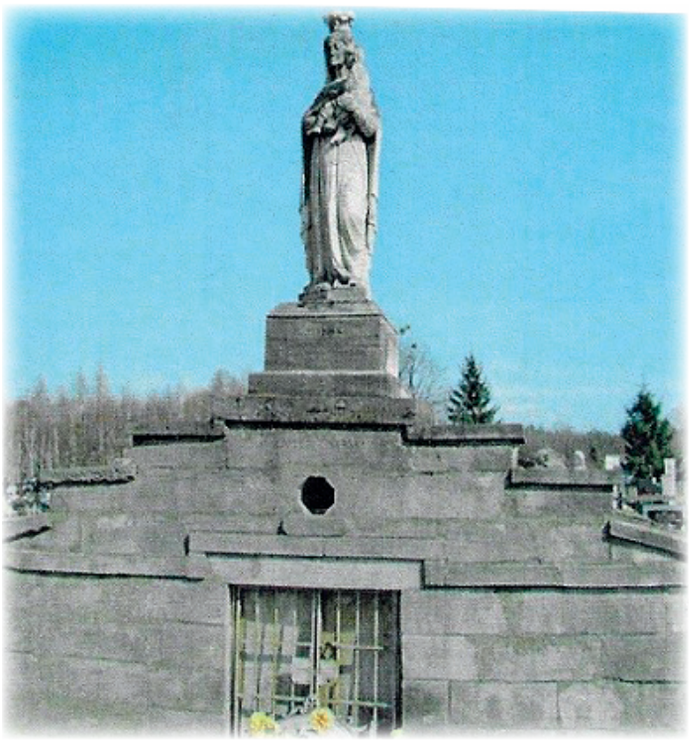

Grobowiec rodziny Psarskich na cmentarzu w Bedlnie (stan z 2016 r.)

Ostatecznie dobra Bedlno w roku 1898 nabyte zostały przez kolonistów , przy pomocy Banku Włościańskiego.

Przed pierwszą wojną światowa znany był w regionie opoczyńskim „wójt dziadowski" pochodzący z Bedlna, który chodząc po wsiach najmował się do kręcenia powróseł, za co otrzymywał wyżywienie, spanie, 10 groszy od kopy, a czasem i opierunek.

Działania wojenne I wojny światowej dotknęły samo Bedlno. Uszkodzono w wyniku tych działań kościół, kaplicę i dzwonnicę na szkodę 700 rubli. Straty dotyczące plebanii i innych budynków oszacowano na 1490 rubli. Oprócz tego zrabowano ornaty, bieliznę kościelną, kapy, dywany, ołtarze, obrazy, organy, ambonę, ławki, a nawet pomniki i posagi na kwotę1115 rubli. Proboszczem w Bedlnie w tym czasie był ksiądz Antoni Chmielewski – były zesłaniec na 3 lat w głąb Rosji (za przypomnienie po kazaniu w kościele w Odrowążu parafianom w dniu 3 maja 1891 r. o przypadającej w tym dniu setnej rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja). Ksiądz Chmielewski, krótko po zakończeniu I wojny światowej zmarł 11 lutego 1919 r. na tyfus plamisty.

Spis ludności Rzeczypospolitej Polskiej z 1921 r. informuje nas, że Bedlno składało się z 3 części, i tak Bedlno- wieś zamieszkiwało 285 osób w 52 domach; Bedlno- kolonia miało 193 mieszkańców i 33 domy i Bedlno Poduchowne, w którym było 6 domów i 35 osób. Wszyscy mieszkańcy Bedlna byli wyznania rzymskokatolickiego. W okresie międzywojennym w Bedlnie funkcjonowała szkoła powszechna, w której od 1928 r. znajdowała się Biblioteka Gminna.

Ks. Antoni Chmielewski w 1886 r.

W tej szkole nauczycielami byli między innymi Edward Baliński, Michalina Szczepanik i Janina Sokołowska. Oprócz szkoły Bedlno od 1926 r. miało jednostkę straży pożarnej o liczbie ponad 80 strażaków.

Gdy 12 maja 1935 r. zmarł Józef Piłsudski to i Bedlno przyłączyło się do żałoby narodowej , a tak o tym pisał kielecki „Express Poranny": „wstrząsająca wieść, iż Marszałek Piłsudski zakończył życie odbiła się silnym echem wśród mieszkańców wsi Bedlno w gminie Sworzyce. Niezwłocznie został wystawiony portret Marszałka w remizie strażackiej udekorowany zielenią, krępą , na tle świerków. Wartę honorową pełniła miejscowa OSP na zmianę z rezerwistami i Zw. Strzeleckim. W dniu 18 maja odbyło się nabożeństwo żałobne, potem ludność, organizacje społeczne oraz młodzież szkolna sformułowały żałobny pochód".

W okresie okupacji nauczyciele z Bedlna Edward Baliński, Michalina Szczepanik i Janina Sokołowska działali w konspiracji. W Bedlnie był zorganizowany Pluton AK pod dowództwem nauczyciela z Magnuszewa plutonowego Stanisława Zapały „Zamacha", podlegający Placówce nr 2 w Sworzycach. Na przełomie lat 1943/1944 na polecenie komendanta koneckiego obwodu AK Antoniego Piwowarczyka „Wąsowicza" kurs podoficerski zorganizował i prowadził w Bedlnie podporucznik Bolesław Barański „Serwo". Stopień podoficerski uzyskało 12 żołnierzy. W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że z Bedlna wywodzą się też inni żołnierze konspiracji: Władysław Barański ps. „Zych" i Tadeusz Barański ps. „Tatar" – ostatni żyjący podkomendny cc „Robota" z plutonu „Allana". I jeszcze o księdzu, który był wikarym w Bedlnie w latach 1942-1943 Józefie Sikorze.

Ksiądz Sikora w 1939 r. został zmobilizowany do wojska jako kapelan w stopniu kapitana i podczas wojny dostał się do niewoli sowieckiej, ale szczęśliwie uciekł z transportu do Kozielska. Krótko był wikarym w Żarnowie, skąd udał się do Bedlna. W czasie wojny działał w konspiracji i był kapelanem żołnierzy AK.

Zainteresowanych rozszerzeniem wiedzy historycznej o Bedlnie odsyłamy do artykułów Krzysztofa Woźniaka na stronie internetowej www.konskie.org i do pozycji Mariana Adamczyka

„Bedlno i okolice. Dzieje miejscowości leżących w parafii Bedlno".

NOWE NADZIEJE
KONECKICH SZCZYPIORNISTÓW

Kiedy w grudniu ubiegłego roku zaszły zmiany personalne w środowisku koneckiego szczypiorniaka. Pojawiły się też nowe pomysły i nadzieje na tę popularną dziedzinę miejscowego sportu. Oczywiście nic nie rodzi się od razu. Do realizacji pewnych rzeczy trzeba zawsze czasu, zanim coś nowego zadziała. Sezon był w trakcie, problemów cały wór, a tu tymczasem nadciągnęła zaraza koronowirusa i … po zawodach. Rozgrywki zawieszono mocą władz Polskiego Związku Piłki Ręcznej już 12 marca, wskutek czego drużyna KSSPR Końskie zakończyła sezon rozgrywek 2019/2020 I ligi w grupie C, na przyzwoitym szóstym miejscu, ale była szansa na jeszcze wyższe miejsce.

Mimo tak niesprzyjającej sytuacji, duch działania nie wygasł. Nowy prezes Koneckiego Stowarzyszenia Sportowego Piłki Ręcznej – Andrzej Kos stanął przed nowymi wyzwaniami. Oto, co nam powiedział pod koniec czerwca br.:

„Nie ukrywam, że 5 grudnia 2019 przejąłem Klub w ogólnie nieciekawej kondycji, ale jak mówi przysłowie „tylko martwe ryby płyną z prądem". Po to są wyzwania, aby im stawić czoła. Potrzeba ogromnego wysiłku i uporu w dążeniu do obranych celów, ale współpraca w obecnym składzie zarządu wraz ze sztabem szkoleniowym i zawodnikami dodaje skrzydeł. Chcemy, aby kibice mogli delektować się piłką ręczną na najwyższym poziomie. W końcu ta dyscyplina jest perełką Ziemi Koneckiej w sporcie drużynowym. To właśnie nasi szczypiorniści na przestrzeni lat odnieśli ogromne sukcesy na arenie ogólnopolskiej, a nasi wychowankowie godnie reprezentują nasze miasto nawet w kadrze narodowej, jak np. Mateusz Kornecki - bramkarz reprezentacji Polski. Wielu naszych byłych zawodników obecnie gra w PGNIG Superlidze."

Przypomnijmy, że w składzie Zarządu KSSPR aktywnie działają obecnie: Kamil Kosmal-wiceprezes ds. organizacyjnych, Wojciech Jasnos-wiceprezes ds. sportowych i Leszek Rożnowski-Członek Zarządu. Głównym celem stowarzyszenia szczypiornistów, oprócz czynnego udziału w rozgrywkach seniorów piłki ręcznej, występujących na arenie ogólnopolskiej, jest utrzymanie i dbanie o drużynę najmłodszych, grającą w rozgrywkach prowadzonych przez Związek Piłki Ręcznej w Polsce. Co też ważne, czas treningów ma stać się też okazją na propagowanie zdrowego i aktywnego trybu życia oraz zaszczepiania ducha sportowej rywalizacji wśród młodych szczypiornistów.

„Tymczasem sezon przerwany epidemią i okoliczności z tym związane zaczęły rodzić ogromne problemy z którym trudno było walczyć.

Takiego czarnego scenariusza nikt by chyba nie napisał,kiedy 12 marca zawieszono rozgrywki piłki ręcznej.

Następnie zamknięto halę sportową. Wstrzymane zostały stypendia sportowe, zamrożono też dotację gminną. Poprzez odwołane mecze straciliśmy szansę na wyższe miejsce w tabeli rozgrywek. W tej sytuacji treningi zaczęły się odbywać w trybie się online. Dwoiliśmy się i troili, żeby skutki pandemii były, jak najłagodniejsze dla zawodników. Tym niemniej, przez ten czas, zrodziło się wiele nowych pomysłów, dopracowywano też te, już wcześniej rozpoczęte" – zwierzał się prezes Kos i zaraz przypomniał ostatni mecz z Padwą Zamość, na koneckiej hali.

„- Takiej euforii na parkiecie i trybunach dawno nie było. Hala wypełniła się, jak za dawnych lat, po brzegi kibicami, których gorący doping poprowadził nasze Konie do zwycięstwa nad mocnym rywalem- Padwą Zamość. I znów twierdza Końskie była nie do zdobycia. Wtedy też ruszyła także nowatorska inicjatywa klubu „NIE KUPUJ BILETÓW - ZOSTAŃ SPONSOREM", która polega na tym, że to kibic decyduje, jaką kwotą chce wesprzeć nas, poprzez zakup cegiełki, jednakże nie mniejszą niż symboliczne 5 zł. Akcja ma na celu umożliwienie uczestnictwa w meczach całym rodzinom oraz poprawę relacji z Wami Kibicami.

Chcemy, aby dostęp do emocji na żywo, miały zarówno osoby o mniej zasobnym portfelu, jak i takie, które odczuwają wewnętrzną potrzebę poprawienia sytuacji materialnej Klubu. Razem możemy wiele! Podczas tego meczu swój debiut miał także KLUB KIBICA, który prowadził doping na trybunach. Do walki o punkty zagrzewały także tancerki z KKT SPIN."

W tym czasie zawieszenia, Zarząd KSSPR oraz szkoleniowiec seniorów - Michał Przybylski, wiele godzin spędzili nad omawianiem nowych ciekawych projektów. Dopiero 18 maja wraz z IV etapem odmrażania sportu, koneccy szczypiorniści , młodzież i dzieci powrócili do treningów na parkiet hali sportowej.

I choć jeszcze nie wiadomo, kiedy rozpocznie się nowy sezon 2020/2021, to seniorzy pod wodzą trenera Przybylskiego już ostro trenują! A w nowym sezonie w składzie pierwszoligowców zobaczymy nowych zawodników, szczegóły wkrótce – zapowiada Andrzej Kos.

Na pytanie o te świeże, wspomniane projekty - nowy, pełen energii i wiary w sukces prezes, odpowiada:

„Już 1 lipca rusza - Klub Wsparcia KSSPR . Będziemy tworzyć Wielką Rodzinę Sportową. Klub Wsparcia będzie łączyć ludzi, dla których wspólnym dobrem są nasi szczypiorniści i piłka ręczna w naszym regionie. Zostając Członkiem KW KSSPR każdy będzie miał realny wpływ na losy naszych drużyn, a przede wszystkim rozwój dzieci i młodzieży. Główne cele to, integrowanie kibiców i budowanie pozytywnego wizerunku, mającego zainteresować lokalny biznes do inwestycji w klub; ścisła współpraca z Zarządem KSSPR; uczestnictwo w życiu Klubu; stałe wspieranie działań Klubu.

Każdy z Członków otrzyma kartę, która będzie dowodem jego przynależności do Klubu. Karta Członka KW KSSPR będzie zwalniać z zakupu biletów na mecze domowe I Ligi, uprawniać do miejsca w specjalnym sektorze dla KW KSSPR, upoważniać do zniżki przy zakupach gadżetów klubowych, zniżki w partnerskich restauracjach, sklepach itp.

Jednocześnie z Klubem Wsparcia KSSPR rusza program partnerski „KSSPR Go!", który ma łączyć firmy z powiatu koneckiego oraz Członków KW KSSPR. Program ten powstał, aby docenić zaangażowanie Sympatyków naszego Klubu. Program ten będzie zrzeszał lokalne firmy, które razem pozwolą cieszyć się Członkom KW KSSPR z różnego rodzaju promocji i rabatów przygotowanych specjalnie dla nich.

Każdy Członek KW KSSPR otrzyma kartę przynależności do klubu uprawniającą jednocześnie do skorzystania

z rabatu przy zakupach towarów i usług w punktach Partnerów Programu.

Firmy dołączając do programu mają możliwość pozyskania nowych klientów, zwiększenia swoich obrotów, a przy tym wsparcia programu „KSSPR Go". W trakcie trwania programu, Klub KSSPR będzie prowadził kampanię reklamową, wspierającą partnerów handlowych i program. Lista przedsiębiorców wraz z logotypami będzie umieszczona na stronie internetowej Klubu KSSPR www.kssprkonskie.pl, jak również na stronie portalu Facebook."

No, po takiej deklaracji, to rzeczywiście mogą rosnąć nadzieje i zapał do zaangażowania. Nawet Ojcowie Założyciele koneckiej piłki ręcznej nie kryją zadowolenia, na takie pomysły i sekundują wszystkim inicjatywom i działaniom w tej materii. Wszakże, to dzięki nim, mamy drużynę na krajowym poziomie, a przede wszystkim halę sportową przy ulicy Stoińskiego. Stąd pozwalamy sobie przytoczyć wspomnienia sprzed lat Tadeusza Gałwiaczka:

„Wszystko zaczęło się od grupy młodych ludzi, których rozpierała energia, a połączyło zamiłowanie do gry w szczypiorniaka. W 1967 roku zaczęli rozgrywać mecze z drużynami reprezentującymi koneckie szkoły średnie. Doszli do wniosku, że stanowią dobrze rozumiejący się zespół, który może wystąpić w oficjalnych rozgrywkach. Niezbędna jednak była przynależność do klubu sportowego, aby zgłosić się do rozgrywek. Starania w tym kierunku podjęli najbardziej aktywni w grupie: Wiesław Pytlas – wtedy nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 3, Krzysztof Jaworski, który miał za sobą grę w zespole piłki ręcznej „Skórzani" Skarżysko i Marian Szymański, który w czasach uczniowskich grał w piłkę ręczną.

Gdy na początku 1968 roku spotkałem się z wyżej wymienionymi (byłem wówczas pracownikiem Działu Zaopatrzenia i przewodniczącym organizacji ZMS w KZO), byli po rozmowach w Klubie „Stal", funkcjonującym przy KZO, gdzie powiedziano im, że nie planują rozszerzenia działalności, wystarczy piłka nożna. Włączyłem się do ich działań. Po rozmowach z prezesem Klubu ‚Stal' a jednocześnie dyrektorem handlowym KZO - Zygmuntem Makówką i przyjęciem opieki nad drużyną piłki ręcznej przez Zakładową Organizację ZMS, zarząd klubu ‚Stal' podjął uchwałę o rozszerzeniu działalności o piłkę ręczną.

W sierpniu 1968 roku Andrzej Suskiewicz, wykorzystując swe kontakty w Kielcach, dopełnił formalności związanych z wydaniem kart zawodników i zgłoszeniem Klubu „Stal" Końskie do rozgrywek ligi wojewódzkiej Okręgowego Związku Piłki Ręcznej. Zespół rozpoczął intensywne przygotowania do sezonu pod kierunkiem trenera Pana Romana Kani, pracownika Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu, a ja zostałem wybrany przez zespół kierownikiem drużyny. Kapitanem drużyny został wspomnianyWiesław Pytlas. Entuzjazm został zmącony, gdy okazało się, że nie mamy boiska do gry, odpowiadającego wymogom Związku Piłki Ręcznej. Dużym nakładem, przy pomocy Koneckich Zakładów Odlewniczych, zaangażowaniu nauczyciela Wiesława Pytlasa i jego uczniów, udało się przystosować plac przed Szkołą Podstawową nr 3, do warunkowych wymagań. Określenie „klepisko", które przylgnęło do tego boiska, wiernie oddaje stan rzeczy. Jako ciekawostkę podam, że linie wyznaczające plac gry wyznaczone były wapnem jak na boisku piłki nożnej.

We wrześniu 1968 roku rozegraliśmy pierwszy mecz z zespołem „Naprzód" Jędrzejów. Gdy zawodnicy wybiegli na mecz rzucała się w oczy duża przewaga fizyczna naszej drużyny. Jednak umiejętności i doświadczenie były po stronie gości. Przegraliśmy 18:29. W pierwszym roku przegraliśmy wszystkie mecze. To nie załamało naszego zespołu. Zawodnicy mieli twarde charaktery. Wierzyli, że przyjdzie czas na zwycięstwa.

Pierwsze sukcesy przyszły, gdy przenieśliśmy się na nowo wybudowane boisko asfaltowe przy Szkole Podstawowej nr I. Tu gdzie dziś parking „Netto". Trenerem wówczas był Stefan Kądziela - nauczyciel w tej szkole. Wtedy nawet otarliśmy się o I ligę, zajmując 2 miejsce w lidze wojewódzkiej, ulegając 28:30 w decydującym meczu .Iskrze" Kielce, która wówczas wywalczyła awans do I ligi.

Kolejny etap to trener Andrzej Busiakiewicz - absolwent prawa po UMCS Lublin. Grał podczas studiów w uczelnianej drużynie piłki ręcznej i swe wysokie umiejętności dobrze prezentował, jako rozgrywający w naszym zespole. Był to okres dobrej gry naszej drużyny, który przekładał się na rosnące rzesze kibiców, zwłaszcza, że poprawiły się warunki do kibicowania z chwilą przeniesienia meczy na nowe boisko asfaltowe, na stadionie przy ulicy Sportowej.

We wrześniu 1973 roku trenerem zespołu został były kapitan drużyny Wiesław Pytlas - wtedy już nauczyciel w I Liceum Ogólnokształcącym w Końskich, który w roku 1974 namówił kolegę z drużyny - Mariana Panka, aby zrobił uprawnienia trenerskie i podjął się szkolenia chłopców, rekrutujących się z pierwszych klas koneckiego liceum. Ten okres, gdy piłka ręczna zaczynała opierać się na uczniach z ogólniaka przyniósł wymierne sukcesy naszym zespołom zwłaszcza w grupach młodzieżowych.Zawdzięczamy to szczególnemu zaangażowaniu i pracy dwóch osób: Wiesławowi Pytlasowi i wspomnianemu już Marianowi Pankowi. Dodam jeszcze, że d roku 1970 funkcję kierownika piłki ręcznej sprawował Henryk Popik, a po nim Władysław Pająk. Ja ponownie wróciłem na tę funkcję w roku 1974, po zakończeniu pracy jako Przewodniczący Zarządu Powiatowego ZMS. Gdy zbliżało się 10. lecie działalności sekcji piłki ręcznej, zrodziła się nadzieja na halę sportową, taką z prawdziwego zdarzenia. Nastąpiło to dzięki inicjatywie Wiesława Pytlasa, który dowiedział się, że w Cierpicach, koło Torunia, wykonują na licencji niemieckiej konstrukcje, nadające się do budowy hali sportowej. Z tą wiadomością udaliśmy się obaj do ówczesnego Naczelnika Miasta i Gminy Końskie - Zbigniewa Nowaka, który zaakceptował wyjazd delegacji Urzędu Miasta, łącznie z nami, do Cierpic. Zwieńczone to zostało oddaniem do użytku Hali Sportowej w grudniu 1982 r., której zostałem kierownikiem."

W następnym numerze napiszemy dalsze dzieje…

Opracował: Marian Wikiera

cd. ZABYTKI TECHNIKI – POTENCJAŁ TURYSTYCZNY NASZEGO POWIATU

Dla sympatyków aktywnego spędzania czasu i pasjonatów dawnej techniki, istotna jest również możliwość zwiedzenia innych obiektów tego typu, jak np. w Sielpi, czy w Starej Kuźnicy.

Po wizycie w Maleńcu Starosta Konecki odwiedził też zabytkową kuźnię, położoną malowniczo nad stawem dostarczającym niegdyś wody do napędu miechów i młota. Ten będący obecnie w zarządzie NOT Oddział Muzeum Techniki w Warszawie zabytek, pozostaje nieco zapomniany, a dostępność i możliwość zwiedzenia wnętrza oraz zobaczenia zabytkowych urządzeń mocno ograniczona. Stan obiektu wymaga poniesienia sporych wydatków finansowych, by przywrócić mu dawny stan i sprawność, ale niewątpliwie jest to ważny punkt na trasie turystycznych wypraw pasjonatów zabytków techniki – jak zgodnie stwierdzili Starosta Konecki i naczelnik Wydziału Promocji.

Opracował: Adam Kubka